

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, wiadomości potocznych Hieronim Pawlicki, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 307 Wydanie P

Poznań, wtorek dnia 9 lipca 1935

Rok 30

Poznań, 8 lipca

Kilka słów repliki

Mowa prezesa Sławka na posiedzeniu klubu parlamentarnego B. B. była ponownym zestawieniem argumentów, wytoczonych przezeń i przez jego przyjaciół politycznych już wielokrotnie przeciwko „partjom” i wogóle wszystkim przeciwnikom B. B. To też możemy się ograniczyć do repliki krótkiej.

Nie odpowiada rzeczywistości, jakoby cała Polska — poza piśsudczkami — była w okresie przedwojennym przeciwna zasadniczo zbrojnemu czynowi i nie wierzyła we własne siły narodu. Natomiast faktem jest, że obóz narodowy był i pozostał przeciwny zbrojnemu angażowaniu Polski po stronie Niemiec i Austro-Węgier, a dążył, i to — jak wykazała historia — ze skutkiem, do sprzęgnięcia sił narodu polskiego z wrogami Niemiec i ich sprzymierzeńców dla powalenia potęgi prusko-niemieckiej i wskrzeszenia zjednoczonego i wolnego państwa polskiego. Czynniki narodowe organizowały w wojnie światowej armję polską, walczącą po stronie koalicji o zrealizowanie programu Polski zjednoczonej, niepodległej i wielkiej.

Nie jest tak w rzeczywistości, jakoby obóz p. Sławka odpowiadał tylko za rozwój stosunków politycznych w Polsce, od roku 1926 począwszy. Natomiast prawdą jest, że i przed majem roku 1926 dzisiejsi członkowie „sanatorzy” wazyli decydująco na szali, we wszystkich bowiem ugrupowaniach politycznych z wyjątkiem Związku Ludowo-Narodowego mieli zakonspirowane jacejki polityczne, które nie dopuszczały do ewolucyjnego uzdrowienia stosunków, by mieć następnie uzasadnienie dla czynu rewolucyjnego. Są oni niewątpliwie obarczeni odpowiedzialnością za okres przedmajowy; dość wspomnieć nazwiska Moraczewskich, Miedzińskich, Poniatowskich, Sanojców i tow., którzy reprezentowali w dwóch pierwszych Sejmach największe rozwyrżenie partyjno-polityczne i klasowo-społeczne.

Nie stoi w zgodzie z rzeczywistością, kto przedstawia zasadę porozumienia społecznego — w przeciwstawieniu do walk klasowych — za wynalazek B. B. Jest rzeczą notoryczną, że obóz narodowy stał i stoi od początku swego istnienia na gruncie ogólnie-narodowym, bezwzględnie zwalczając klasowość, stanowość itp. Przytem obóz narodowy czynił i czyni to na podstawie pozytywnego programu polityczno-społeczno-gospodarczo-narodowego, który zwolenników jego łączy w sposób naturalny, natomiast B. B. jest sztucznym zlepkiem bezprogramowym, trzymającym się wyłącznie dzięki komendzie z góry oraz metodom, nie mającym żadnego związku ani z programowością, ani ideowością.

Jak w świetle rzeczywistości wygląda „bezpartyjność” obozu „sanacyjnego” i jego „walka z protekcjonizmem”, to wszystkim aż nadto wiadomo. Prawda wygląda tak, że nikt jeszcze w Polsce nie uprawiał podobnie skrajnego

„Krzyż ognisty” sięga po władzę

Znamienna mowa płk. de la Rocque

Paryż (PAT) W prywatnym majątku Mouvaux pod Tourcoing odbyło się walne zgromadzenie oddziału „Krzyża Ognistego” z departamentu Nord. Przewodniczący płk. de la Rocque wygłosił znamienne przemówienie, w którym powiedział m. i.:

„Członkowie „Krzyża Ognistego” zdają sobie sprawę z tego, że jeśli za kilka dni lub za kilka tygodni dojdzie do poważnych wydarzeń, potrafią oni położyć kres poczynaniom nieodpowiedzialnych polityków. Członkowie „Krzyża Ognistego” potrafią oderwać od starych stronnictw pewną liczbę elementów, które przylączyła się do szeregów ich organizacji. Wszyscy już dziś powinniśmy być przygotowani do ujęcia steru w swe ręce, do wyrzucenia za nawias życia elementów rozkładu.

Aby wyłączyć elementy rozkładu, zawiesimy na pewien czas parlamentarizm i nakazemy milczenie wszystkim ciemnym żywiołom, którzy chcą kierować krajem. Nakazemy milczenie wielkiej finansjerze, która prowadzi podwójną grę: holdując iluzorycznemu aljansowi z Sowietami i zbliżeniu z Niemcami. Gdy obejmijemy władzę, będziemy mieć mniej ministrów, ale też mniej bezrobótcy. Zreorganizujemy szkolenie zawodowe. Nie powtórzy się już zjawisko sprowadzania do Francji 50 tys. wykwalifikowanych robotników obcych, podczas gdy w kraju półmilion Francuzów pozostaje bez pracy. Wybudujemy domy robotnicze. Oto są rzeczy, których wymaga Francja w tej chwili. Dla tej sprawy poświęcimy nasze wysiłki.

Jutro, pojutrze, w ciągu piętnastu, być może, dni mogę wam wydać rozkaz mobilizacji przeciw rewolucji Bluma, Daladiera, Cachina i innych. Organizujcie się, a nade wszystko budźcie zaufanie do samych siebie. Francuz jest skłonny do wątpienia w swe siły. Sam stwierdzam z każdym dniem, że ruch „Krzyża Ognistego” jest potężniejszy, niż można się było tego spodziewać. Gdy nadejdzie chwila decyzji, gdy zostanie przywrócony ład, będziecie mogli dokonać dzieła społecznego zjednoczenia klas i pojednania Francuzów.”

W ciągu niedzieli odbyły się również zgromadzenia „Krzyża Ognistego” w kilku miejscowościach Francji, m. in. w Valanciennes, gdzie przewodniczący miejscowego oddziału odczytał

listo płk. de la Rocque, nakazujące, by podczas wakacyj członkowie organizacji zachowali spokój, ale jednocześnie zdwojoną czujność.

Za denuncjację więźnia Berezy

Adw. Reinberg skazany na sześciomiesięczne zawieszenie w wykonywaniu zawodu

Warszawa (tel. wł.) Sąd dyscyplinarny Naczelnej Rady Adwokackiej w Warszawie rozważał w sobotę głośną sprawę adw. Szymona Reinberga, który dopuścił się nieetycznego czynu w związku z wywiezieniem do Berezy Kartuskiej adw. Henryka Rosmana. Adw. Reinberg (żyd) usiłował zająć jego stanowisko radcy prawnego Banku Amerykańskiego i w tym celu złożył ofertę, zawiadamiając dyrekcję Banku w Sztokholmie, że adw. Rosman został skazany na ciężkie roboty za akcję antypaństwową.

Postępek adw. Reinberga wywołał w kręgach palestry silne oburzenie. Ludzie różnych przekonań nie szczędzili mu gorzkich słów, a po ujawnieniu historii przez redakcję „Wieczoru Warszawskiego” rzecznik dyscyplinarny

wytoczył dochodzenia przeciwko winnemu.

W rezultacie sąd koleżeński I instancji skazał adw. Reinberga na nagane i 2.000 zł grzywny. Od wyroku tego zaapelował zarówno obrońca jak i rzecznik dyscyplinarny.

W sądzie II instancji oskarżenie popierał adw. Mieczysław Ettinger (sympatyk obozu rządowego). Sąd podwyższył adw. Reinbergowi karę, skazując go na zawieszenie wykonywania zawodu na okres sześciu miesięcy.

Wyrok sądu naczelnej Rady Adwokackiej jest ostateczny, a kara wymierzona — karą III-go stopnia. Najwyższym wymiarem kary, następnym, byłoby skreślenie adwokata z listy palestry.

Stanowisko Francji

w sprawie abisyńskiej

Paryż (PAT) „Le Journal” pisze, że stanowisko Francji w sprawie abisyńskiej jest jasne. Anglja stała się zwolenniczką teorii faktów dokonanych i odwróciła się od paktu Ligi Narodów, proponując Włochom kompromis poza normalną procedurą genewską. Francja nie może zgodzić się na to, by postawiona została pomiędzy Anglją a Włochami, ponieważ popełniono błędy.

Według „Excelsor” usiłowanie Anglii skłonienia Francji do wywarcia presji na Włochy spotkało się ze strony rządu francuskiego z ostrożnością. W Paryżu stawiają zapytanie, czy jest rzeczą

rozsadną zaostreć dyscyplinę Ligi Narodów aż do przymusu wobec Włoch wtedy, gdy Londyn wpływał na złagodzenie tej samej dyscypliny aż do uprzejmości wobec Niemiec.

„Le Populaire” oświadcza: Jeżeli Anglja zajmować się będzie Ligą Narodów tylko wtedy, gdy jej bezpośrednie interesy wchodzi w grę, to apel jej padnie w próżnię a Liga Narodów zginie od uderzenia, jakie jej zadano w czerwcu r. b.

Londyn (PAT). Nawiązując do sobotniej rozmowy ambasadora brytyjskiego w Paryżu Clercka z Lavalem, „Daily Herald” podkreśla, że była to trzecia wizyta Clercka u Lavala w ciągu 5 dni. Według dziennika, dyplomata brytyjski znów usiłował przekonać premiera francuskiego o konieczności wspólnego frontu obu mocarstw w Genewie w sprawie Abisynji, ale podobnie jak w poprzednich wypadkach, bez powodzenia.

Francja, zdaniem „Daily Herald” stanowczo odmówiła wspólnej akcji francusko-brytyjskiej w Genewie przeciwko Włochom.

Również odmowa Ameryki pod adresem Abisynji sprawiła w Londynie wielkie wrażenie i w opinii publicznej zaczyna się zarysowywać wyraźna tendencja niemieszania się wogóle do sporu i pozostawienia Abisynji jej losowi. Tego rodzaju stanowisko zajmuje dziś zdecydowanie „Morning Post” i „Daily Mail”, a „Times” i „Daily Telegraph”, które wciąż jeszcze zastaniają się koniecznością ratowania Ligi Narodów, nie czynią tego dziś z takim przekonaniem, jak przedtem i przewidują, że w braku współpracy ze strony francuskiej Anglja będzie miała rozwiązane i wolne ręce. Ważny, co do określenia stanowiska W. Brytanji będzie kontakt Baldwina, Hoare’a i Edena z Avenolem, który dziś wieczorem przyjeżdża do Londynu.

O stabilizację złota i srebra

Waszyngton (PAT) Sen. Thomas zwrócił się do prezydenta Roosevelta, wręczając mu list podpisany przez 40 senatorów, którzy domagają się jaknajprędzej stabilizacji złota i srebra. Według sen. Thomasa, stojącego na czele tzw. „grupy srebra”, Stany Zjed-

noczone powinny wszcząć rokowania w celu zwołania konferencji międzynarodowej, mającej na celu doprowadzenie do stabilizacji złota i srebra na podstawie systemu ginetalistycznego. Senator domaga się również określenia ceny obu metali według ich produkcji.

W jutrzejszym wydaniu głównem:

WIELKI WSPÓLPRACOWNIK POETÓW

przez Stanisława Pieńkowskiego.

partyjnictwa, jak to czyni B. B., który siebie utożsamia z państwem z wszystkimi tego konsekwencjami, rozstrajającami polskie życie zbiorowe, a nawet indywidualne. Prawda co do „walki z protekcjonizmem” doznałaby najbardziej rzeczowej ilustracji, gdyby ogłoszono statystykę podwójnych, potrójnych i poczwórnych posiadaczy i stanowisk płatnych, zajmowanych przez ludzi czolowych B. B. tutejszego terenu nie wykluczając

O konstytucji i ordynacjach wyborczych, uchwalonych przez B. B., była na tem miejscu mowa dostatecznie. Jeżeli zaś p. Sławek powiada, że „dotychczasowy system wyborczy w dzisiejszych warunkach zapewniałby nam (B. B.) w przyszłym parlamencie całkowitą i druzgocącą większość”, to słusznie uczynił, że dodał słowa: „w dzisiejszych warunkach”. Te „dzisiejsze warunki” są znane...

Z frontu zmagania państwa z kościołem w Rzeszy

Rosenberg i Frick zwalczają ducha „Centrum“

Berlin (PAT.) Dr. A. Rosenberg wygłosił na kongresie okręgowym partii narodowo-socjalistycznej w Monasterze przemówienie, zawierające ostre zarzuty i oskarżenia pod adresem Kościoła katolickiego w Niemczech.

Mówca poruszył sprawę znanych procesów dewizowych przeciwko członkom pewnych zakonów katolickich, przytaczając m. in. sensacyjny artykuł, ogłoszony w czasopiśmie o jezuitę Muckermanna z Holandji „Der Deutsche Weg“, zawierający ostre uwagi o ustawodawstwie dewizowym Niemiec. Muckermann oświadcza: Państwu nie wolno popełniać niesprawiedliwości, nawet gdy powołuje się na dobro ogólne. Dr. Rosenberg zaznaczył, że właściwie należy się zastanowić, dlaczego Muckermannowi dotychczas nie odebrano obywatelstwa niemieckiego.

Poruszając kwestję sterylizacji, Rosenberg zauważył: Przed kilku tygodniami b. wysoka instancja Kościoła rzymskiego w czasie przyjęcia delegacji kongresu szpitali w Rzymie oświadczyła, że, jeżeli inne narody pójdą za przykładem Niemiec, to dojdziemy do światopoglądu, który można nazwać tylko pogańskim. Mówca zbijał te argumenty, wskazując na konieczność walki z jednostkami dziełicznymi obciążonymi drogą sterylizacji.

Koła dobrze poinformowane twierdzą, że kongres okręgowy partii zwołany został specjalnie w Monasterze, celem demonstracji przeciwko kołom kościelnym w Westfalji, występującym krytycznie wobec ruchu nowopogańskiego.

„Voelkischer Beobachter“, wydawany przez dr. Rosenberga, nazwał kongres „otwartą zapowiedzią walki west-

falskich nar. socjalistów przeciwko ob-skurantom, którzy właśnie w tem miejscu pokrywają ryją podkopy“.

Punktem kulminacyjnym manifestacji nar. socjalistycznej w Monasterze była mowa ministra spraw wewn. Rzeszy Fricka, którą w pewnych kołach przyjęto jako symptom napiętego stosunku partii wobec sfer kościelnych. Minister wspominał o konieczności wyrugowania z narodu niemieckiego ducha „centrum“, z którym można się dziś spotkać, zwłaszcza w Monasterze.

O krytykach ustawy sterylizacyjnej dr. Frick oświadczył, że w przyszłości nie będzie tolerowany tego rodzaju sabotaż i że Kościół katolicki jest również według konkordatu obowiązany uznać ustawy, wiążące wszystkich obywateli państwa i odnoszące się również do członków Kościoła katolickiego. Zdaniem ministra w życiu politycznym Niemiec istnieją wciąż jeszcze organizacje, wnoszące konflikty wyznaniowe w lud. Mówiąc o odrębnych organizacjach katolickich, min. Frick oświadczył, iż nie mają one racji bytu.

Propaganda ducha wojskowego w Niemczech

Zjazd niemieckich żołnierzy frontowych w Kassel

Berlin. (PAT.) W Kassel obradował wczoraj doroczny kongres Kyffhäuserbundu, największej organizacji niemieckich żołnierzy frontowych, liczącej przeszło 3 miliony członków.

W przemówieniach, wygłoszonych w czasie dzisiejszej manifestacji poszczególne mowy składał kanclerzowi Hitlerowi hołd za przywrócenie Niemcom suwerenności wojskowej, przy czym namiestnik bawarski gen. Epp oświadczył: Kongres ten odbywa się nie tylko pod firmą Kyffhäuserbundu. W rzeczywistości bowiem jest to zlot żołnierzy niemieckich w ogólności i to zarówno żołnierzy, którzy walczyli w wojnie światowej, jak i tych, którzy stoją dziś w szeregach armii niemieckiej oraz młodego pokolenia, mającego w przyszłości służyć z bronią w ręku. Sytuacja Niemiec wymaga stworzenia silnego, skonsolidowanego w myślach i woli swej narodu, który nie pozwoli

związać się z właściwej drogi. Chodzi również o odzyskanie trwałych podstaw gospodarczych, wystarczających dla utrzymania całego narodu.

Przewodniczący Kyffhäuserbundu płk. Reinhardt w dłuższym przemówieniu określił znaczenie zwycięstwa narodowego socjalizmu w Niemczech dla odbudowy nowej armii, zapewniając, że byli frontowi żołnierze dochowają ze swej strony bezwzględnej wierności państwu, stworzonemu przez kanclerza Hitlera. Mówca wskazał na rolę, jaką odegrało uzyskanie suwerenności wojskowej przez Niemcy dla pokoju europejskiego, dodając, że żołnierze niemieccy witają serdecznie zbliżenie komatantów wszystkich państw. Specjalnie i za szczególnym naciskiem wita kongres umowę morską pomiędzy Anglią i Niemcami.

Kanclerz Hitler nadesłał na kongres telegram powitalny.

Nie wszyscy za Hitlerem...

Ostry konflikt między korporacjami akademickimi a młodzieżą narodowo-socjalistyczną

Berlin. (PAT.) Trwający od dłuższego czasu konflikt między młodzieżą hitlerowską a korporacjami niemieckimi przybrał ostre formy w związku z ostatnimi wydarzeniami na uniwersytecie w Heidelbergu.

Represje dyscyplinarne, zastosowane przez władze akademickie wszech-nicy heidelberskiej w stosunku do korporacji Saxo-Borussia, dały przywódcy młodzieży hitlerowskiej Baldurowi von Schirachowi podstawę do wydania zarządzenia, zabraniającego bezwzględnie członkom narodowo-socjalistycznych organizacji młodzieży należenia do korporacji studenckich na wszystkich uniwersytetach Rzeszy.

Członkowie organizacji hitlerowskich, którzy nie zastosowali się do tego zarządzenia, zostaną skreśleni z list urzędowych i świadectwa ich dotychczasowej działalności będą cofnięte, a tem samem wstąpienie do organizacji partyjnych uniemożliwione.

W odezwie do młodzieży hitlerowskiej Schirach potępił w jak najostrejszych słowach dotychczasową działalność korporacji studenckich, nazywając je instytucjami, hołdującymi ideałom podstawowym — wrogim robotnikom, i podkreślając, że musi być dokonany zupełny rozdział pomiędzy reakcją a narodowym socjalizmem.

B. ambasador Filipowicz na widowni

Warszawa (Tel. wł.) Podczas wczorajszego zjazdu podoficerów rezerwy, na którym był obecny p. Prezydent, przemawiał również gen. Górecki o sytuacji gospodarczej. Zaraz na początek jego przemówienia domagał się głosu b. ambasador polski w Waszyngtonie Tytus Filipowicz, obecnie przywódca „partii pracy“, któremu jednakże udziałono głosu dopiero wówczas, kiedy p. Prezydent opuścił salę obrad. Filipowicz krytykował w ostrej formie niektóre z posunięć gospodarczych rządu, która to krytyka znalazła w Warszawie silny oddźwięk. (w)

Rozwiązanie organizacji gdańskich

Gdańsk (Tel. wł.) Władze gdańskie rozwiązały z natychmiastowym skutkiem organizację zawodową „Narodowych Urzędników“ oraz stowarzyszenie „Badaczy Pisma św.“ Organizacjom tym zarzuca się działalność wywrotową na szkodę Wolnego Miasta.

Katastrofa na morzu

Paryż (PAT) W niedalekiej odległości od Lorient nastąpiło zderzenie pomiędzy dwoma parowcami. Jeden z

nich, parowiec irlandzki „Merwyn“ został poważnie uszkodzony. Załoga opuściła statek, który powoli pogrążył się w falach morza. Na miejscu wypadku przybyło kilka statków, które biorą udział w akcji ratunkowej.

Eksplozja we Włoszech

Medjolan. (PAT) W zakładach chemicznych Maderno nastąpiła eksplozja, której ofiarą padło trzech zabitych.

Wybuch wyrządził straty, które oceniają na 3 miliony lirów.

Maszyny piekielne w Jugosawii

Białogród. (PAT) W miejscowości Samabor pod Zagrzebem wybuchła ubiegłej nocy maszyna piekielna przed domem b. posła partii narodowej Leuchicza. Wybuch nie wyrządził zbyt wielkich szkód.

Przypuszczają, iż eksplozja maszyny piekielnej była demonstracją polityczną.

Przerwanie rokowań

London. (PAT) Agencja Reutersa donosi z Scheveningen: Trudności, jakie wylonily się podczas prac Komisji włosko-abisyńskiej, są uważane za poważne. Nie jest wyłączone, iż zebrania Komisji zostaną przerwane.

Przy dolegliwościach żołądkowo-kiszkowych, braku apetytu, atonji kiszki, wzdęciach, zgadze, odbijaniach, ogólnem podrażnieniu, bólach głowy migrenowych zastosowanie 1—2 szklank naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa** wywołuje doskonałe opróżnienie przewodu pokarmowego. Tg 1317

Rewizja konstytucji sowieckiej

Moskwa (PAT) Pod przewodnictwem Stalina odbyło się pierwsze posiedzenie plenarnej komisji konstytucyjnej, wyłonionej przez 7-my kongres Sowietów, celem rewizji konstytucji sowieckiej.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach oficjalnych w Warszawie 5,24—5,25 zł, w Gdańsku na Warszawę 5,27 zł.

Kurs marki niem. Bank Polski, oddział w Poznaniu, niototowany.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 8. 7. 1935 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była mocniejsza.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. 67,—% oraz za 4% premj. dol. 51%.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4½% dol. listy zast. 42,—%, natomiast 4½% listy zast. złote w złocie obracano po 44,—% jak również 4% listy zast. konwert. po 42—42½%.

Z akcji bankowych płacono za Bank Polski 90,—% przy braku materiału.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominatu wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poz. konwers. 67,— P.
4% poz. premj. dol., serja III 51,50 P.
4½% dolarowe listy zast. serji K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 42,— P.
4½% listy zast. złote w złocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w złocie = 8,90 za 1 dol. 44,— +
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 42—42,50 +

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 90,— P.
Tendencja mocniejsza.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 8. 7. 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standarty: 1) żyto 715 g/l. 2) pszenica 750 g/l. 3) owies 470 g/l.

Ceny orientacyjne:

Żyto (Usposob. spokojne) . . . 11,50—11,75
Pszenica (Usposob. słabe) . . . 13,75—14,00
Owies (Uspos. spokojne) . . . 14,00—14,70
Mąka
żytnia I gat. 0,55% wł. w. 18,75—19,75
żytnia I gat. 0,65% wł. w. 17,75—18,75
żytnia II gat. 55—70% wł. w. 13,50—14,50
żytnia pośl. pon. 70% wł. w. 11,50—12,50
żytnia razowa 0,95% wł. w. 14,25—15,25
Usposobienie spokojne.
pszena gat. IA 0-20% wł. w. 25,00—27,50
pszena gat. IB 0-45% wł. w. 24,50—25,00
pszena gat. IC 0-55% wł. w. 23,50—24,00
pszena gat. ID 0-60% wł. w. 22,50—23,00
pszena gat. IE 0-65% wł. w. 21,50—22,00
pszen. gat. IIA 20-55% wł. w. 21,00—21,50
pszen. gat. IIB 20-65% wł. w. 20,50—21,00
pszen. gat. IID 45-65% wł. w. 18,25—18,75
pszen. gat. IIF 55-65% wł. w. 16,75—17,25
psz. gat. IIIA 65-70% wł. w. 15,75—16,25
psz. gat. IIIB 70-75% wł. w. 13,25—13,75
Usposobienie spokojne.
Otręby żytnie stand. 8,25—9,00
Otręby pszen. grube stand. 9,25—9,75
Otręby pszenne średnie st. 8,50—9,00
Otręby jęczmienne 9,00—10,25
Siemię lniane 44,00—47,00
Gorzycza 35,00—39,00
Groch Viktorja 26,00—31,00
Lubin niebieski 10,75—11,25
Lubin żółty 13,50—14,00
Mak niebieski 36,00—39,00
Makuch lnian. w taflach 17,75—18,00
Makuch rzepakowy w tafl. 13,25—13,50
Makuch słon. w tafl. 42/43% 16,75—17,25
Srut Soja 18,00—18,50
Słoma pszena luzem 2,50—2,70
" pszena prasowana 3,10—3,30
" żytnia luzem 2,75—3,00
" żytnia prasowana 3,25—3,50
" owsiana luzem 3,25—3,50
" owsiana prasowana 3,75—4,00
" jęczmienna luzem 1,95—2,45
" jęczmienna prasow. 2,35—3,05
Siano zwykłe luzem 6,25—6,75
" zwykłe prasowane 6,75—7,25
" nadnoteckie luzem 7,25—7,75
" nadnoteckie pras. 7,75—8,25

Ogólne usposobienie słabe.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 242 tonn, pszenicy 268 tonn, jęczmienia 193 tonn, owsa 22,5 tonn, maki żytniej 310,5 tonn, maki pszennej 96,5 tonn, otrąb żytnich 175 tonn, lubinu niebieskiego 5 tonn, lubinu różowego 15 tonn, maku niebieskiego 5 tonn, sporku 5 tonn, słomy 20 tonn.

Wiadomości

W kopalni złota w Misorze w Indiach ang. nastąpił wybuch, którego ofiarą padło 60 osób zabitych.

Bukareszteński „Curentul“ donosi, że konferencja Małej Ententy zwołana została w bardzo bliskiej przyszłości do Białogrodu.

Z Huma Huaca i Salta donoszą o licznych wypadkach śmiertelnych z powodu szerzącej się tam epidemii dyfterytu. — Epidemję tę roznoszą wojska boliwijskie, wracające z pola walki w Chaco.

Obradująca w Chicago konferencja organizacyjna, której celem ma być stworzenie trzeciej partii politycznej poza istniejącymi już partiami republikańską i demokratyczną, utrwaliła jako zasadniczy punkt programu nowej partii walkę z nadprodukcją.

Podczas zawodów lotniczych w Angers wydarzyła się katastrofa, w której zginął na miejscu jeden z lotników, a drugi ciężko ranny zmarł w kilka godzin po wypadku w szpitalu.

W Stalinabadzie i Almaata (Azja środkowa) odczuto silne trzęsienie ziemi. Część budynków w obu miastach zarysowała się.

Wczoraj w okolicach Berlina zdarzył się na jednym z przejazdów kolejowych wypadek, który pociągnął za sobą śmierć dwóch osób. Zginął m. in. jeden z burmistrzów dzielnicowych Berlina.

Prasa niemiecka ogłasza nazwiska dwu szturmowców, którzy zostali wykluczeni z oddziałów szturmowych za kupowanie w sklepach żydowskich.

W Grenoble wydarzyła się katastrofa automobilowa w chwili, gdy samochód, prowadzony przez jednego ze znanych chirurgów w Grenoble, starał się wyminąć poprzedzającego go automobil. Doktor, oraz trzy osoby, należące do jego rodziny, zginęły na miejscu, stan piątej osoby, która odniosła ciężkie rany w wypadku, jest beznadziejny.

Pożar zniszczył wielki młyn parowy w Kalmar, w pobliżu Sztokholmu. Straty przewyższają dwa miliony koron szwedzkich.

Z północnego Kaukazu donoszą, że tegoroczne zbiory pszenicy będą znikome, ze względu na rdzę, którą dotknięte zostały zasiewy.

Rząd Paragwaju złożył oficjalną propozycję francuskiemu ministrowi pracy przyjęcia 50 000 bezrobotnych z Francji. Na Quai d'Orsay przyjęto tę propozycję dość przychylnie i postanowiono zbadać bliżej warunki pracy i bytu w Paragwaju.

Polityka europejska w perspektywie rzymskiej

Reasumując wyniki podróży Edena i jego rozmów z Mussolinim, należy mieć na uwadze to, że Italia w stosunkach z Niemcami chce uniknąć wszystkiego, co by mogło niepotrzebnie te stosunki zaotrzyc. Tam gdzie może przyznać słusność postulatowi niemieckim, czyni to bez wahania, mając na względzie swój decydujący spór z Berlinem o Austrię.

Tak też było i w tym wypadku. Mussolini nie widział przeszkód w przyznaniu Edenowi, że na skutek układu morskiego angielsko-niemieckiego, jakkolwiek niebezpiecznego pod względem metody, Niemcy wyszły z odosobnienia i nawiązały kontakt z frontem stresańskim na odcinku londyńskim. Uznał też zasadniczo układ jako fakt dokonany, zastrzegając sobie atoli wyciągnięcie z niego w praktyce wszystkich konsekwencji na rzecz Włoch, t. j. odpowiedniego zwiększenia floty włoskiej. Czyli, tem samem stwierdził, że w skutkach układ ten przyniesie dalsze zbrojenia morskie, a nie ich ograniczenie, co Anglija miała na celu.

Ale, podobnie jak Laval, Mussolini był i jest zdania, że dalsza współpraca mocarstw, rozszerzona obecnie ewentualnie na Niemcy, o ile ma zabezpieczyć pokój, może opierać się jedynie o protokół stresański i układ angielsko-francuski z 3 lutego br., do których swego czasu Niemcy zostały zaproszone. Podkreślił zatem zasadę, której Paryż szczególnie gorąco broni, o „niepodzielności pokoju“, w myśl której bezpieczeństwo na zachodzie nie może być osiągnięte, jeśli Europa środkowa i wschodnia nie zostanie również zabezpieczona. W komunikacie końcowym, ogłoszonym po zamknięciu rozmów rzymskich, stwierdzono też potrzebę trzymania się linii Stresa i 3 lutego.

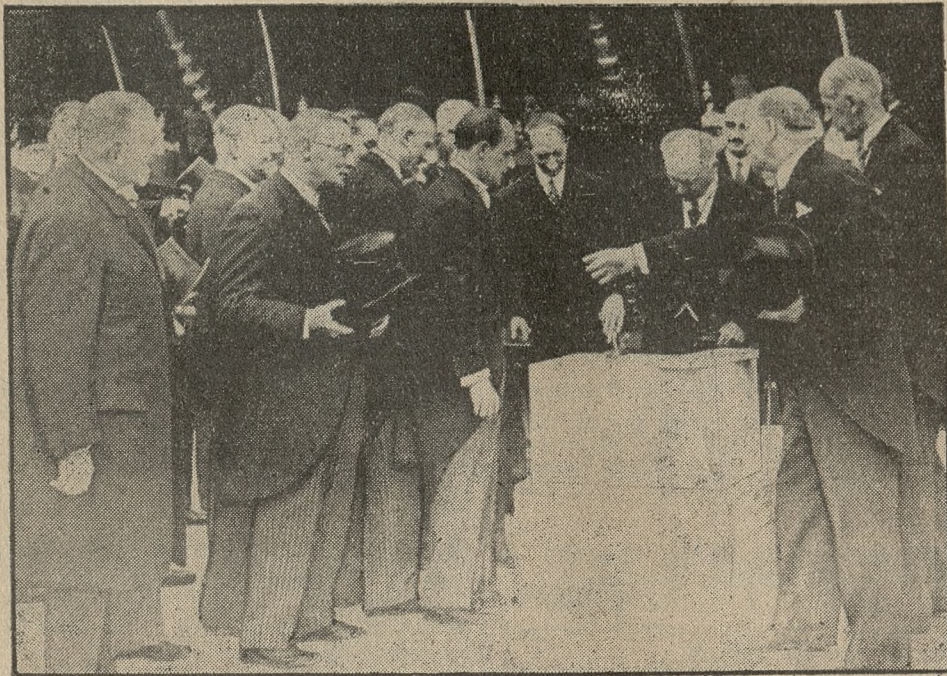
Prasa włoska, komentując te rozmowy, podniosła, że sytuacja międzynarodowa została wprowadzona przez układ anglo-niemiecki nadwerżona, ale nie jest skompromitowana nieodwołalnie, że doniosłe kwestje międzynarodowe jak: flotowa, pakt lotniczy, pakt naddunajski, wschodni itd. ściśle ze sobą się łączą i tworzą jedną całość. „Wszystko trzyma się razem“ (tutto si tiene), akcentowały dzienniki włoskie, jakby dla wbicia tego w głowy Anglików. „La Stampa“ turyńska (z 26 czerwca) uznała dodatkowo za fakt pozytywny okoliczność, że Niemcy stopniowo wchodzi w krąg współpracy i wzajemnej odpowiedzialności. „Z Niemcami krąg ten — pisała — może okazać się zupełny, przy całej swobodzie i autonomii każdego. W ten sposób też usuwa się niebezpieczeństwo koalicji“. Należy dodać nawiasowo, że „Stampa“ zawsze broni idei paktu czterech i chętnie do niego wraca.

Zapytajmy teraz czy stwierdzenie w rozmowach rzymskich zasady „niepodzielności pokoju“ i powołanie się na Stresę i układ anglo-francuski z 3 lutego wpłynęło na ustalenie się tej zasady i przyjęcie jej za swoją także w Londynie? Bynajmniej. Z licznych informacji, jakie tu nadchodzą, wnoszą one, że rząd angielski zastrzeżenie sobie nadal politykę wolnej ręki „w pewnych określonych wypadkach“. Odnosi się to przedewszystkiem do paktu lotniczego. Jak widzimy więc rozbieżność poglądów między mocarstwami istnieje nadal, bo każde z nich ma jakiś problem w Europie, któremu chętnie daje pierwszeństwo przed innymi. Tak więc Anglii spieszą do zawarcia z Niemcami paktu powietrznego, byle jak najprędzej, choćby na własną rękę, bez względu na łączność z Paryżem i Rzymem. Francja znowu niepokoi się, i słusznie, nie tylko o zbrojenia powietrzne ale i lądowe oraz o pakt wschodni, względnie jego ekwiwalent. Italię nareszcie interesuje przede wszystkim bezpieczeństwo Europy środkowej i los paktu naddunajskiego. Tak zatem podróż Edena, która miała rozprószyć zaniepokojenie, obawy i podejrzenia Francji nie tylko je nie rozprószyła ale, wręcz przeciwnie, wydatniła je w całej rozciągłości. — Jednolity front pokojowy między mocarstwami nie istnieje więc.

Mocno zbity z tropu wyjechał wszakże Eden z Rzymu z powodu sprawy abisyńskiej. Projekty kompromisowe załagodzenia konfliktu, jakie z sobą przywiózł, okazały się spóźnione. Mussolini nie chce słyszeć o żadnych

koncesjach ekonomicznych i kolejowych, jak np. połączenie koleją Somalji z Erytrą przez terytorjum Abisynji. Nie żąda też żadnego poparcia Anglii. Chce sam traktować i rozprawić się z Abisynją. Dąży zresztą do jej opanowania. Wszystkiem tem Londyn został zaskoczony, bo nie przypuszczał, że sprawa zaszła już tak daleko i że poprzednie stanowcze wypowiedzenia się Mussoliniego są nieodwołalne. Londyn nie może też liczyć na interwencję Ligi Narodów. Bo oto

jak pisze organ Mussoliniego „Popolo d'Italia“, już po powrocie Edena do Londynu, z widoczną aluzją do metod politycznych Anglii: „Układ morski między Anglią a Niemcami został zawarty bezpośrednio, poza Genewą. Rewizja traktatu wersalskiego została dokonana bez konsultacji międzynarodowej. Anglija, wychodząc z zasady, że niemieckie zbrojenia morskie dotyczą bezpośrednio jej interesów na Morzu Północnym, nie wahała się działać. Gdy życie imperjum wchodzi w grę, Londyn nie żąda interwencji obcej i uprzęda wszelkie pośrednictwo. Jest to zasada suwerenności, której przestrzegać należy także gdy chodzi o „interesy i żywotne prawa innych narodów“. Znaczący to, że Włochy są zdecydowane postąpić identycznie w sprawie abisyńskiej. S. M.



Prezydent Lebrun podczas położenia kamienia węgielnego Pałacu Sztuki Współczesnej budowanego na wystawę w r. 1937 w Paryżu.

Czy „Międzynarodówka“ przygłuszy „Marsyljanke“

w dniu święta narodowego Francji?

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Paryż, 7 lipca

Nie należy dramatyzować sytuacji! Niemniej jednak trzeba przyznać, iż jest ona poważna. Wąży się bowiem obecnie losy reżimu Francji. Kto wie, czy nie rozstrzygną się w czasie 4-miesięcznych wakacyj parlamentarnych?

Wakacje mają bowiem posłużyć lewicy do generalnej koncentracji — a raczej mobilizacji — sił rewolucyjnych. W ostatnich dniach zaszła szereg wypadków, wykazujących, iż przygotowania do tego są prowadzone bardzo energicznie i zakrojone na wielką skalę. I tak 48 stowarzyszeń, począwszy od skrajnej lewicy, kończąc na pewnym odłamie radykałów, — nie pomijając oczywiście masonów, — wystąpiło z „odezwą do ludu Francji“. Nawołuje się tam do ogromnego zgromadzenia w dniu 14 lipca — pamiętnym wzięciem Bastylji, — wszystkich sił, zdecydowanych do bronięcia wolności, — zagrożonej rzekomo przez spisek faszystowski.

Mobilizacja sił odbędzie się naturalnie w stolicy, ale z udziałem delegacji wszystkich departamentów Francji. Niedość na tem. Rewolucjonści zamierzają podobno zorganizować w przeddzień inny wielki pochód, a mianowicie pochód młodych bezrobotnych. Tak więc wielkie święto narodowe miałyby zamienić się w prowokacyjną mobilizację sił rewolucyjnych i to pod pretekstem nieistniejącego spisku faszystowskiego.

W rzeczywistości istnieje spisek: koalicji lewicowej, zamierzającej drogą wojny domowej wywołać rewolucję. Koalicja przybrała obecnie jeszcze bardziej znamieny charakter. Zaledwie bowiem przebrzmiały w „Palais de la Mutualité“ echa ostatniego „kongresu intelektualistów bolszewickich“, a już odbyła się w jego murach inna, niemniej znamienita, ceremonia rewolucyjna: przystąpienie do „frontu rewolucyjnego“ pewnej części radykałów z... p. Daladier na czele!

Były prezes partii radykalnej i smutnej pamięci premier rządu 6-go lutego ub. r. został w tej sali powitany przy śpiewie „Międzynarodówki“. P. Daladier nie omieszkował w imieniu małego mieszczaństwa pokłonić się przed reprezentantami wielkich partii: so-

cialistycznej i komunistycznej, nawołując je do definitywnej rozgrywki, albowiem „obecna Republika ma się ku końcowi“.

Jaki jest program rewolucyjny p. Daladiera? — Kontrola Banku Francji przez proletarijat; kierowanie przez wszelkimi kredytowcami oraz przemysłowcami stowarzyszeniami, jako to: wody, gazu, elektryczności, kolei żelaznych...

Nie potrzeba zaznaczać, iż sukces p. Daladiera u słuchaczy był pozornie wielki. Mówimy pozornie. Komunistom bowiem i socjalistom zależy teraz w pierwszym rzędzie na wprowadzeniu jak największego rozkładu do partii „burżuazyjnych“. Pomimo tego nie należy się ludzić: rzeczywistymi prowadzonymi są komunistami. Obecnie gra komunistyczna jest bardzo chytrze prowadzona. Francuscy bolszewicy, pozornie naturalnie, spuszcza z tonu, oświadczając, iż „front populaire“ odpowiada wymogom nowej sytuacji, „pozostając jednak francuskim“. Równocześnie zaś zupełnie wyraźnie kokietają partię radykalną, zapraszając ją do współpracy. „Przecież prezesi Herriot i Daladier oraz p. Delbos, prezes grupy radykalnej w izbie deputowanych, — stwierdza komunistka Thores — udali się z wizytą do naszych braci sowieckich i wypowiedzieli z uznaniem o ogromnych konstruktywnych wysiłkach, dokonanych w kraju Stalina, ojczyźnie pracowników całego świata! Możemy więc razem, pracownicy rewolucyjni, demokraci, zapewnić triumf wspólnej sprawy, sprawy ludu Francji, sprawy pokoju i wolności!“

Przygotowania rewolucjonistów są zatem jasne: 1) wchłonięcie skrajnych radykałów; 2) wywołanie popłochu nawet pomiędzy średnim mieszczaństwem pod pretekstem rzekomego spisku faszystowskiego, 3) wywołanie wojny domowej, która wyszłaby na korzyść żywiłom, marzącym o sowiecach we Francji.

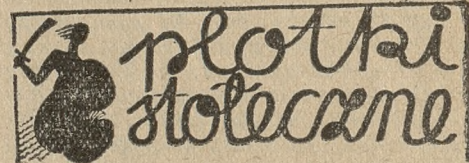
Jakkolwiek nie należy przesadzać istotnej siły, jaką rozporządza front rewolucyjny, to jednak nie można jej lekceważyć. Wielkim atutem w ręku frontu czerwonego to przedłużający się i potęgający kryzys ekonomiczny. Należy również brać pod uwagę ogólne

zdenerwowanie i rodzaj, że tak powiemy „kolektywnego rządu“ rewolucyjnego, rozwiniętego w całej Francji w następstwie propagandy stronnictw, domagających się reform.

Widmo wojny domowej unosi się obecnie nad Francją, podtrzymywane właśnie przez organizacje komunistyczno-socjalistyczne. Intrygi łóz masonskich dolewają oliwy do ognia. Pod protektoratem łóz utworzył się rodzaj „komitetu czujności rewolucyjnej“, mający na celu bicie na alarm, gdyby w czasie wakacyj parlamentarnych premier Laval przekroczył pełnomocnictwa, lub działalność „Krzyża Ogniewego“ zagrażała Republice!

W tych warunkach swoboda pracy p. Laval jest utrudniona. Nie wyklucza to jednak możliwości przeciwdziałania agitacji międzynarodówek. Dlatego te wakacje mogą mieć decydujący wpływ na rozwój, lub też uśmierzanie poczynań rewolucyjnych. Triumf triumwiratu Cachin—Bium—Daladier nie jest jeszcze bynajmniej faktem przesądzonym.

Niemniej jednak przeciętny Francuz, jakkolwiek nieśmiało, stawia sobie pytanie: czy w dniu święta narodowego „Międzynarodówka“ przygłuszy „Marsyljanke“? Z tej obawy wypływa nakaz wielkiej czujności dla organizacji narodowych, które nie oczekują 14 lipca z założonymi rękoma. I. B.



7 lipca.

Gdyby się mówiło o uprawianiu dzisiaj tajnej dyplomacji, jaką się stosowało przed wojną, popełniałoby się pewien anachronizm. Ale też, gdyby się twierdziło, że się dzisiaj uprawia tylko jawną dyplomację, wprowadzałoby się obywatela świadomie w błąd.

Jest coś pośredniego. A raczej może i jedno i drugie.

*

U nas sztukę milczenia doprowadzono do mistrzostwa.

Trzeba przyznać, że dawnymi laty mówiło się nieraz za wiele. Zwłaszcza na początku. — Nie krępowano się nawet tem, że był to okres wojny i że w tym okresie milczenie jest więcej, aniżeli złotem. Gadulstwo było wtedy rozbijające. Po co, nie wiadomo.

Z jednej ostateczności przeszliśmy do drugiej.

*

Dawniej, a to były jeszcze stosunkowo niezbyt odległe czasy, przygotowywano opinię publiczną do pewnych faktów, czy też do pewnych zamierzeń sfer kierujących i odpowiedzialnych za bieg rzeczy. Dzisiaj zastosowano taktykę stawiania wobec faktów dokonanych. Niczego się, bracie, nie spodziewasz, a tu budzisz się zrana i czytasz zdziwiony o tem, czego się nikt nie spodziewał.

Np. o chorobie marszałka Piłsudskiego nie podawano żadnych wiadomości. Głuche wieści chodziły między ludźmi, że jest chory. Ale poza najbliższem otoczeniem o tem, że stan jego jest poważny, nie wiadano.

*

A teraz wizyta min. Becka w Berlinie. Nie wiadano o niej wcale. A tembardziej nie wiadano nic o zaproszeniu jego przez Hitlera, które nastąpiło jeszcze w początku czerwca. — Wszystko przygotowywano w największej dyskrekcji. Do ostatniej niemal chwili. W konsekwencji obcy wiedzą o pewnych zamiarach i faktach wcześniej, niż się o tem dowiaduje kraj.

*

Nie podano np., dokąd min. Beck udał się na wywczasy. Komunikat opiewał, że „do uzdrowiska na południu“. Czy i to tajemnica?

A swoją drogą jest obecnie skłonność do wyjazdów do uzdrowisk niemieckich. Prawda, że Niemcy umieją reklamować i zabiegać o publiczność. Prawda, że jest tam dzisiaj moda na Polskę. Prawda, że o paszport do Niemiec jest łatwiej, aniżeli dokądkolwiek indziej.

Ale ci wszyscy, którzy rachują na tanią, rychłą i bardzo boleśnie się zawiada. Nic to, że kupią „rentenmarki“ po cenie zniżonej, turystycznej w Polsce. Przekonają się szybko, jak taka marka umie wpływać z kieszeni, i jak łatwo jest ją wydawać.

To jest także tajemnica, która jednak powinna być znana wszystkim.

WARSZAWIANIN.

Zjazd Katolicki w Zdzieżu

Przeszło 30 tysięcy pątników złożyło ślubowanie niezłomnego trwania przy wierze świętej

DRUGI DZIEŃ ZJAZDU

W niedzielę, jako w drugim dniu XV Zjazdu Katolickiego, już od godziny 4-tej rano napływały dalsze liczne pielgrzymki. Pątnicy przybyli również specjalnymi pociągami z Poznania, Leszna, Jarocina, Kościana i Gostynia.

Krótko przed godziną 8-mą, zza skłębionych chmur lunął deszcz. Pielgrzymki piesze mimo to napływały, niektóre przebywając po 30 kilometrów.

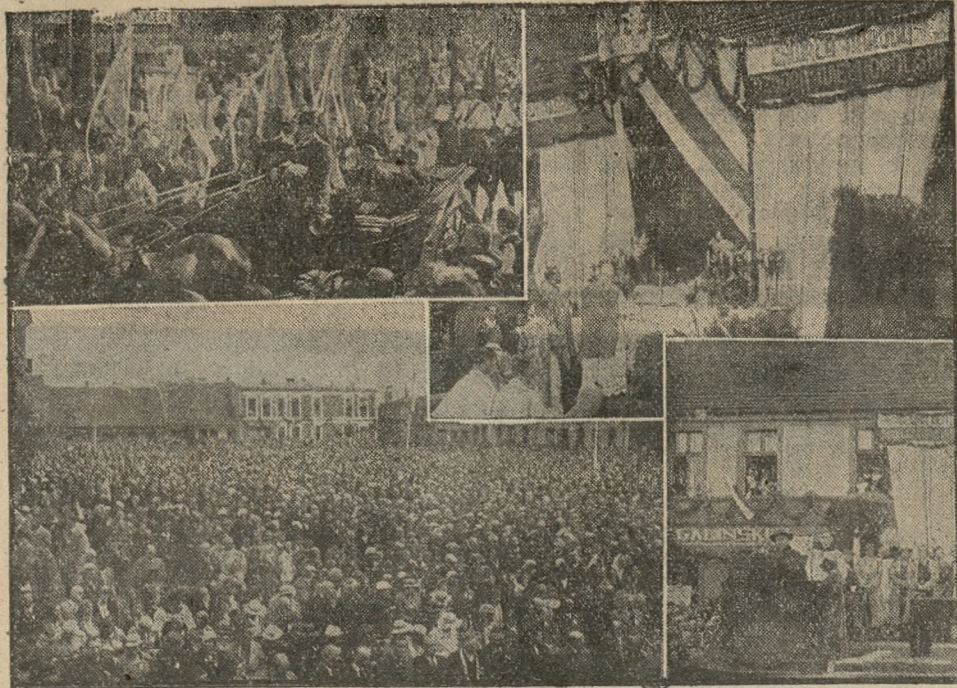
Niedługo jednakże słońce wyjrzało z poza chmur. W uroczystej procesji przeniosło duchowieństwo wraz z przedstawicielami organizacji społecznych cudowny obraz Matki Boskiej Boreckiej na rynek, na specjalnie zbudowany, pięknie przyozdobiony przez p. Smogulewskiego z Poznania ołtarz.

Wielki stosunkowo rynek w niezadługim czasie zapelniony został przeszło 30-tysięczną rzeszą wiernych.

J. Em. Ks. Kardynał Hlond z powodu przemęczenia musiał opuścić Borek w sobotę wieczorem. W zastępstwie Ks. Prymasa przybyli J. E. ks. biskup Laubitz z Gniezna i J. E. ks. biskup Dymek w asyście bardzo licznego duchowieństwa. Wśród nich zauważyliśmy także ks. prałata Ostrowskiego z Charbina (Mandzurja) i rektora misji polskiej w Paryżu ks. dr. Paulusa. Przybyli także na zjazd wicewojewoda p. Kaucki, dowódca 17 dywizji gen. Malinowski i p. kurator Pollak.

Mszę pontyfikalną odprawił J. E. ks. biskup Laubitz, a przepiękne kazanie wygłosił ks. kan. dr. Mędlowski. Pienia kościelne wykonały: Koło Śpiewackie (chór mieszany) i chór męski „Hasło”. Wzruszające były modły, recytowane przez dziatwę szkolną. Niemniejsze wzruszenie wywarł na wiernych akt ofiarowania Akcji Katolickiej opiece Marji Panny, Królowej Apostołów. Cały lud pochylał kornie czoło i w obliczu cudownego wizerunku, solennie przyrzekł stać twardo przy wierze świętej.

Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę” przy akompaniamencie orkiestry Straży Pożarnej, rozpoczęło się drugie zebranie Zjazdu pod przewodnictwem p. szambelana Potworowskiego, który odczytał błogosławieństwo apostołskie, posłane wszystkim uczestnikom Zjazdu przez Ojca św. Następnie drugi referat p. t. „Kult Bogarodzicy szkołą nowoczesnego apostołstwa Akcji Katolickiej” wygłosił p. mec.



Od góry: Wjazd J. Em. ks. Prymasa Kardynała Hlonda do Borku i niedzielna msza pontyfikalna przed cudownym obrazem M. Boskiej Boreckiej na Zdzieżu przez J. E. ks. biskupa Laubitza; u dołu: 30 tysięcy wiernych na rynku w Borku i przemówienie inauguracyjne J. Em. ks. Prymasa Hlonda.

(Fot. Dziasek, Borek)

Kolszewski z Poznania, poczem uchwalono odpowiednie rezolucje.

Na zakończenie zjazdu przemówił do wiernych w plomiennych słowach J. E. ks. biskup Dymek.

Uroczystości zakończono przeniesieniem cudownego obrazu z rynku z powrotem do kościoła na Zdzieżu, gdzie odśpiewano dziękczynne „Te Deum”.

Liczba wiernych była tak olbrzymia, że niektórzy szukali dla siebie odpowiedniego miejsca... na dachach domostw.

Wielki był także napływ handlarzy z dewocjonaljami i rozmaitymi drobnostkami. Straganów naliczono 180! Handlarze chwaliли się sami, że zarobili po 100 i więcej złotych. Uwijali się także złodziejzki, specjaliści od kradzieży kieszonek. Kilkunastu z nich (m. in. niej. Alojzego Jankowskiego z Poznania) policja aresztowała na gorącym uczynku kradzieży.

Ogólny podziw pątników wzbudziła wspaniała dekoracja domów, także w bocznych ulicach. Pogoda dopisała.

do Borku 62 kilometry pieszo. Wśród tych pątników znajduje się duża część Niemców zza kordonu, która przynosi Marji w ofierze coroku chleb, pieczony z nowego żniwa.

W pobliżu kościoła parafjalnego na Zdzieżu (jest jeszcze osobny kościół farny w Borku), ustawiono niebywała liczbę straganów z dewocjonaljami i artykułami spożywczymi. Naliczono ich aż 180! Oprócz kilku restauracji, które zapewne byłyby nie zdołały wyżywić olbrzymiej rzeszy pątników, powstał cały szereg kawiarni i jadalni, rozmieszczonych u piekarni, w składach rzeźniczych, a nawet w warsztatach krawieckich. Każdy pragnął przyjść z pomocą komitetowi w ugoszczeniu przybyłych.

Tuż, przy bramie kościelnej i na publicznych placach, usadowili się nędzarze, ślepcy, chromi, żebrzący rozdzierającym głosem pomocy. Zjechali się niestety także ludzie źli, specjaliści od ograbiania bliźnich. Dzięki sprężystej akcji miejscowej policji z kom. Michałakiem i posiłkowej z Gostynia z przod. Paulem na czele, zdołano już w sobotę wyłapać złodziejzki. Dla zmylenia czujności niektórzy z nich sprzedawali medalioniki, mając w ten sposób dostęp nawet do najbardziej ostrożnych.

Wróćmy na chwilę do sobotnich uroczystości.

Krótko przed godziną 18 wjechał na Rynek w czterokonnej powoźce J. Em. ks. Prymas Hlond w towarzystwie p. star. Wolfartha i ks. dziekana Poczty, proboszcza w Cerekwicy. Przed i za powozem malownicza konna banderja w strojach ludowych, zorganizowana przez p. dyr. Baranowskiego z Zalesia.

Z wszystkich ust wyrывa się gromki okrzyk: „Niech żyje!” Nawet las sztandarów jak gdyby witał Najwyższego Dostojnika, który codopiero zaszczytnie zastępował w Lublanie na zjeździe katolickim Ojca świętego. Wspomina te chwile p. szambelan Potworowski z Goli, obejmując przewodnictwo zebrania, które odbyło się pod gołym niebem.

Była obawa, że pogoda niedopisze. Z powodu braku odpowiedniej sali, w razie deszczu zjazd byłby się odbył w kościele farnym.

Na tronie w Rynku zasiadł J. Em. ks. Prymas w otoczeniu ks. kan. Jarosza z Ostrowa, ks. kan. Niedźwiedzińskiego z Jarocina, ks. dyr. Marlewskiego z Poznania, p. star. Wolfartha, p. bar. Graevego, ks. Czetwertyńskiego (wicestarosta), burm. Dykczaka i niezliczonej ilości duchowieństwa oraz wszystkich wybitnych przedstawicieli społeczeństwa i organizacji.

Wzbierają chmury. Wicher łopocze sztandarami i zieloną. Wygląda, jak gdyby lada chwili miał lunąć deszcz. Główny referent pierwszego dnia p. dr. Białasik poddaje się woli Bożej. Będzie deszcz, nie wygłosi pięknego referatu. Tymczasem przemawia ks. Prymas. Niebo w tej chwili rozjaśnia się i słoń-

ce złocistymi promieniami ściele się do stóp Matki Bożej.

Wieczorem o godz. 20-tej, w pobliskim Bruczkowie, siedzibie OO. Verbitów (Słowa Bożego), fundacji śp. Koczorowskiej, odbyła się sympatyczna wieczornica z popisami chórów: K. S. M. (mieszany), Koła Śpiewackiego (mieszany) i „Hasła” (męskiego). Były także deklamacje; poczem zaci gospodarze ugościli skromnym posiłkiem wszystkich wybitniejszych reprezentantów społeczeństwa i duchowieństwa z J. Em. ks. Prymasem na czele. Wkrótce potem J. Em. ks. Prymas, żegnając wszystkich, z powodu zmęczenia uniewinnił swoją dalszą nieobecność na uroczystościach niedzielnych.

Niedziela rano...

Świątynia przez całą noc otwarta. Równo ze świtem przybywają dalsze pielgrzymki. Na wszystkich drogach, wiodących do Borku, niezwykłe ożywienie. Spieszą wierni do Marji na rowerach, wozami drabiniastymi, pieszo. Tych pieszych najwięcej.

„Przyjmij, Marjo, serc sług Swoich wota” — rozbrzmiewają pieśni. Idą starzy i młodzi, chromi i zdrowi, idą ludzie, którzy mają radość i ciszę w sercu, i tacy, którzy u stóp Matki przedobrzej pragną mrok spędzić z czoła i duszy i błagać Niepokalaną, by nikły płomyk nadziei jeszcze troszeczkę rozjaśnił się i wlał chociażby kropkę słońca do zgorzkniałych sumień.

Przy świątyni miesza się jęk żebraków z okrzykami przekupniów, zachwalających swój towar. Im bliżej czasu do rozpoczęcia drugiego dnia uroczystości, tem większy tłok. Małe, parterowe domki niktą w rozfalowanym jak niwa tłumie. Nie widać ulic. Jest tylko jedno wielkie morze obnażonych głów.

Wielka liczba pątników przybyła pięcioma specjalnymi pociągami z Jarocina, Leszna, Gostynia, Kościana i Poznania.

Samych Młodych Polek przybyło pod przewodnictwem ks. Wietrzyńskiego około 2 tysięcy. Bardzo licznie reprezentowane są także Kółka Rolnicze pod przewodnictwem p. Żydorczaka z Gostynia.

Przed godziną 8-mą rozpoczął padać ulewny deszcz. Ale mimo to pielgrzymki wciąż jeszcze napływają.

W chwili, gdy z kościoła na Zdzieżu wyruszyła uroczysta procesja na Rynek, deszcz przestał padać i odtąd zapanaowała piękna pogoda. Rynek borecki zapelniają wierni do ostatniego miejsca. Gęsty las sztandarów ustawił się po obu stronach ołtarza, na którym ustawiono cudowny obraz M. B. Boreckiej, wyniesiony z kościoła zdziejskiego na barkach kapłanów i reprezentantów stowarzyszeń.

Miejsca przed ołtarzem zajęli oprócz sobotnich gości nowi reprezentanci duchowieństwa i władz. A więc J. E. ks. biskup Laubitz, J. E. ks. biskup Dymek, ks. kan. dr. Mędlowski, ks. prałat Ostrowski z Charbina (Mandzurja), rektor misji polskiej we Francji ks. dr. Paulus, wicewojewoda p. Kaucki, dowódca 17 dywizji gen. T. Malinowski, p. kurator Pollak, księża dziekani: Piotrowski z Książa, Wesołowski z Krzywinia i Piszczysława z Odolanowa, ks. prof. dr. Janicki, ks. dyr. Gałdyński. Dalsze miejsca zajęła reszta duchowieństwa, OO. Verbitów, siostry zakonne; a poniżej licznie reprezentowane ziemiaństwo z okolicy, cała miejscowa rada miejska i wybitniejsi przedstawiciele z innych miejscowości. A za nimi olbrzymia rzesza wiernych, licząca ponad 30 tysięcy osób!

Nietylko Rynek, ale także dwie sąsiednie ulice: Zdzieska i powstańca Gogulskiego, jak okiem sięgnąć, wypełnione są po brzegi. We wszystkich oknach są wierni. Nawet na dachach domów szukają wygodnego miejsca nie ciekawscy, ale również czciciele Marji.

Mszę pontyfikalną odprawił J. E. ks. biskup Laubitz. Podczas mszy św. pienia kościelne wykonały dwa chóry („Hasło” i Koło Śpiewackie). Niezastarte wrażenie wywarła recytacja modlitw około tysiąca dzieci szkolnych.

Podniósł kazanie, nie tak szybko zacieraające się w pamięci i sercach, wygłosił ks. kan. dr. Mędlowski.

„2 lipca 1931 roku — mówił m. in. złotousty kaznadzieja — J. Em. Ks. Prymas ozdobił złotą koroną obraz cudowny M. B. Boreckiej. Ks. Prymas gorąco kocha Matkę Boską i dlatego pragnie na nowo Ją uczcić, nową koroną ofiarować, ale cenniejszą ponad srebro i złoto, bo ukutą w stalowych piersiach żołnierzy Chrystusowych. Kto kocha Marję, musi kochać to, co Ona kochała, a więc kochać modlitwę

Chluba narodu, ozdoba Wielkopolski...

Nienotowana w dziejach Borku liczba pielgrzymów — Impo-
nujący przebieg XV zjazdu katolickiego archidiecezji po-
znańskiej

Utrudzeni codzienną troską o chleb, umęczeni krwawą wędrówką doczesnego żywota, garna się wierni do stóp Matki Bożej. Każdy ufa Marji, że Ona sprawi ukojenie bólu, że uciszy duszę w rozterce i utrwali wiarę w lepsze jutro.

„Ty, która jesteś nad słońce wybrana, W piękności Swojej z księżycem zrównana,

Niech odpędzają od nas Twe promienie Grzeszności cienie” —

— modli się lud w starej pieśni do Matki Boskiej Boreckiej. W tych prostych słowach przebija się głęboka, niezachwiana wiara, jakże daleka od tej, która gloszą „nowi” ludzie bezwyznanio-
wi.

I najwięcej znamieną rzeczą dzisiejszych zmaterializowanych czasów jest to, że im więcej naród w łażach broczy, niekiedy odarty z czci, głodny, wyniszczony ustawiczna gorączką bytu — i niebytu, — tem bardziej widzi odrodzenie przez Chrystusa i w Chrystusie.

„Daj nam moc — mówił w swoim referacie w pierwszym dniu zjazdu katolickiego p. dr. Białasik z Pleszewa — moc, jaką dalaś Ojcom, na Jasnej królującej Górze i w Ostrej świątyni bramie, byśmy wytrwali w wierze ojców naszych! Prowadź Polskę, którą Ci nanow ofiarujemy tak, jak ongiś król Jan Kazimierz, czyniąc śluby swoje, byśmy mogli po wsze czasy być Twoimi, o Pani, poddanyimi. Przyrzekamy nigdy Ciebie i Twego sztandaru nie opuszczać, jako i Ty nie opuszczaj nas!”

Borek, zaledwie 2 i pół tysięczne miasteczko, zwane Wielkopolską Cze-

stochowa przeżyło pomimo niepewnej pogody jedne z wielkich dni, jakich rzadko było świadkiem. Jakkolwiek 2 lipca odbył się normalny odpust, dwudniowe uroczystości ściągnęły do Borku niebywała w dziejach parafji liczbę pielgrzymów, zwłaszcza w drugim dniu zjazdu. Nawet wielkie uroczystości koronacji cudownego obrazu w roku 1931 nie mogły się poszczycić tak olbrzymim napływem wiernych. Zjazd katolicki był potężną manifestacją tych, którzy każdej chwili gotowi podjąć w imię Krzyża walkę z wrogami kościoła i świątliwości.

Już w sobotę od południa, do pięknie udekorowanego dzięki ofiarności zarządu miasta i obywatelstwa miasteczka, zjeżdżały się liczne pielgrzymki z bliższych i dalszych okolic. Z Baszkowa, Wilkowyji, Sremu, Pępowa, Gostynia, Dolska, Książa, Kobyłina, Krobi, Mieszkowa, Solca, Zalesia, Nowego Miasta, Pleszewa, Żerkowa, Świącichowy, Zaniemyśla, Poznania... Byli także reprezentanci całej Wielkopolski, a ponadto Warszawy i Krakowa.

Nie było wśród nich pielgrzymki takiej, jak ongiś, która z dalekiego Kórnicka z burmistrzem i radą miejską na czele szła pieszo Matce Boskiej na Zdzieżu nad Pogoną składać dziękczynienie. Ale była pielgrzymka jedna z najwięcej wymownych: z Świącichowy, parafji, znajdującej się tuż nad granicą niemiecką, a składającej się całkowicie z Niemców-katolików. Przed mniej więcej 30 laty ustalo ich pielgrzymowanie. Lecz, gdy wieś ich nawiedzona została okropną klęską pożaru i gradobicia, odnowili ślubowania i już corocznie przychodzą

i samotną rozmowę z Bogiem. — Apostołami nie mogą być ludzie z dancin-gów, ale dusze czyste, które są gotowe zamknąć się w sobie i modlić o świętość i światło. Bo nie może zapalać i promieniować ten, który jest sam zimny i ciemny! — Nie ludźmy się, że wojna z duchami ciemności się ukończyła. Fala przewrotności i bezbożnic-twa właśnie teraz coraz zuchwalej uderza w Opokę Piotrową, chcąc wy-wieść dusze na bezdroża. I dlatego mu-simy wyteżyć wszystkie wysiłki i stać w pogotowiu, gotowi odeprzeć każdy zachłanny pocisk...

Po mszy św. nastąpił bodaj czy nie najuroczystszy akt zjazdu katolickiego, akt ofiarowania Akcji Katolickiej opiece Marji Królowej Apostołów, którego dokonał J. E. ks. biskup Dymek.

*

Po uroczystym akcie ofiarowania Królowej Apostołów, rozpoczęły się obrady drugiego dnia zjazdu katolickiego. P. szamb. Potworowski, który w drugim dniu również przewodniczył zebraniu, na wstępie odczytał pismo z watykańskiego sekretariatu stanu, którem Ojciec św. udzielił wszystkim uczestnikom zjazdu Swego apostołskiego błogosławieństwa. Następnie p. mec. K. Kolszewski z Poznania wygłosił referat p. t. „Kult Bogarodzicy szkołą nowoczesnego apostołstwa Akcji Katolickiej“.

Odczytane rezolucje przyjęte były burzą oklasków.

Ich Eksk. księży biskupi Laubitz i Dymek udzielił wiernym arcybiskupskiego błogosławieństwa, poczem p. szamb. Potworowski, dziękując wszystkim za pomoc w zorganizowaniu wielkiego zjazdu katolickiego, zamknął obrady.

Uroczystości zakończono przeniesieniem w uroczystej procesji cudownego obrazu M. B. Boreckiej z powrotem do kościoła na Zdzieżu, gdzie odśpiewano dziękczynne „Te Deum“.

REZOLUCJE XV ZJAZDU KATOLICKIEGO

Rezolucje m. in. głoszą: Zjazd postanawia: że apostołstwo świeckie Akcji Katolickiej, wierne wiekowej tradycji polskiej, szczególnie przykładając się będzie do szerzenia w Polsce czci Matki Boskiej, aby z tego nabożeństwa: 1) czerpać natchnienie do pełnienia szczytnej misji polskiego katolicyzmu, jako przedmurza chrześcijaństwa i twierdzy ducha katolickiego na wschodzie Europy; 2) stworzyć w marjańskiej szkole cnót chrześcijańskich typ nowoczesnego katolika, gotowego działać, walczyć, cierpieć i umierać za sprawę Boga.

Zjazd oświadcza uroczystie, że rodzina chrześcijańska, żyjąca wedle praw Bożych, jest najsilniejszą podstawą społeczeństwa i najlepszą gwarancją praworządności w państwie. Stąd Zjazd: 1) staje w obronie sakramentalności i nierozdzielności małżeństwa, jako źródeł czystości życia rodzinnego i spodziewa się od Izby ustawodawczych Rzeczypospolitej poszanowania zasad katolickich przy ujednostajnieniu prawa małżeńskiego w Polsce; 2) zaleca gorąco rodzinom katolickim oddanie się w opiekę Serca Jezusa i Marji; 3) poleca społeczeństwu, zrzeszonemu w organizacjach katolickich serdeczną troskę i pomoc dla rodzin opuszczonych, bezrobotnych i dubem niewiary zagrożonych; 4) wskazuje na pilną potrzebę zakładania we wszystkich parafjach oddziałów Katolickiego Stowarzyszenia Mężów i Kobiet, któreby szkoliły apostołskie zastępy odpowiedzialnych ojców i godnych matek chrześcijańskich.

Zjazd, uważając, że wychowanie szkolne, jak i pozaszkolne, winno być uzupełnieniem i pogłębieniem wychowania rodzinnego: 1) staje na stanowisku wychowania szczerze religijnego; 2) zastrzega się przeciwko koedukacji ze względów etycznych i wychowawczych; 3) poleca rodzicom i pracodawcom skierowanie swej młodej młodzieży pozaszkolnej do Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i Żeńskiej.

Stając na straży praw Kościoła i należnego mu poszanowania publicznego, jako boskiej instytucji, Zjazd przestrzega społeczeństwo katolickie: przed działalnością wysłanników sekciarskich i kolporterów pism wrogich wierze; przed przewrotną akcją wolnomyślicieli i bezbożników, piętnuje z oburzeniem złośliwe napaści na Kościół i jego naukę, na duchowieństwo i najwyższych dostojników Kościoła; odpowiada na te zaczepki, manifestując swoją miłość dla świętego Kościoła rzymsko-katolickiego, oraz synowskie oddanie dla Namiestnika Chrystusowego, Piusa XI, swoje przywiązanie i głęboki hold dla Arcybiskupa naszych archidiecezji, oraz I. EE. Księży Biskupów i swoją gotowość do stawania każdej chwili w obronie Kościoła św., jako strażnika skarbu wiary św. i czynnika prawdziwego postępu i cywilizacji, oraz w obronie stanu kapłańskiego, szafarza łask i nieomyłnej nauki Kościoła głosiciela.

Zjazd zaleca budowanie we wszystkich parafjach Domów Katolickich, zakładanie bibliotek i czytelni Parafjalnej Akcji Kat. oraz uprawianie kolportażu pism i broszur katolickich.

Odsłonięcie pomnika arcybiskupa Stablewskiego

nastąpiło dziś przedpołudniem w Katedrze Poznańskiej

Dziś przed południem, w archikatedrze poznańskiej odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika arcybiskupa Florjana Stablewskiego. Pomnik kuty w białym marmurze czeskim przez senjora artystów rzeźbiarzy wielkopolskich, Władysława Marcinkowskiego, ustawiony jest w kaplicy Najśw. Serca Jezusowego, gdzie spoczęły zwłoki wielkiego wojownika o prawa Kościoła i Narodu.

Na uroczystość przybyli księży biskupi J. E. ks. biskup Laubitz z Gniezna i ks. infułat Krzeszkiewicz, jako przedstawiciele kapituły archikatedralnej w Gnieźnie, dalej księży biskupi: Okoniewski, biskup włocławski ks. Radoński, dalej księży kanonicy



J. Em. ks. Kardynał Prymas Hlond w otoczeniu wojewody Kwaśniewskiego, twórcy pomnika p. Marcinkowskiego i księży biskupów przed posągiem arcybiskupa Stablewskiego.

kapituły archikatedralnej w Poznaniu na czele z ks. protonotariuszem Kłosem i inf. Rucińskim, z kapituły kolegiaty poznańskiej ks. prałat Steinmetz, ks. kanonik Adamski, ks. prałat dr. Mazurkiewicz, proboszczowie poznańscy z ks. prałatem dziekanem Rankowskim, oraz duchowieństwo zamiejscowe.

W prezbiterjum zasiadli wojewoda Kwaśniewski, starosta krajowy Begale, plk. Świtalski, jako zastępca dowódcy O. K. VII, kurator dr. Pollak, przedstawiciel magistratu dr. Dalbor, rektor U. P., prezes Akcji Katolickiej, wojewoda Bniński i inni. Nawy świątyni archikatedralnej wypełniły stowarzyszenia, wśród których licznie reprezentowane było Tow. Kat. Robotników Polskich, powstałe za czasów arcybiskupa Stablewskiego.

O godz. 9,30 pontyfikalną żałobną mszę św. odprawił J. E. ks. biskup Dymek w asyście licznych duchowieństwa. J. Em. ks. Kardynał Prymas asystował z tronu podczas mszy św., w stallach zajęli miejsca księży biskupi, kanonicy i prałaci.

Natchnione kazanie wygłosił po mszy św. prałat prepozyt kapituły archikatedralnej, ks. protonotariusz apostołski Józef Kłos.

Znakomity kaznodzieja, który przez szereg lat był jednym z najbliższych współpracowników Florjana Stablewskiego i powiernikiem jego myśli, przedstawił w pięknych słowach postać wielkiego arcybiskupa, który za życia już zyskał sobie przydomek arcybiskupa socjalnego. Za jego rządów powstały katolickie towarzystwa robotników polskich, które siecią całą pokryły obie archidiecezje, podnosząc na duchu i chroniąc przed niebezpie-

czeństwem, grożącym ze strony czerwonych wywrotowców. Z inicjatywy ś. p. arcybiskupa Stablewskiego powstał „Przewodnik Katolicki“, pismo, noszące zdrowe ziarno szerokim rzeszom ludu polskiego; „Straż św. Józefa“, tak wówczas rozpowszechniona, była znakomicie pomyslanem apostoł-twem wśród świeckich. Obrona praw ludu polskiego i pacierza polskiego, poniewieranych dzieci wrzesińskich za pacierz polski, to trwale zasługi Florjana Stablewskiego, które położyły w wielkiej mierze podwaliny pod rodzącą się niepodległość polską — oświadczył kaznodzieja, ks. prałat Kłos.

Następnie wśród szpalery organizacji ze sztandarami i rzesz wiernych, wypełniających świątynię, J. Em. Ks. Kardynał Prymas przeszedł w otoczeniu księży biskupów i duchowieństwa, oraz władz przed kaplicę Najświątszego Serca Jezusowego.

Tu, u zamkniętych bram kaplicy, prałat prepozyt kapituły archikatedralnej, ks. protonotariusz Kłos, jako przewodniczący komitetu budowy pomnika, poprosił w krótkim przemówieniu J. Em. ks. Kardynała Prymasa o otwarcie bram kaplicy, zamykających dojsię do pomnika.

Po przekręceniu klucza rozsunęły się brzozy odwrzawia i oczom zgromadzonych ukazał się pomnik arcybi-

skupa Stablewskiego, wyrzeźbiony w białym marmurze.

Następnie przemówił J. Em. ks. Kardynał Prymas.

Dostojny mówca wspominał, że, kiedy Polskę wykreślono z mapy, jako państwo, dzieje Kościoła przekazały nam z tych czasów wielu wielkich mężów. Na ziemiach Wielkopolski wybiły się postacie czterech wielkich arcybiskupów: Marcina Dunina, Przytułskiego, Ledóchowskiego i jako ostatnia wielka, może największa postać — Florjana Stablewskiego.

Trwają po dziś dzień te ślady w kościele wielkopolskim — mówił dalej ks. Prymas. Są ich ślady na wsi wielkopolskiej, na której niema radykalizmu, znać brzozy ich pracy w organizacjach katolickich i w tych dworach, w których przez rekolekcje pogłębia się życie katolickie. Arcybiskup Florjan Stablewski znał swe życie cierpieniem i bólem, a gdy dziś przypało mi jako jego następcy — powiedział ks. Prymas Hlond — ten posąg w marmurze oddać kapitulę katedry poznańskiej w opiekę, niech postać tego wielkiego męża krzepi jak najdłuższ lata serca i umysły ludu polskiego.

Na zakończenie wszyscy obecni udali się do kaplicy, gdzie nastąpiło obejzienie pomnika, przybranego zielenią.

(kl)

Kartki z życia arcybiskupa Stablewskiego

Ks. dr. Florjan Stablewski, arcybiskup gnieźnieńsko-poznański, urodził się dn. 16 października 1841 r. we Wschowie, z ojca Onufrego i matki Emilji z Kurowskich, właścicieli klucza pogorzelskiego w W. Ks. Poznańskim.

Młody Florjan uczęszczał do gimnazjum w Poznaniu i Trzemesznie, a po uzyskaniu tamże maturze, poświęcił się stanowi duchownemu. Studja teologiczne kończył w Monachjum, gdzie uzyskał stopień doktora, napisawszy rozprawę: „Historja ojca Kościoła Jana Chryzologa“.

Na kapłana wyświęcony dn. 24. lutego 1866 r., udał się ks. Florjan na pierwsze miejsce duszpasterskiej pracy do wsi Tarnowa pod Poznaniem. Następnie objął obowiązki mianożarza starej kolegiaty śremskiej i urządził prefekta w tamtejszym gimnazjum. Gdy jednak w latach powojennych Niemcy w „walce kulturalnej“ sięgały aż do ołtarzy, do szkół i domów rodzinnych, gdy żelazny kanclerz ze swą tendencyjną polityką antypolską dążył całym wysiłkiem do tego, by odebrać Polakom poręczoną im prawa swobody religijnej, języka i narodowości, wtedy zwolniono też ks. prefekta z urzędu nauczyciela religji, a powołano go na probostwo wrzesińskie, na które ofiarował mu prezydent hr. Edward Poniński z Wrześni.

Tu miała się niebawem rozpocząć wielka karjera polityczna wrzesińskiego proboszcza. Stąd wybrany na posła, zasłynął jako znakomity mówca parlamentar-

podpis ks. arcybiskupa Stablewskiego.

ny i niezmordowany obrońca praw Kościoła katolickiego i języka polskiego. Tam w szeregu dzielnych i dobrze już zasłużonych przodowników i szermierzy idei narodowej jak Kantak, dr. Szuman, Teofil Magdziński, Wierziński, ks. dr. Jażdżewski, Ignacy Łyskowski, będąc z najmłodszych jeden, występami swymi na arenie sejmowej i to dziewiczą już swą mową na temat nauki religji zyskał nie tylko niesłychany pokłask swych rodaków, ale wyjednała sobie także wśród centrowców wielkie poważanie. Najpoważniejsze dzienniki zagraniczne, m. in. londyńska „Morning Post“, zaczęły zwracać uwagę na młodego, nieustraszonego polityka, monsignora Stablewskiego zowiąc go najmówniejszym obrońcą spraw religijnych i narodowych. Bo też poseł nasz łączył znajomość przedmiotu z ciekawym przedstawieniem rzeczy i biegłością w języku niemieckim. A posiadając wybitny temperament, ira język cięty i wymowny. Przemówienia swe krasil często trafnie zastosowaniami cytatami. Tak używa wobec Gesslera słów: „Deus mirabilis fortuna variabilis“, przepowiadając bitnemu ministrowi dymisję, która go po roku czekała, a sobie prastary tron św. Wojciecha. Międzynarodową też okrył się sławą przez głośną interpelację kościanną, w której wystawiwszy w całej gromie położenie gniebionej i terroryzowanej przez rządowego proboszcza Brenka parafji, odkrył przed całym światem ohydę walki kulturalnej.

I jeszcze jedna mowa głęboką zrobiła

wrażenie na całą Europę — sławna mowa toruńska. Mówca wyraża w niej, że cesarzowi niemieckiemu przypało trudne dziejowe zadanie w udziale, „walka ze światem Wschodu, z Rosją, ze swoją odmienną cywilizacją, swoim urzędowym fanatyzmem religijnym“, wskazuje, że wobec antagonizmu niemiecko-rosyjskiego miejsce katolickiego narodu polskiego jest po stronie kultury Zachodu. Zwroty te, które mogły się w Berlinie podobać otworowały podobno Ks. Stablewskiemu drogę do tronu arcybiskupiego. Lecz, czy tak istotnie było, na to niestety biografowie nam dotychczas odpowiedzi nie dali.

Dosyć, że nie minęły od pamiętnej tej mowy ani dwa miesiące, gdy wrzesiński proboszcz, który w międzyczasie otrzymał godność szambelana papieskiego i protonotariusza apostołskiego, wstąpił na długo osierocony tron Prymasów Polskich.

Działalność swą rozpoczął ks. arcybiskup od samych podstaw społeczeństwa. Główną uwagę poświęcił młodemu pokoleniu, wychowaniu alumnów, wykształceniu kleryków i młodszych księży, starał się więc o seminarja i konwikty, wznosił też kongregacje księży dziekanów. Wielką troską otaczał parafje, zwłaszcza przy wyborze ich duszpasterzy. On to powołał do życia „Przewodnika Katolickiego“, zakładał bractwa i stowarzyszenia kościelne. Krzewił oświatę wśród towarzystw ludowych. Słynnymi listami pasterskimi czuwał nad spokojem i szczęściem rodzin-

W myśl encykliki „Rerum novarum“ miał ustawicznie na uwadze społeczne obowiązki kościoła. To też dostał mu się przydomek „papieża robotników“, a wierni mu robotnicy polscy wystawili mu z wdzięczności piękny epitafium Marcina Rożka na bocznej ścianie katedry poznańskiej u wrót kaplicy Najśw. Serca Jezusowego, gdzie dziś Prymas Polski odsłonił wspaniały pomnik zasłużonego księcia kościoła katolickiego, gorącego miłośnika ludu i obrońcy wiary pradziadów naszych.



Ks. arcybiskup Florjan Stablewski według portretu z roku 1892, pędzla lwowskiego malarza Wł. Czechowicza.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Lipiec
9
WTOREK

Kalendarz rzym.-kat.
Wtorek: Zenona m. Jana z Dukli
Środa: 7 br. śpiących

Kalendarz słowiański
Wtorek: Cyryla
Środa: Radziwoja
Słońca: wschód 3,40
zachód 20,14

Długość dnia 16 g 34 min.
Księżyc: wschód 13,18 zachód 22,54
Faza: 7 dz. przed pełnią.



KRONIKA POZNAŃSKA

Komunikat Orbisu. Bez paszportu. Wyieczki do Anglii, Belgii, Danii, Szwecji, Hiszpanii, Afryki i wokół Europy w cenie od zł 100.—, informacje i zapisy **ORBIS** Poznań, Plac Wolności 9, ng 12615

— **Przetargi.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VII w Poznaniu ogłosił na 19 i 29 lipca 1935 r. przetargi na roboty budowlane, instalacje dot. rurociągów centralnego ogrzewania, pralni itp. Roboty wyżej wymienione są do wykonania w Poznaniu i Pleszewie. Bliższych informacji, dotyczących przetargu, udzieli biuro Izby, pokój nr. 13 w zgl. Kierownik Okręgowego Urzędu Budown. Nr. VII.

— **Z targu.** Dnia 8 b. m. na placu Sapieżyńskim placono:

Za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 2,00—2,20 zł; 1 kg. masła mleczarskiego 2,20—2,40 zł; 1 kg. twarogu 50—60 groszy; za litr śmietany 1,20—1,40 zł; litr mleka pełnego 20—22 gr; 1 mdl. jaj 85—90 gr.

Za drób: kura 1,60—3,00 zł; kaczka 2,00—3,50 zł; geś 3,50—6,00 zł; para gołębi 0,90—1,00 zł; indyk 4,00—7,50 zł; para kurcząt 1,40—3,00 zł; perlica 2,40—2,80 zł.

Za ryby: 1 kg. szczupaka 2,40—2,80 zł; sandacza 4,00—4,40 zł; lina 1,60—1,80 zł; okonia 1,20—1,80 zł; karaś 1,20—1,60 zł; węgorza 2,60—2,80 zł; leszcza 1,20—1,40 zł. Za ryby śnięte płacono o 20—40 gr mniej. 1 mdl. raków 0,80—3,00 zł.

Za jarzyny: 1 kg. ziemniaków 6—8 groszy; młodych ziemniaków 25—30 groszy; 1 pecek pietruszki 20 gr; 1 pecek cebuli 5—10 gr; pecek rzodkiewek 5—10 gr; 1 kg. szpinaku 15—20 gr; seleru 40 gr; buraku 15 gr; rabarberu 15—25 gr; główka salaty 5—10 gr; 1 ogórek 20—50 gr; 1 kg. szparagów 30—70 gr; 1 pecek młodej kalarepy 10 groszy; marchewki 8—10 gr; kalafior 10—60 gr; 1 kg. pomidorów 1,60—2,00 zł; 1 kg. groszku strączk. 25—30 gr; fasoli 1,20—1,40 zł.

Za owoce: 1 kg. owoców suszonych 1,20—2,00 zł; fig 1,60—1,80 zł; agrestu 60—70 gr; 1 kg. truskawek 50—80 gr; czereśni 0,70—1,20 zł; 1 kg. czarnych jagód 60—70 gr; poziomek 0,80—1,00 zł; malin 0,90—1,00 zł; 1 kg. porzeczek 70—80 gr. (hu.)

— **Ceny nabiału.** Ceny detaliczne, notowane w mieście Poznaniu w dniu 3 bm.: Mleko niezbierane: cena najniższa 1 litr 18 gr, cena najwyższa 22 gr, cena najczystsza 20 gr; jaja 1 szt. 7 gr; twaróg 1 kg. 70 gr; masło solone 1 kg. 2,00 zł, mleczarskie 2,20—2,40 zł.

Z POZNAŃSKIEGO

Kronika mogileńska

— **MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI W POW. MOGILENSKIM.** W Woli Kozuszkowej pow. Mogilno, majątności pp. J. i T. Pętkowskich bawił w ub. tygodniu minister sprawiedliwości p. Cz. Michałow ski. Bytność p. ministra w pow. mogileńskim miała charakter prywatny. (gl.)

— **Z KÓŁKA ROLNICZEGO.** Dnia 2 b. m. Kółko Rolnicze w Gębicach urządziło wycieczkę do maj. Marcinkowa, własność p. Jaczyńskiego. Rolnicy zwiędzili bardzo wzorowo prowadzony majątek i byli gościnnie przyjmowani przez gospodarza. (gl.)

— **ŚLUB.** Dnia 3 bm. ks. prob. Wierbiński pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Heleną Nowakówną, prezeską K. S. M. Z. a p. Janem Pietrzakiem, rolnikiem z Rycyzewa. (gl.)

— **KRADZIEŻ ROWERÓW.** Z podwórza zakładu p. Bernardczyka w Orchowiu skradziono 3 rowery na szkodę przybyłych do lekarza interesantów. W dniu 3 bm. policja gębicka przytrzymała w Orchowiu dwóch osobników ze Strzelna, podejrzanych o kradzież rowerów. (gl.)

Kronika nowotomska

— **NAGRODA.** W uzupełnieniu sprawozdania z 50-lecia Tow. „Harmonji” w Buku, należy podać, że Chór Kościelny pod wezwaniem św. Grzegorza w Buku

Święto pieśni w Kostrzynie

Obchód 35-lecia trudnej i wytrwałej pracy na niwie idei śpiewaczej obchodziło w niedzielę, 7 b. m. Koło śpiewackie w Kostrzynie. Równocześnie odbył się zjazd kół śpiewackich okręgu poznańskiego.

Uroczystość rozpoczęła zbiórką towarzystw i delegacji na dziedzińcu szkolnym, a o godz. 10 nastąpił wyjazd z sztafietą i orkiestrą 57 p. p. z Poznania do kościoła parafialnego. Mszę św. odprawił ks. prof. Walczak z Wolsztyna, który też wygłosił piękne okolicznościowe kazanie. Podczas mszy św. śpiewało Koło śpiewackie z Główniej.

Po mszy św. odbył się wyjazd w pochodzie na boisko „Sokoła”. O godz. 10,45 odbyła się na sali Tow. gimn. „Sokol” akademja jubileuszowa, którą po odśpiewaniu „Kantaty” przez Koło kostrzyńskie, zajął prezes Kola-Jubilata, p. St. Szymanowski, witając licznie przybyłych gości i delegacje.

Prezydium zjazdu tworzyli prezes okręgu p. St. Łoza ze Swarzędza — przewodniczący oraz pp. dr. W. Meissner, J. Wadyński z Ignacewa i burm. Skrzypczak z Kostrzyna. Sekretarzem p. W. Szlaczewski. Sprawozdanie z 35-letniej działalności wygłosił sekretarz p. Szlaczewski. Długi okres pracy zastępczego koła na niwie śpiewaczej zaznaczył się w życiu koła silnym rozbudzeniem pieśni i kultury polskiej wśród członków, a licznie odbyte zjazdy uroczystości świadczą, iż koło w pracy swojej kierowało się zasadami szczerego patriotyzmu i głębokiego umiłowania pieśni polskiej. Sprawozdanie nagrodzili zebrani burzą oklasków.

Następnie uczczono zmarłych członków przez powstanie z miejsc. Z kolei nastąpiło uczczenie członków — jubilatów przez wręczenie im dyplomów zasługi. Dyplomy zasługi za 25-letnią pracę otrzymali pp. Szymanowski, współzałożyciel Koła, Fr. Miklaszewski, W. Koperski, A. Nowicki, Helena Woźna, L. Jakubowski, St. Wróblewski. Dyplomy za 20-letnią działalność otrzymali pp. Świerkowski, Dąbrow-

wykonął w czasie nabożeństwa podniosłe pienia chórowe z tow. orkiestry, za co została mu przyznana przez jury poza konkursem III nagroda. (bm)

— **65-LECIE PRZEMYSŁOWCÓW.** Obchód 65-lecia założenia Tow. Przemysłowców w Buku ustalony został ostatecznie na dzień 21 lipca rb. (bm)

— **STRZELANIE.** Zw. Podoficerów w Buku urządziła w niedzielę 7 bm. strzelanie z broni małokalibrowej o cenne nagrody. Początek strzelania i koncertu o godz. 15. Uroczono o godz. 18. (bm)

— **Z URZĘDU STANU CYWILNEGO.** W miesiącu czerwcu złożono w Urzędzie Stanu Cywilnego w Buku: 15 urodzeń i 10 zgonów. Ślubów zawarto 6. Mający nastąpić z dniem 1 lipca rozdział Urz. St. Cyw. do Gminy Buk nie doczekał się realizacji. (bm)

— **TRAGEDJA MAŁŻENSKA.** Rolnik Maksymilian Kubiak ze Sędzin (pow. Szamotuły) zamordował w ub. poniedziałek swą żonę do tego stopnia, że biedna niewiasta musiała się udać w opiekę lekarską. Lekarz stwierdził ogólne ciężkie zewnętrzne obrażenia. Podłożem zjawiska jest stosunek Kubiaka z pewną dziewczyną z Brzozy pow. Szamotuły. (bm)

— **BÓJKA.** W czasie odbywającego się w ub. sobotę obchodu „Dnia Morza”, przy jeziorze w Niepruszewie, powstała pomiędzy kilku pijanymi osobnikami zacięta bójka, w rezultacie której ślusarz Gorzaniak z Buku został pobity do utraty przytomności i ma rozbita czaszkę, kilku zaś jego towarzyszy odniosło szereg obrażeń. Policja spisała protokół. (bm)

Kronika obornicka

— **UDOGODNIENIE POCZTOWE.** W uzdrowisku Miłowody i leźnicy pod Obornikami uruchomiono pośrednictwa pocztowe, co mianowicie kuracjusze i pacjenci oraz liczni goście przyjmują niewątpliwie z zadowoleniem. W pośrednictwach tych, które mieszczą się w kancelariach wymienionych zakładów, można bowiem załatwić swe najpilniejsze sprawy przez nadawanie telegramów, listów zwykłych i poleconych i nabywanie znaczków, kartek i innych druków pocztowych. Regularną ekspedycję nadawanych przesyłek zapewnił urząd pocztowy Oborniki.

Kronika odolanowska

— **K. S. „ODOLANOWIA.”** W piątek dnia 21 ub. m. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Klubu Sportowego „Odolanovia”. Na porządku obrad znajdowała się zmiana i uzupełnienie statutu klubu,

ski, Pilaczyński, Fr. Nowak, Blumowa, Bogusławska, Kosmowska, Wróblewska, Strzygielska.

Z kolei nastąpiło składanie życzeń. M. in. przemawiali p. burm. Skrzypczak z Kostrzyna, Mroczkiewicz z Lwówka, Bertrand z Pobiedzisk, dr. Meissner, ks. wikary Dolczewski oraz delegaci „Sokoła” męskiego i żeńskiego, Bractwa Kurkowego, Stow. Mł. Katolickiej, Tow. Przemysłowego oraz delegaci 19 zamiejscowych kół śpiewackich.

Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął p. przewodniczący zebranie hasłem „Cześć Pieśni”.

O godz. 14 nastąpił wyjazd uczestników zjazdu z dziedzińca szkolnego na boisko „Sokoła” gdzie o godz. 3 zaczęły się zawody chórów o nagrodę Jubilata i koncert orkiestry 57 p. p. z Poznania.

O godz. 20 nastąpiło ogłoszenie wyników i rozdanie nagród jubileuszowych. Jury konkursowe, w którego skład wchodził przedstawiciel Zw. kół śpiewackich p. Zabrzewski z Poznania, Buchwald, Maniszewski i Weychman, przyznało nagrody w II kategorii: kołom Swarzędz (I nagr.), Skórzewo (II), Główna (III), w III kat. kołom: Kostrzyn (I), Zabikowo (II), kolonja Sęszew (III). Wyższe punktacje uzyskały w II kategorii koła: Winary 22 pkt., Wiry 20 pkt., Junikowo 19 pkt. W III kategorii Staroleka Mała 24 pkt., Staroleka Wielka 22 pkt., Zabikowo 20 pkt., Lasek 20 pkt., Piątkowo 18 pkt., Zegrze 18 pkt., Rogalinek 17 pkt., Ławica 16 pkt.

Po rozdaniu nagród zakończono uroczysty zjazd odśpiewaniem pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy”. Wieczorem odbyła się w sali „Sokoła” zabawa taneczna.

Szczerze podziękowanie należy się „Sokołowi” kostrzyńskiemu, a szczególnie prezesowi Tomaszewskiemu, wiceprezesowi Iwańskiemu i Kupsiowi za oddanie Kołu-Jubilatowi do dyspozycji boiska i sali „Sokoła”.

Święto pieśni w Kostrzynie było piękną manifestacją wielkopolskiej kultury śpiewaczej.

dalej referat drh. Jana Dziubki, sprawa wyjazdu do Niemiec i wybór nowego zarządu, w skład którego weszli pp. Jan Kupczyk — prezes, W. Kameński — wiceprezes, Jan Dziubka — sekretarz, Br. Kot — zastępca, J. Jedrasiak — skarbnik, K. Welna — kier. wydz. gier i Ed. Kulesza — szatni. Komisję rewizyjną tworzą pp.: K. Namysł, Fl. Buczkiewicz i Józef Kolany.

— **OBÓZ - WYCIECZKA.** W bieżących wakacjach letnich kajakowcy urządzają swój trzeci z rzędu obóz - wycieczkę w górach Karpackich w okolicy Żywa. Wyjazd nastąpi w niedzielę 4 sierpnia rb. (oi)

— **REGULACJA BARYCZY.** Od kilku nastu dni wprowadzone zostały roboty ziemne przy regulacji rzeki Baryczy, jednego z największych dopływów Odry, przy której znalazło zatrudnienie wielu bezrobotnych tak z miasta, jak i z okolicy. Powyższe roboty finansuje „Fundusz Pracy”. (oj)

Kronika ostrowska

— **WYPADEK PRZY PRACY.** Zatrutym przy budowie na ul. Marsz. Piłsudskiego uczeń ciesielski Franciszek Małyszka, spadł wskutek usunięcia się beki do klatki schodowej i doznał lekkich obrażeń. (rp.)

— **ZAMKNIĘCIE.** Kino „Corso” w Ostrowie przy ul. Raszkowskiej jest od 1 do 20 lipca nieczynne. (rp.)

— **PODERŻNAŁ SOBIE GARDŁO.** Chory nieuleczalnie od dłuższego czasu mieszkaniec Modzanowa, Franciszek Skora, brzytwą poderżnął sobie gardło. Niedoszłego samobójcę uratowano i przewieziono do szpitala w Ostrowie. (os.)

— **KRADZIEŻ.** Z mieszkania p. Pawła Cepy skradziono w jasny dzień z kasy składu gotówkę w sumie 700 zł. (os.)

— **POŻAR.** W Chynowie, pow. ostrowski, spaliła się stodoła i chlewy na szkodę rolnika Józefa Sobczaka. Straty wynoszą około tysiąc złotych. Pożar powstał od niewypalonego popiołu, wyrzuconego na śmietnisko. (os.)

— **Z RUCHU LUDNOŚCI.** W czerwcu rb. zanotowano w Ostrowie 26 urodzeń, 20 ślubów i 17 zgonów. (os.)

Kronika pow. poznańskiego

— **WYSTAWA PRAC K. S. M. W KOBYLNICACH.** Ostatnio została otwarta wystawa prac z zakresu życia K. S. M. oraz z dziedziny rolniczo - ogrodniczej, zorganizowana przez K. S. M. w Kobylnicach. (fi)

— **SEKCJA KOLARSKA K. S. M.** Przy swarzędzkim oddziale K. S. M. została ostatnio utworzona sekcja kolarska. (fi)

— **OSOBISTE.** Z dniem 1 bm. objął urzędowanie ks. Maksymilian Rode, jako wikariusz w Swarzędzu.

Kronika rawicka

— **15-LECIE K. S. M. Z.** W niedzielę, 30 czerwca, obchodziło rawickie Towarzystwo K. S. M. Z. 15-lecie swego istnienia. Z uroczystością była połączona akademja, na której referat wygłosił ks. asystent Jany.

— **POŻAR.** Onegdaj w Dębnie Polskim, pow. Rawicz, wybuchł pożar u p. Szponikowej, który strawił dom mieszkalny oraz całe zabudowania.

— **ZGON.** Dnia 1 bm. zmarł śp. Zygmunt Łukowski, długoletni prezes Stronictwa Narodowego w Rawiczu.

— **OTWARCIE PLYWALNI.** Dnia 30 czerwca nastąpiło otwarcie nowowbudowanej pływalni T. M. S. T. na pl. Strzeleckim w Rawiczu.

— **KRADZIEŻ.** Onegdaj w Rawiczu nieznaną sprawcą dostał się do pokoju służącej, zatrudnionej u pp. Herwichów i skradł garderobę oraz bieliznę.

Kronika średzka

— **NOWY POMIAR MIASTA.** Przeprowadzony w ostatnim czasie pomiar miasta oraz wyniki wyłożone są dla zainteresowanych właścicieli nieruchomości w Urzędzie Skarbowym od 1 lipca do 12 sierpnia rb. w poniedziałki od godz. 12 do 18 i piątki od 9—13. Informacyjnie udziela bezpłatnie Urząd Skarb. W tym terminie można wnieść do tegoż urzędu reklamacje przeciw wynikom pomiarów, w przeciwnym razie wynik pomiarów uważać się będzie za uznany. (ak)

— **STRAŻ NOCNA.** Zorganizowana niedawno straż nocna objęta została przez przedsiębiorstwo „Proсна” oraz wyznaczono plan straży w mieście. Kierownikiem straży jest p. Stan. Derejczyk, mając do pomocy: 1 inspekcji, 1 oddziałowego, 1 starszego strażnika i 6 wartowników. Biuro straży czynne jest tylko w dni powszednie od 10—12 i 17—21 przy ul. Kęgla 2. (ak)

— **RUCH TOWARZYSKI.** Dnia 11-go sierpnia rb. z okazji 50-lecia Stow. Dziec. P. J. odbędzie się doroczna zabawa tegoż Stow. — 14 lipca odbędzie się zjazd Okr. VII Zw. Chórów Kośc. Archidiecezji Pozn. i Gnieźn.

— **WAKACJE SEDZIÓW.** Kierownik tut. sądu grodzkiego p. Paweł Adamski rozpoczął z dniem 1 bm. miesięczny urlop wypoczynkowy. Zastępuje go sędzia grodzki p. Fiebig, który rozpoczyna urlop 1 sierpnia. (br)

Kronika śremska

— **WYJAŚNIENIE.** W sprawie doniesienia z dnia 3 lipca rb., dotyczącego „zaobowiązania borowego” prosi nas zarząd dóbr hr. Jana dra Szoldrskiego z Jaskkowa o zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

„Na podstawie dochodzenia policyjnego i wizji sądowej lokalnej, pozwalamy sobie wyjaśnić, co następuje: Znany kłusownik Stanisław Janowicz, syn zamożnego gospodarza z Ludwikowa, został zauważony przez straż leśną w chwili czatowania na zwierzynę z bronią nabitą w lasach, należących do maj. Jaskkowskiego. Leśniczy, strzelając pierwszy raz na postrach, zauważył wymierzona ku sobie broń palną i nie zwlekając, wypalił, w obronie własnej, w stronę kłusownika, raniąc go. — Po natychmiastowym zawiadomieniu przez straż nadleśniczego, zatelefonowano do Śremu po auto, które w niespełna godzinę było na miejscu wypadku i zabrało rannego do szpitala.

W międzyczasie, oczekując na auto, ranny kłusownik przyznał się, że przed trzema dniami zabił sarnę w tem miejscu, gdzie teraz sam został postrzelony i prosił, aby doreczyć rodzicom jego 15 zł (nietańskie), które posiadał przy sobie. — Nadmieniamy, że nie dawano znać miejscowemu nauczycielowi o wypadku, ani też nadleśniczy i otoczenie, znajdujące się przy rannym, nie słyszeł, żeby „chłopak (30 lat, to chyba człowiek dorosły) zabił się, że borowy strzelił niepotrzebnie.”

Kronika trzemeszka

— **BURZA I POŻAR.** W ubiegłym tygodniu przechodziła nad Trzemesznem burza z piorunami. We wsi Powiadacze grom uderzył w zabudowania osadnika p. Wilhelma Zuhlkego i strawił stodołę, stajniarnię, żywy i martwy inwentarz oraz drób. Straty wynoszą 20 tys. złotych. Następnie wybuchł pożar u p. Półtoraka w Trzemesznie przy ul. Kościuszki. Dzięki natychmiastowej pomocy, pożar nie przybrał większych rozmiarów. Straty wynoszą 1500 zł. (tw.)

Kronika wrocławska

— **Z KAT. STOW. MFZÓW W STRZĄKOWIE.** Onegdaj obchodziło Katolickie Stow. Mężów w Strzałkowie święto organizacyjne. W związku z tem odbyła się akademja, na program której składały się zagajenie przez p. Franciszka Przygwarzkiego, referat ks. prob. Marmarza, deklaracje i złożenie przyrzeczenia przez członków. (sw.)

— **POŻAR.** Onegdaj wybuchł pożar u rolnika Wrzesińskiego w Fatazynie, który strawił stodołę z narzędziami rolni-

Introdukcja proboszcza farnego w Poznaniu

Wczoraj, w niedzielę odbyło się uroczyste wprowadzenie nowego proboszcza farnego ks. dziekana Pawła Steinmetza, jako prałata prepozyta farnego. O godz. 10 zgromadziły się na ul. Klasztornej przed probostwem farnym organizacje i stowarzyszenia parafjalne ze sztandarami oraz Bractwo Kurkowe, Tow. Uczestników Powstania i Tow. Powstańców i Wojaków, które utworzyły szpaler. Przybyli przedstawiciele władz miejskich, członkowie magistratu, rady miejskiej in corpore z przewodniczącym Klubu Narodowego w Radzie miejskiej, prezesem Syndykatu Dziennikarzy Wielkop. red. Jarochowski na czele. Po odśpiewaniu pieśni przez chór kolegiacki pod kierunkiem p. Al. Klichowskiego wprowadzono nowego proboszcza farnego w uroczystej procesji do świątyni. Procesję prowadził w otoczeniu duchowieństwa Kolegijaty Poznańskiej ks. ks. kanoników, ks. prałata Prądzyńskiego, wiceoficjała kanonika dr. Zwolskiego, kanonika honorowego ks. prof. Janickiego, duchowieństwa archikatedralnego z prepozytem kapitału ks. protonotarjuszem Kłosem na czele, proboszczów parafii poznańskich z ks. dziekanem Rankowskim i duchowieństwa zakonnego ks. mansonarzy i t. p. — delegat J. Em. ks. kardynała Prymasa, ks. inf. Ruciński. Procesja szła odświętnie przybranymi ulicami Klasztorną, Wodną, Jezuicką, gdzie były ustawione dwie bramy triumfalne, jedna przez magistrat, a druga staraniem i kosztem p. Masławskiego. Przed wejściem do świątyni przemówił w imieniu miasta, które jest patronem parafii farniej tymczasowy prezydent miasta Więckowski, który przy końcu swego przemówienia oświadczył, że miasto składa nowemu prałatowi prepozytowi farnemu jako upominek mszał i kielich. Gdy procesja doszła do ołtarza, przemówił w imieniu władz duchownych ks. infułat Ruciński, który wskazał na starożytność i dostojne tradycje kolegiaty poznańskiej, datujące się z dawnych wieków. Wskazał na znakomitych rządców tego kościoła od czasów dawnych aż do s. p. ks. prałata Antoniego Stychla, zgasłego niedawno i ukochanego przez wszystkich kapłana i patrioty. Życzeniem, by nowy prałat prepozyt stanął godnie w szeregu swych poprzedników, zakończył ks. infułat Ruciński swą przemowę.

Następnie przemówił z ambony ks. prałat prepozyt Steinmetz podkreślając, że dołoży starań, by godnie sprawować przejęte obowiązki. Następnie ks. prałat prepozyt odprawił solenną mszę św. w asyście duchowieństwa.

W nabożeństwie uczestniczyli przedstawiciele władz i rady miejskiej m. in. z ramienia władz wojskowych gen. Wład, starosta krajowy Begale, starosta grodzki Podchoroński, tymczasowy prezydent miasta, magistrat, Rada Miejska i członkowie komitetu.

czemi. — We wsi Ciosna, pow. Września, spaliły się zabudowania rolnika Kusego. Pożar strawił dom mieszkalny, stodołę, oraz narzędzia rolnicze. — W Strzałkowie w domu p. Purola ogień strawił budynek mieszkalny i część umeblowania. — Również sąsiedni dom, jak i część umeblowania p. Albina Brzezińskiego został doszczętnie zniszczony przez pożar. (sw.)

— OSOBISTE. W niedzielę dnia 7 bm. o godz. 18 odbędzie się w kościele paraf. we Wrześni ślub panny Bronisławy Krallówny z p. Tadeuszem Terlikowskim.

— ZE SPORTU. „Victoria” I. — „Le-gja” Środa. Po dłuższej przerwie czeka wrześnińskich zwolenników i sympatyków piłki nożnej nieładna uroda sportowa. Fina-lista mistrzostw PZOPN klasy C — „Le-gja” zjeżdża w swym najsilniejszym składzie. Spotkanie winno się cieszyć nadzwyczajną frekwencją. (rw)

— ODWOŁANIE IMPREZY. Impreza letowa Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo we Wrześni, mająca się odbyć w najbliższą niedzielę, odbędzie się 4 sierpnia w ogrodzie Hotelu Polskiego. W sobotę 6 bm. „Dzień Chorych”. Uroczysta msza św. o godz. 9 rano. — 19 bm. uroczystość Patrona Stow. naszego, św. Wincentego a Paulo; obowiązują wspólne komunja św. z ubogimi. Spowiedź św. słuchaczą będą księża dzień poprzedni od godz. 5. Msza św. w kaplicy szpitala powiatowego. (rw)

— IMPREZA LATOWA. Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo urządza imprezę letową w niedzielę dnia 7 bm. w ogrodzie Hotelu Polskiego, z własnym bufetem. W zrozumieniu tak wzniosłego celu, jak pomoc chorym, biednym i nieszczęśliwym, prosimy Szan. społeczeństwo o łaskawe przybycie do ogrodu i poparcie tak szlachetnej akcji. (rw)

Po nabożeństwie nastąpiło odprawienie nowego proboszcza w uroczystej procesji do mieszkania.

Podczas przyjęcia, które odbyło się na probostwie farnym przemawiał protonotarjusz ks. Kłos, ks. inf. Ruciński

Wycieczka młodzieży kupieckiej do Włocławka

Związek Zawodowy Pracowników Kupieckich, przemysłowych, bankowych i biurowych w Polsce, oddział w Poznaniu urządził w ub. tygodniu pod kierownictwem prezesa p. Leona Stron-

ski dalej ks. prał. Prądzyński którego przemówienie wywarło bardzo silne wrażenie. W imieniu parafjan przemawiał p. prezes Władysław Seyda, następnie wiceoficjał ks. dr. Zwolski, jako dotychczasowy administrator parafji, ks. dziekan miasta Poznania ks. prałat Rankowski, przedstawiciel parafjan z Głuszyny, i przedstawiciel „Sokoła”.

W serdecznych słowach odpowiedział ks. pał Steinmetz. Na zakończenie obecni podpisali akt erekcyjny.

wyruszone parowcem do Płocka, gdzie wycieczką zainteresowała się p. J. Dubieszakówna, sekretarka sekcji pracowników handlowych przy płockim stowarzyszeniu kupców zbożowych.



Wycieczka Zw. Pracowników Kupieckich oddział Poznań podczas pobytu w Włocławku z prezesem Leonem Stronczyńskim u ks. Biskupa Radońskiego.

czyńskiego wycieczkę do Włocławka i Płocka, w której wzięły udział 24 osoby. Wycieczka miała na celu nie tylko wgląd turystyczny - krajoznawczy, lecz również zapoznanie się wielkopolskiej młodzieży kupieckiej z tamtejszym terenem handlowym.

W Włocławku uczestnicy wycieczki nawiązali kontakt z miejscowymi sferami kupieckimi oraz zwiedzili fabrykę papieru firmy Steinhagen. — Szczególną opiekę roztoczył nad wycieczką prezes włocławskich organizacji społecznych, p. prof. Pytko. Miejscowe sfery kupieckie przyjęły wycieczkę wielkopolską bardzo serdecznie. Przed odjazdem złożono hołd ks. biskupowi Radońskiemu. Wieczorem

Uczestnicy wycieczki, rekrutujący się z dorosłej młodzieży kupieckiej, mieli możliwość zapoznać się ze stanem gospodarczym polskiego handlu w Włocławku i Płocku, w miastach, jak wiadomo, mocno zażydzonych. Cel wycieczki osiągnięto w całej pełni. Będzie ona niewątpliwie bodźcem do dalszej wyężonej pracy nad odżywieniem polskiego handlu. Czas najwyższy, aby wielkopolska młodzież kupiecka i rzemieślnicza swoją inicjatywą i myślą tworzącą sięgała dalej i braciom swoim, walczącym z żydostwem, wniosła otuchę i wiarę w niezniszczalne siły własne na polu społecznym i gospodarczym.

Ożywiony ruch wycieczek niemieckich na Pomorzu

Chojnice (cd). W ostatnim czasie daje się zauważyć ożywiony ruch wycieczek przybywających z Niemiec do Polski.

Ostatnio bawiła w Chojnicach wycieczka śpiewaków niemieckich z Człuchowa. Wycieczki te przyjmowane są przez miejscową ludność niemiecką z wielką radością. Wtedy to na ulicach pozdrowia się podniesieniem rąk i okrzykiem „Heil”. Obecnie odnosi wrażenie, że znajduje się nie w Polsce, lecz w Niemczech. Brak jeszcze tego, by jakaś wycieczka z Niemiec przyjechała do nas w mundurach hitlerowskich, jak to miało miejsce podczas pobytu strażaków niemieckich. Landrat paradował po ulicach w mundurze hitlerowskim. Dziwnie się czasy zmieniają. Jeszcze nie tak dawno byliśmy w Chojnicach świadkami ostrego bojkotu przeciw Niemcom. Na domach pojawiły się pewnego poranku napisy „bojkotuj Niemca”, w pewnej księgarni niemieckiej wybijano okna wystawowe, urządzano wiece antyhitlerowskie. Z balkonów ratusza posył „sanacyjny” Różka wygłosił przemówienie o groźącym nam niebezpieczeństwie ze strony Niemiec hitlerowskich. Po mieście odbywały się demonstracyjne pochody, podczas których noszono transparenty z antyniemieckimi napisami. Słowem wszystko przeciwko Hitlerowi. Niemiec, przyczem organizacje wzywały członków do bojkotu towarów niemieckich przyczem organizacje wzywały członków do bojkotu składów i lokali niemieckich.

Obecnie jest inaczej i to zupełnie.

Nie bojkotuje się Niemców. Nietylko osoby prywatne, ale nawet przedstawiciele władz spotykają się w niemieckich kawiarniach. Landrat niemiecki w towarzystwie starosty odbiera raport i defilady straży pożarnych etc. A ludność polska obserwuje to wszystko ze zdziwieniem i kiwa głowami, myśląc o przyszłości „Póki świat światem, nie będzie nigdy Niemiec Polakowi bratem”.

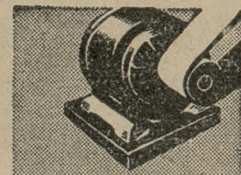
Rajd jeźdźców holenderskich przez Polskę

Grupa 17 Holendrów przybyła dziś po południu do Poznania, by konno poznać piękno krajobrazu polskiego

Dziś o godz. 14,30 przybyła do Poznania — przez Zbąszyń — grupa 17 jeźdźców holenderskich, w tem 7 pań, członków „Nederlandsche Ruiters Club” z Amsterdamu.

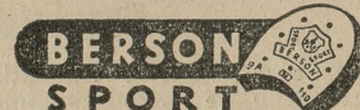
Wycieczkę, którą zorganizował polski „Touring Klub”, towarzyszą od Zbąszynia major Czeżowski z zarządu głównego T. K. i radca Trampler z poznańskiego urzędu wojewódzkiego.

Goście holenderscy w Poznaniu zamieszkali w „Bazarze”. W godzinach popołudniowych zwiedzają miasto autokarem, a o 19-ej wezmą udział w bankiecie, wydanym w „Adrii” na ich cześć przez polski „Touring Klub”. Po bankiecie Holendrzy udadzą się do



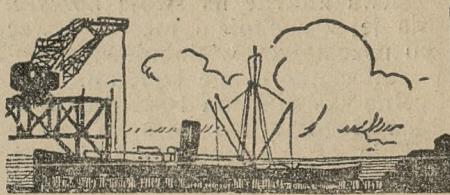
O karidą maszynę

okazujące często więcej troski, niż o siebie samych. Motory zaopatruje się — prawie bez wyjątku — w łożyska gumowe, celem przedłużenia ich czasu trwania. Podczas chodu jestcie narażeni na podobne wstrząsy, jak maszyna. Dbajcie więc również o siebie i zaopatrzcie Wasze obuwie w



WYPUKŁE OBCASY GUMOWE. Zapewniają sobie przeto spokój, wygodę i zdrowie. Żądajcie wyraźnie marki BERSON, odrzucajcie naśladownictwa!

nr 12 619



KRONIKA WYBRZEŻA

Gdynia, 7 lipca

STAN POGODY

Po deszczu i dość dotkliwie zimnym wietrze zachodnim dziś się nieco wypogodziło. Termometry w południe wskazywały 26 st. C. Ciepłota wody utrzymała się i wynosi w dalszym ciągu 20 st. C. Piękny zachód słońca zapowiadał pogodę na dni najbliższe.

SPADEK CEN W HELU

Wobec stosunkowo słabej frekwencji letników w Helu dał się zauważyć spadek cen. Pokoje potaniały, spadły również ceny w restauracjach. Przy obecnym poziomie cen Hel jest konkurencyjny w stosunku do letnisk gdańskich. W Juracie i w Jastrzębiej Górze mimo również słabej frekwencji gości spadku cen nie widać.

ELEKTOROWICZ NA WYBRZEŻU

Do Gdyni przybył znany kompozytor i piosenkarz polski Elektorowicz, który występować będzie na polskim wybrzeżu. Równocześnie bawi nad morzem chór żeńskich rewelersów „T 4”.

ZWYŻKA CEN W GDAŃSKU

W samym Gdańsku i na prowincji daje się zauważyć wyżka cen. Premja waloryzacyjna oddziałuje już tylko na ceny za mieszkania. Koszty utrzymania wzrosły. Szereg artykułów pierwszej potrzeby jest obecnie sprzedawanych po cenach wyższych, niż przed dewaluacją guldena gdańskiego.

Składki i pokwitowania

Na pomnik Serca Jezusowego: St. Czyżowie 10 zł. — M. P. z podziękowaniem za doznane łaski i dobrodziejstwa, z prośbą o dalszą pomoc, 2 zł. — T. M. K. z podziękowaniem za odebrane łaski z prośbą o dalsze, 5 zł. — Razem z poprzednio pokwitowaniami 171,80 zł.

Na ochronkę im. Dzieciątka Jezus na terenie P. W. K.: Rodzina Ciesielskich zamiast kwiatów na trumnę śp. Michała Bo-brzyńskiego, 20 zł. — Razem z poprzednio pokwitowaniami 25 zł.

palniarni w parku Wilsona, gdzie podziwiać będą kwitnącą teraz „Królowę nocy”.

Holendrzy pragną poznać piękno Polski, odbywając część podróży krajoznawczej koleją i część na koniach, których im dostarczy polski „Touring Klub”.

Jutro, we wtorek, jeźdźcy holenderscy udadzą się do Mogilna, skąd, na koniach wojskowych, zwiedzają pojezierze kujawskie, poczem w dniu 14 b. m. dotrą do Łowicza. Stamtąd koleją przez Warszawę i Lwów udadzą się na Huculszczyznę, którą zwiedzają na małych i zwinnych konikach huculskich.



Triumf lekkoatletów „Warty”

Drugi dzień mistrzostw lekkoatletycznych Polski

Tegoroczne mistrzostwa lekkoatletyczne są decydujące w pięcioletniej walce o puchar inż. Znajdowskiego. Waka toczyła się między warszawskim „AZS” i poznańską „Wartą”. Coprawda pozostają jeszcze do rozegrania pięciobój i dziesięciobój, jednak duża różnica punktów, z jaką „Warta” rozstrzygnęła mistrzostwa główne na swoją korzyść, pozwala jej z spokojem już oczekiwać wyniku pozostałych wielobojów, by posiadać ostatecznie cenne trofeum. Tak tedy pełna poświęcenia i wszechstronna praca tego klubu zamyka znów chwalebnie jedną z kart swojej historii.

Wspaniałe zwycięstwa odniosła „Warta” w obydwóch sztafetach — pewnie; na podkreślenie zasługuje wynik Luckhausa w trójskoku. Kiepska bieżnia (dopiero wykończona) spowodowała, że wyniki są (np. na 100 m) kompromitujące. W biegu na 100 m. Tesiorowski z Trojanowskim II mieli bieg martwy, jednak po długich debatach komisyjnych pozostano przy ogłoszonym zwycięstwie Tesiorowskiego.

Sensacją mistrzostw była przegrana Heljasza w pchnięciu kulą do Tilgnera. Biniakowski obronił jeszcze swojego tytułu na 400 m, jednak już nie bez „ale”, bowiem Kucharskiemu odebrano zwycięstwo na tym dystansie z powodu zejścia z szóstego na piąty tor.

DRUGI DZIEŃ ZAWODÓW

W drugim dniu zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Polski osiągnięto następujące wyniki:

Sztafeta 4x100 m: 1) „Warta” (Poznań) 44.5, 2) „Legia” (Warszawa) 44.8, 3) „Warszawianka” 45.2.

Bieg 800 m: 1) Kucharski 1:58.1,



Fialka mistrz Polski na 10000 m.

2) Drozdowski 2:06, 3) Żylewicz.

Bieg 5.000 m: 1) Noji (Warszawa) 15:41.2, 2) Duplicki 15.45, 3) Kurpesa: Rzut oszczepem: 1) Turczyk 61.91, 2) Lokajski 59.72, 3) Mikrut 54.78

Bieg 400 m przez płotki: 1) Maszewski 58.8, 2) Kostrzewski 59.4, 3) Hanke.

Bieg 1.500 m: 1) Kucharski 4:12.8, 2) Janowski 4:14.4, 3) Żylewicz.

Bieg 200 m: 1) Biniakowski 23 s., 2) Śliwak 23.2, 3) Koźlicki.

Skok w wyż: 1) Pławczyk 185, 2) Chmiel 180, 3) Geruto 175.

Rzut młotem: 1) Wierkowski 38.71, 2) Kiepiński 36.49, 3) Wendlarczyk.

Sztafeta 4x400 m: 1) „Warta” 3:31.4, 2) „AZS” (Warsz.) 3:33.4, 3) „Warszawianka”.

Trójskok: 1) Luckhaus 14.65, 2) Hoffman 14.20, 3) Śliwak.

OGÓLNA PUNKTACJA

W ogólnej punktacji zwyciężyła „Warta” (Poznań) 165 p., 2) „AZS” - Warszawa 94 p., 3) „Warszawianka” 51 p., 4) „Jagiellonia” (Białystok) 50 p., 5) „Legia” (Warsz.) 45 p., 6) „Cracovia” 39 p.; 7) „Sokol” (Lwów) 35 p.

W walce o puchar Znajdowskiego pierwsze miejsce zajęła „Warta”, mając 801 p., 2) „AZS” (Warsz.) 666 p.

Piękne zwycięstwo „Warty” nad „Ruchem”

„Warta” — „Ruch” 3:1 (0:1)

Oczekiwane z napięciem spotkanie ligowe powyższych drużyn zgrupowało na boisku „Warty” w Poznaniu około 5 tysięcy widzów.

Zasłużone w pełni zwycięstwo odniosła drużyna gospodarzy, przyczem przy większej dyspozycji strzałowej ataku, wynik byłby niewątpliwie wyższy, bowiem już do przerwy mógł brzmieć 3:1.

Gra była w pierwszej połowie, oraz z początku drugiej, bardzo żywa i emocjonująca. Po uzyskaniu przez „Wartę” trzeciej bramki gra straciła na tempie i stała się chaotyczna.

Drużyna „Ruchu” przybyła do Poznania z Wilimowskim na lewym łączniku, niestety musiał on w drugiej połowie opuścić boisko wskutek odnowienia się kontuzji.

Goście chwilami demonstrowali wysoką klasę, ale jako całość nie zdołali imponować. Złazcza atak, choć grał w polu bardzo ładnie, zawodził często pod bramką, gdzie napastnicy zapominali o strzale. Pomoc pracowała cały czas z poświęceniem. Do pauzy wyróżniał się śr. pomocnik Nowakowski, który specjalnie „opiekował” się Sierfkiem. Niepotrzebnie jednak uciekał się on do gry „nieczystej” i przetrzymywaniu ręką przeciwnika.

Obrona gości miała ciężką pracę i mogła zadowolić. Tatuś w bramce interwenjował często z powodzeniem, a przytem pewnie. Ochronił on drużynę od większej porażki.

„Warta” miała wczoraj „swój dzień”. Jako całość wypadła dobrze, jednak atak za mało wykorzystywał ciężko wypracowane sytuacje.

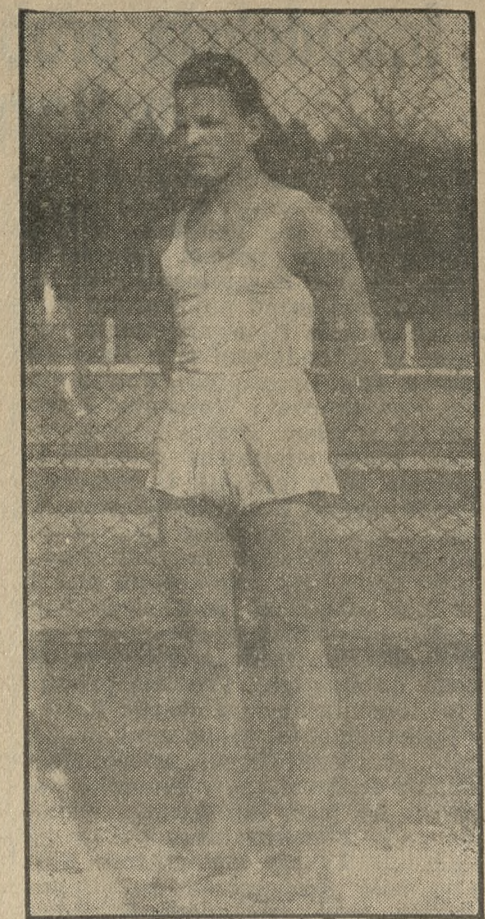
O zwycięstwie w głównej mierze zdecydowała dobra gra pomocy oraz pewniejsza i skuteczniejsza aniżeli w ostatnim czasie obrona. Fontowicz zawsze interwenjował z powodzeniem, jednak puszczoną bramkę ma na swem sumieniu, bo mógł piłkę chwycić a nie

wybiąć nogą. Atak grał doskonale w polu, pod bramką jednak zatracił najłatwiejsze nieraz pozycje. Napastnicy powinni stanowczo więcej strzelać, bowiem ładna gra w polu nie decyduje o wygraniu meczu.

Przebieg gry: „Ruch” od razu usiłował objąć inicjatywę, zagrania były szybkie, bez „gaszenia” piłki, która wędrowała od nogi do nogi. „Warta” jednak nie pozwoliła narzucić sobie systemu gry przez gości i odpowiadała atakem za atakiem. Gra była wyrównana i na wysokim poziomie. Publiczność często oklaskiwała efektowne zagrania obu drużyn. Pomoc „zielonych” doskonale zasilala atak piłkami, to też często pod bramką gości wyglądało niewesoło, a Tatuś miał pełne ręce roboty.

Za chwilę groźny atak „Ruchu” ratuje na samej linii bramkowej Pawlak. W 36 min. „Warta” miała okazję do zdobycia bramki, lecz „muruwane” pozycje niewykorzystał po kolei wszyscy napastnicy i to zaledwie z 3 metrów. W 37 i 39 min. Tatuś wybiera piłki wprost z nogi Kryszkiewiczowi i Lisowi. „Warta” grała w tym czasie energicznie i miała przewagę. W 42 min. Dziwisz strzelił „wolnego” z 16 m na bramkę „zielonych”, lecz piłka trafiła w słupek i wróciła w pole. — W 44 min. atak gości skończył się niespodziewanie bramką, strzeloną przez nadbiegającego Malcherka, który wykorzystał słabe odbicie piłki nogą przez Fontowicza. Do przerwy utrzymał się wynik 0:1 dla gości.

Po pauzie znów goście rozpoczęli energicznym atakiem, zlikwidowanym przez Fontowicza, który chwilę potem broni wspaniałą „bombę” Peterka. W 4 min. ładny atak „Warty”, który szedł całą linią, przyniósł wyrównanie ze strzału Kryszkiewicza z podania Radojewskiego. Bramkę tę oklaskiwała publiczność żywiłowo.



Wszechstronny lekkoatleta „Warty” Hoffmann skoczył na mistrzostwach Polski 713 cm w dal.

Ataki „Warty” były od tej chwili coraz groźniejsze. W 11 min. Szwarc ładnie podał do Lisa, ten zaś „zgasił” piłkę i pobiegł naprzód, a nadbiegający Kryszkiewicz ułokował ją silnym strzałem w bramkę Słazaków. Tatuś ani drgnął. Atak gospodarzy się rozegrał na dobre. Sierfke w 20 min. ładnie przechodzi przez kilku graczy, strzela pod kątem na bramkę i doskonale wymierzona piłka, pomimo obrony Tatusia, wpada do siatki. Wilimowskiemu odnowiła się kontuzja i zezedł w 24 min. z boiska. Pomimo, że goście grali od tej chwili w dziesiątkę, „Warta” mając zapewnione zwycięstwo, oszczędzała się.

„Ruch” atakował, lecz bez wyrazu wszystkie akcje. Jeszcze kilka obustronnych ataków niewykorzystanych i „zieloni” opuścili boisko jako w pełni zasłużeni zwycięzcy.

Składy drużyn: „Warta”: Fontowicz; Kubalczak, Pawlak; Ofierzyński, Danielak, Sobkowiak; Radojewski, Kryszkiewicz, Sierfke, Lis, Szwarc. „Ruch”: Tatuś, Rurański, Słosarek; Panchyrz, Nowakowski, Dziwisz; Malcherk, Gemza, Peterek, Wilimowski, Włodarz.

Sędziował dobrze p. Lange z Łodzi.

- „Śląsk” i „ŁKS” 1:0
- „Polonia” i „Wisła” 3:2 (3:2)
- „Pogoń” i „Legia” 6:1 (4:0)

Tabela ligowa

Tabela rozgrywek przedstawia się obecnie następująco (w nawiasach podajemy ilość gier i stosunek bramek):

1. „Pogoń” 13 p. (10, 27:13)
2. „Garbarnia” 12 p. (9, 17:10)
3. „ŁKS” 12 p. (9, 17:12)
4. „Ruch” 12 p. (10, 20:17)
5. „Warta” 11 p. (9, 23:14)
6. „Wisła” 9 p. (9, 23:21)
7. „Legia” 9 p. (11, 19:21)
8. „Polonia” 7 p. (8, 10:20)
9. „Śląsk” 7 p. (8, 12:22)
10. „Warszawianka” 4 p. (8, 12:21)
11. „Cracovia” 4 p. (8, 8:17).

Pięściarstwo

Anglia—Ameryka 11:3. Rozegrany w Nowym Yorku wobec 48.000 widzów międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami amatorskimi Anglii i Ameryki, zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Anglii w stosunku 11:3. Mecz ten należy do serii spotkań, organizowanych przez „Chicago Tribune” corocznie z inną reprezentacją państwową. Polska, jak wiadomo, przegrała 14:2. Anglia jest pierwszym państwem, któremu udało się wygrać w tak zdecydowanym stosunku.

Piłka nożna

Porażka Norwegii w Moskwie. Robotnicza reprezentacja Norwegii rozegrała mecz piłkarski z reprezentacją Moskwy, przegrywając 1:2.

Szwecja—Lotwa 3:0. W międzypaństwowym meczu piłki nożnej Szwecja pokonała Lotwę 3:0. (3:0). (P.A.I.).

Dalszy ciąg sportu na str. 9-ej

Międzynarodowe regaty wioślarskie w Bydgoszczy

Zapowiedziani Austriacy nie przybyli — Wyniki dla polskich wioślarzy niezaszczytne

Bydgoszcz. — Międzynarodowe regaty odbyły się po raz pierwszy z udziałem załóg niemieckich z Gdańska, Królewca i Poznania.

Z zagranicznych osad nie przybyli austriaccy z Lincu, szumnie reklamowane przez organizatorów regat.

Pogoda była wietrzna, przyczem boczny wiatr poważnie przeszkadzał wioślarzom. W jednym z biegów nastąpiło nawet wywrócenie się łodzi z powodu silnego wiatru.

Publiczności zebrało się bardzo dużo, bo przeszło 8.000 osób. Podkreślić należy liczny udział najrozmaitszych klubów, nieraz z małych miasteczek. Wyniki są dla Polaków niezaszczytne, większość bowiem biegów wygrały załogi niemieckie. Techniczne wyniki

przedstawiają się następująco:

Czwórki: 1. „Frankfurter R. C.” 6:29.4, 2. „Königsberger R. C.”, 3. „Fritjof” (Bydg.). Czwórki półw. pań: 1. „Bydg. K. W.” 5:34.4, 2. „K. W. Gdańsk”. Czwórki pań: 1. B. K. W. 5:15 w. o. Czwórki półw. panów: 1. T. R. C. 6:24, 2. B. T. W. 6:33.5, 3. Komb. „Victoria” i „Danziger R. V.” 6:43.2. Ósemki now.: 1. AZS Poznań 6:21.8, 2. F. R. C. 6:26.4, 3. AZS Warszawa. Czwórki młodszych: 1. Königsb. R. C. 7:08.2, 2. Gr. R. V. (Grudziądz) 7:16.4, 3. K. P. W. Bydg. Jedynki now.: 1. Zydzik (WTW) 8:40.2, 2. Kramer (Victoria Gd.) 8:47.2. Czwórki bez st.: 1. W. T. W. 6:27.4, 2. K. W. 04 6:35.4. Dwojki: 1. F. R. C. 8:20.2, 2. K. W. 04 — 8:27.4, 3. Kal. T. W. Czwórki wojsk.: 1. K. W. Toruń 8:31. Dwojki podwójne: 1. AKS Kraków 6:18.4, 2. T. R. C. 6:29, 3. W. T. W. Czwórki półwys. now.: 1. K. P. W. Bydg. 7:10, 2. Chelms. T. W. 7:13.2, 3. Gr. R. V. Ósem-

ki mład.: 1. Fritjof 5:47, 2. F. R. C. 5:48, 3. AZS Poznań 5:48.6.

Dwojki bez: 1) „K. W. 04” (Pozn) 7:28.6, 2) „Plockie T. W.” 7:43; R. C. „Victoria” wyróciła się. Czwórki now.: 1) „K. W.” Toruń 6:28.7, 2) „Posner R. V.” 6:30.5, 3) „Fritjof”. Czwórki wagi lekkiej: 1) „B. T. W.” 7:06, 2) „P. R. V.” 7:06.2. Jedynki mł.: 1) Śnieguła (WTW) 7:31, 2) Szenkler (KW 04) 7:38.9; Kramer wjechał na słup. Czwórki now.: 1) „K. R. C.” 6:26.8, 2) „K. P. W.” (Bydg.) 6:35, 3) „B. T. W.”. Czwórki pociesz.: 1) „K. W.” (Tor.) 7:33, 2) „K. P. W.” (Bydg.) 7:36.3, 3) „Policjiny K. S.” (Bydg.) 7:52.2. Jedynki: 1) Verey (Kraków) 7:01; Tilgner i Puczobut wycofali się.

Ósemki o mistrzostwo m. Bydgoszczy: 1. „B. T. W.” 5:51, 2. Komb. osada „Victoria” i „D. R. V.” (Gdańsk) 5:55. — Bydgoszczanie wygrali dzięki lepszemu finansowi.

„Warta“ — „Libertas“

Słynna i znana ze swych międzynarodowych sukcesów drużyna wiedeńska „Libertas“ przybędzie do Poznania i rozegra w środę na boisku „Warty“ spotkanie towarzyskie z drużyną gospodarzy.

„Libertas“ odniosła sukcesy we wszystkich krajach. W Polsce pokonała team „Cracovii“ i „Wisły“ — 3:2, „Polonję“ w Warszawie 4:3, „ŁKS“ 4:1. Inne wyniki: Lotwa: „RFK“ — mistrz Lotwy 5:0; „Football Club Riga“ 9:1; z reprez. Lotwy 2:2; Turcja: „Fenner Batwe“ — mistrz Turcji 2:1; „Balatha Leraal“ 1:1; Rumunia: „Unirea Tricolorul“ 3:0; Litwa: „LFSL“ — mistrz Litwy 6:2; Finlandja: „Kamraterna“ w Finlandji 4:1 i 3:2; Niemcy: „Fortuna“ Düsseldorf — mistrz Niemiec 33 1:0; Luksemburg: „Football Club“ 3:0; Szwajcaria: F. C. „Basel“ 2:0; Francja: „Colmar“ 4:0; Racing Club de Strassburg 4:3; Racing Club de Calais 5:0; Danja: Reprezentacja Kopenhagi 5:3; Włochy „Napoli“ 1:0; Norwegja: „Lyn“ Oslo, mistrz Norwegji 3:0.

Są to zwycięstwa, które pozwalają przypuszczać, że środowy mecz międzynarodowy „Warty“ z „Libertasem“ będzie nieładą atrakcją obecnego sezonu piłkarskiego.

Schmelling pokonał Paolina

Berlin. (Tel. wł.) Wczoraj w niedzielę odbyło się na berlińskim stadionie rewanżowe spotkanie między dru-

Wioslarstwo

Rufli zdobywa Diamond Scull w Henley. Wczoraj zakończyły się słynne regaty wiosłarskie w Henley. Najważniejszym punktem programu był bieg jedynek o słynny Diamond-Scull. W tym biegu, jak wiadomo, miał startować również Verey, ale klub jego zakazał mu wyjazdu. Do finału wysługu doszli: Czech Zavrel i Szwajcar Rufli. Zwyciężył zdecyd. wale Rufli: bilajc swego przeciwnika o 3 długości. W 4-kach o „Stewards Cup“ pierwsze miejsce zajął FC „Zurich“ w rekordowym czasie 7:14 przez „London RC.“ W 8-kach o t. zw. „Challenge Cup“ wygrała osada „Pembroke College“ Cambridge przed „Loander RC London.“ (PAT).

Wśród zawodowców

Amerykańska Federacja Bokserska ogłosiła w tych dniach listę najlepszych pięściarzy świata wagi ciężkiej. Na tej liście Max Baer zajmuje dopiero czwarte miejsce. Lista ta przedstawia się następująco: 1. Braddock (Ameryka), 2. Joe Louis (Ameryka), 3. Max Schmeling (Niemcy), 4. Max Baer (Ameryka), 5. Primo Carnera (Włochy), 6. Walter Neusel (Niemcy), 7. Steve Hamas (Ameryka), 8. Art Lasky (Ameryka), 9. Jack Doyle (Irlandja), 10. Jack Petersen (Anglja).

Braddock wstępuje na scenę. Jak donoszą z Ameryki, James Braddock, nowy mistrz świata wszystkich wag, za przykładem Maxa Baera, wstępuje również na scenę. Braddock podpisał kontrakt z teatrem wędrownym na szereg występów w różnych miastach Stanów Zjednoczonych. (PAT).

Zawody pływackie H. C. P.

odbyły się wczoraj na pływalni „PTP“

W pływaniu rozpoczął się pełen sezon.

Ledwo przed tygodniem ukończone zostały mistrzostwa okręgowe, a już rozpoczęła się seria zawodów międzyklubowych.

Były one o tyle ciekawsze, że startowali w nich zawodnicy z II i III klasy, którzy w mistrzostwach pierwszej klasy nie startowali. Oni też byli zwycięzcami w większości biegów.

Wyniki nie były specjalnie dobre, lecz bardzo wyrównane.

Na uwagę zasługuje 100 m dow. pań i zwycięstwo Czajkowskiego nad Zawieją.

Z klubu organizatorów większość zawodników z Lisewskim na czele nie startowała.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Panowie: 100 m dow.: 1) Grabiec (P) 1:12.8, 2) Perz II (U) 1:14.6, 3) Lewandowski (U) 1:14.8, 400 m dow.: 1) Maleszyński V (U) 6:31.4, 2) Gorczewski (P) 6:31.5, 3) Ratajczak (P) 6:34.5, 100 m wznak: 1) Kurnatowski (P) 1:32.2, 2) Potocki (S) 1:34.8, 3) Schramm (U) 1:37.2

200 m klas.: 1) Czajkowski (U) 3:15, 2) Zawieja (W) 3:19, 3) Smarszcz (S) 3:23, 3x100 m zmiennym: 1) „PTP“ I Kurnatowski, Nadolny, Grabiec) 4:20.8, 2) „Unja“ I 4:22.9, 3) „Unja“ II 4:30.6, 7x50 m dow.: 1) „Unja“ (Perz I i II, Krajczewski, Pocza, Kubiak, Maleszyński V, Lewandowski) 4:04.5, 2) „Warta“ 4:13.8, 3) „PTP“ 4:14. Skoki z trampoliny i wieży: 1) Grabiec (P), 2) Szlachta (P). Nurkowanie: 1) Maleszyński II (U) 40 m, 2) Nadolny (P) 32 m, 3) Witczak (H) 30.5 m, 50 m dow. old boy: 1) Baum (P) 42, 2) Kołasiński (U) 42.4.

Panie: 100 m dow.: 1) Helwizanka (S) 1:36, 2) Gorczewska (P) 1:36.6, 3) Sikorzanka (H) 1:42.3, 200 m klas.: 1) Luczyńska (H) 3:49.9, 2) Kudlińska (U) 3:49.6, 3) Witkowska (S) 4:00.2, 400 m dow.: 1) Kudlińska (U) 8:11, 2) Sikorzanka (H) 8:35.9, 3) Gorczewska (P) 8:48.3.

Ogólna punktacja o nagrodę wędrowną organizatorów przedstawia się następująco: 1. „PTP“ 170 p., 2. „Unja“ 150 p., 3. „HCP“ 56 p., 4. „Sokół“ 33 p., 5. „Warta“ 29 p.

Złoty jubileusz Towarzystwa Krawców w Poznaniu

Podniosłą uroczystością, krzepiącą wiarę w siły i tężyznę mieszczańskiego stanu średniego, był obchód, zorganizowany z okazji 50-lecia istnienia Towarzystwa Krawców w Poznaniu. Delegaci z sztandarami i członkowie, zgromadzili się rano w lokalu zebrań przy ul. Wronieckiej 13, sąd przy dźwiękach orkiestry 5 drużyny harcerskiej nastąpił o godzinie 8,30 wymarsz do kościoła farnego na nabożeństwo. Mszę św. w intencji towarzystwa-jubilata odprawił ks. prałat Prądzyński, który też po podniesieniu przemówieniu dokonał poświęcenia nowego sztandaru. Posługi chrześniych sztandaru sprawowały pp.: Niewiadowa, Głogowski, Pawlakowa, Tomczyk, Mikołajewska, Turkiewicz, Gaworska i Gałowicki.

Po nabożeństwie, uczestnicy obchodu udali się w pochodzie przez miasto przy dźwiękach tejże samej doskonałej orkiestry do lokalu na Przepadku, na zebranie uroczystościowe.

Powitaniem zgromadzonych przez Towarzystwa Krawców, p. Franciszek Niewiada, zagaił posiedzenie jubileuszowe. Podczas uczczenia pamięci zmarłych członków towarzystwa, wkroczyli na salę delegacje z wieńcami, które potem udali się na groby zmarłych długoletnich działaczy Towarzystwa: śp. Wincentego Kosmowskiego, Józefa Mareckiego, śp. Jana Tybiszewskiego i śp. Szczepana Schwarca. Orkiestra odegrała marsz żałobny.

Na marszałka uroczystego zebrania powołano sędziwego działacza w towarzystwach przemysłowych, prezesa Tow. Przemysł „Sobieski“, p. Minickiego, który po serdecznym powitaniu zgromadzonych członków i gości, poprosił na sekretarza delegata Towarzystwa Przemysł „Jedność“ na Jeźcach p. Błaszczyka, a na ławników pp.: Kurnatowskiego, Majchrzaka i Adamskiego.

Wyczerpujące sprawozdanie z działalności Towarzystwa Krawców w ciągu 50-lecia, przedłożył sekretarz p. Borowski. Zobrazował on półwiekową działalność tej zasłużonej organizacji i podkreślił jej wierną służbę dla ojczyzny, skrupowanej więzami niewoli. Iluczne oklaski świadczyły, że przemówienie, wypowiedziane w słowach prostych, bez upiększeń i pochwalnych frazesów, było wiernym odbiciem działalności towarzystwa w ciągu pół wieku.

Referat wygłosił następnie, witany gromkimi oklaskami, naczelny redaktor „Orędownika“ p. Tadeusz Powidzki. W dłuższym referacie wskazał mowca na piękne karty z historii mieszczaństwa poznańskiego, dźwigającego się w ubiegłym wieku z trudem z ciężkiego położenia po wojnach napoleońskich. Wskazując na typy ofiarnych patriotycznych mieszczań, nakreślił sylwetki syna krawieckiego, kowala poznańskiego Antoniego Leitgebę, którego dwóch synów poszło w bój za ojczyznę w 1830 r., Stanisława

Pawelskiego, kupca, sławnego wydawcy wielkopolskiego Konstantego Zupańskiego, ziemianina Józefa Morawskiego Oporowa, który rzucił myśl zakładania towarzystw przemysłowych. Dalej znanego wszystkim Karola Marcinkowskiego, Teofila Mateckiego, red. Romana Szymańskiego, który w założonym w 1871 r. „Orędowniku“ bronił gorąco i skutecznie sprawy mieszczaństwa wielkopolskiego. Dzięki tej ofiarnej pracy miasta w Wielkopolsce są jednolite pod względem narodowym i stanowią chlubę całej Polski. Mowca zakończył gorącym apelem, by duch ten, który spłodził miasta wielkopolskie, rozszerzył się powoli na resztę Polski.

Uroczystym momentem zebrania było odznaczenie zasłużonych członków towarzystwa i jubilatów dyplomami. Wielu z nich przez 50 lat zaznaczyło swą wierność sztandarowi towarzystwa. Dyplomy członków ho-

norowych otrzymali pp.: Michał Urbanowski, Stanisław Duczmal, Nowicki, Andrzej Kwinecki, Feliks Kwiatkowski, Adolf Turkiewicz, Marcin Pawlicki, Apolinary Kucharski, Stanisław Ziemia, Szczepan Chojnacki, Antoni Michalak i Ludwik Krawczyk. Owacje i oklaski na cześć odznaczonych sędziwych jubilatów, świadczyły o czci, jakiej doznają seniorzy wśród członkowie towarzystwa.

Nadeszły liczne telegramy, m. in. od Tow. Przem. Rzemieśl. w Ostrowie, Tow. Przem. Rzemieśl. w Obornikach, Murowaniej Goślinie, Katol. Tow. Przemysł. na Główniej, Katol. Towarzystwa Robotn. Polskich i in.

Przemawiali liczni delegaci stowarzyszeń m. in. p. Sobczak, p. Swojak im. Tow. Rękodzielników i p. Neymann (Tow. Czel. Kraw.) delegat z ramienia Tow. Przemysł. „Sobieski“, Kurnatowski im. filji rzemieśl. Z. Z. P., Tow. Robotników Polskich przy farze i in.

Na zakończenie uroczystości jubileuszowej odbył się wspólny obiad, podczas którego wniesiono serdeczne toasty.

Popołudniu odbyła się zabawa w ogrodzie na „Przepadku“. (kl)

30-lecie Kat. Tow. Robotników w Swarzędzu

W niedzielę 7 b. m. obchodziło Katolickie Tow. Robotników Polskich w Swarzędzu 30-lecie pracy kulturalno-oświatowej na niwie społecznej.

Uroczystość rozpoczęła o godz. 8,30 zbiórka towarzystw miejscowych i bratnich na sali p. Schleichertha, poczem o godz. 9,30 nastąpił wymarsz do kościoła na mszę św., odprawioną przez ks. Walkowiaka z Kobylnicy w intencji zasłużonego prezesa Związku śp. ks. prałata Stychla i zmarłych członków. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. proboszcz Koźlik. Pienią podczas nabożeństwa wykonał miejscowy chór pod wezw. św. Cecylii.

O godz. 10 nastąpił wymarsz uczestników obchodu do ogrodu Bractwa Kurkowego, gdzie odbyło się uroczyste zebranie, zagajone przez p. prezesa Penczyńskiego. Po zagajeniu i powitaniu przedstawicieli władz, gości i delegatów na przewodniczącego zebrania wybrano jednogłośnie ks. prob. Koźlika, a sekretarza p. Majerowicza, na ławników p. Biernackiego, Staniszwskiego i Przybyłę.

Ks. prob. Koźlik, obejmując przewodnictwo, w serdecznych słowach powitał delegata Związku Kat. Tow. Robotników Polskich p. Pawła Cieplucha z Poznania oraz gości, poczem sprawozdanie z 30-letniej działalności Towarzystwa wygłosił sekretarz p. Majerowicz. Sprawozdanie obfitowało w bardzo ciekawe cyfry, świadczące, iż Towarzystwo przez 30 lat, mimo szklan pruskiej, pracowało z wyłączeniem nad podniesieniem oświaty swoich członków. Duch katolicki był zawsze dobrym przewodnikiem w zmiennych kolejach rozwoju i pracy Towarzystwa.

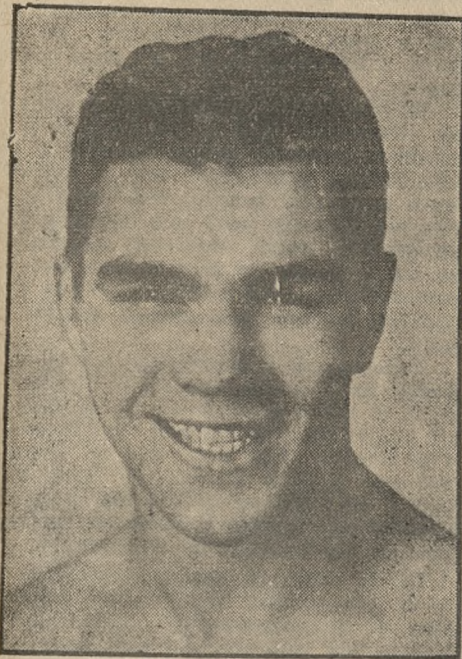
Z kolei delegat Związku p. Ciepluch wygłosił bardzo treściwy referat o katolickich zasadach ruchu robotniczego. Mowca podkreślił, że rzesze robotnicze tylko wienczas spełnią swoją rolę do-

datniego czynnika w rozwoju życia narodowego i państwowego, gdy przynikać je będzie chrześcijański solidaryzm społeczno-gospodarczy oraz duch i zasady chrześcijańskie Kościoła katolickiego. Robotnik katolicki ma do spełnienia w Polsce wielką misję, a mianowicie dośrodkowego i twórczego czynnika w życiu rodzinnym i publicznym. Referat p. Cieplucha nagrodzono gromkimi oklaskami.

Następnie ks. prob. Koźlik dokonał aktu wręczenia dyplomów zasłużonym około rozwoju Towarzystwa członkom. Dyplomy otrzymali pp. Penczyński, Rybarski, Kasprowicz, Stasiak, Szymkowiak, Ciszewski, Kaźmierczak, Majerowicz i skarbnik Misiak. Nie zapomniano przy tej okazji o zasługach ks. patrona Koźlika. Delegat Związku p. Ciepluch wręczył ks. patronowi pięknie oprawiony dyplom zasługi, co zebrani przyjęli burzą oklasków.

Do podniosłych momentów zebrania zaliczyć należy składanie życzeń Towarzystwu-Jubilatowi. Jako pierwszy przemówił burmistrz miasta p. Staniszwski Imieniem redakcji „Kurjera Poznańskiego“ i „Orędownika“ złożył życzenia p. red. Pawlicki z Poznania. W dalszym ciągu składali życzenia delegaci bratnich towarzystw, jak „Sokół“, Tow. Przemysłowców, cech rzemieślni, straż pożarna, Kat. Stow. Mł. Żeńskiej i Męskiej, Tow. Czeladzi Katolickiej, Zw. Of. Rezerwy, Bractwo Kurkowe oraz wójt Swarzędza Fuks. Piękne deklamacje wygłosiłi Górka, Majchrzaczówna i Penczyńska.

Po wspólnym odśpiewaniu pieśni „My chcemy Boga“ i pięknym przemówieniu ks. Koźlika zakończono obrady okrzykiem na cześć Ojca św. i Najj. Rzeczypospolitej Polskiej. Uroczystość miała przebieg podniosły.



Eksmistrz świata wszech wag Schmelling.

lem hiszpańskim Usudun Pao'inem i niemieckim pięściarzem, b. mistrzem świata, Schmellingem.

Spotkanie to wywołało olbrzymie zainteresowanie w stolicy Niemiec, to też stadion był prawie cały wypełniony 40 tysiącami widzów.

Po bardzo zacietej walce zwyciężył nieznaznie na punkty Schmelling.

Hippika

General Anders zwycięża w konkursie otwarcia w Łucku. Wczoraj rozpoczęły się w Łucku zorganizowane przez Wołyński Klub Jeździecki wiosenne zawody konne, do których stanęło około 60 jeźdźców.

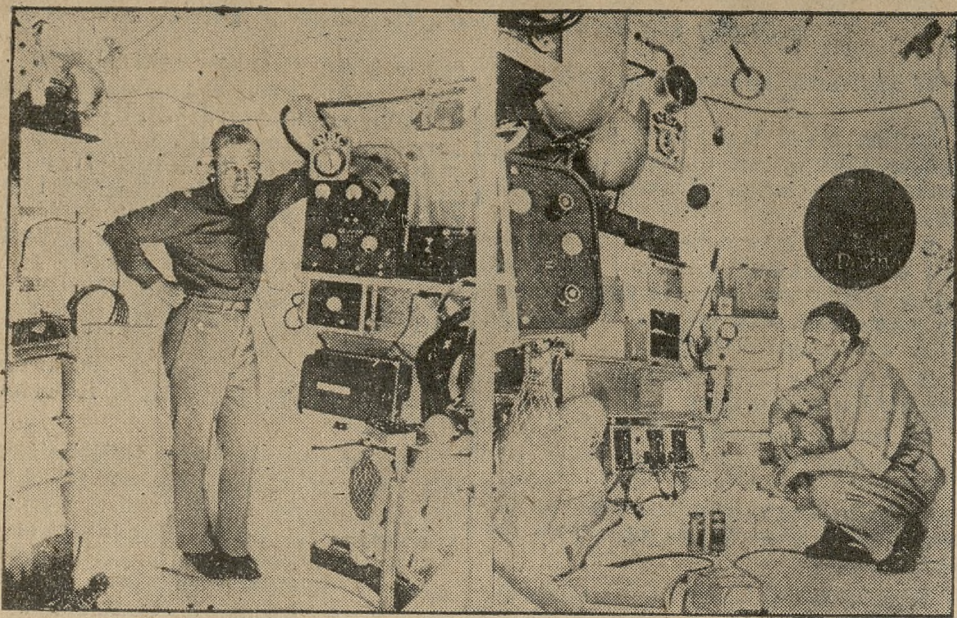
W pierwszym biegu odbył się przy udziale 52 jeźdźców konkurs otwarcia. Na grodzie dowódcy O. K. VII gen. Knolla zdobył gen. bryg. Anders na koniu Regent II przed por. Podhoreckim z 14 p. ul. na koniu „Marta“. W następnym konkursie o nagrodę Prezydenta m. Łucka zwyciężył p. Strzeszewski na „Rysiu“ przed Ruthem na „Kaminie“. Konkurs „Młodego pokolenia“ wygrał Kraiński na „Mysze“, zaś konk. pań Adamska na „Troji“. W biegu na przelaj na trasie 4.000 m pierwszy przybył do mety por. Klimowicz z 13 p. a. l. na „Garsence“ przed por. Burszewiczem z 13 p. a. l. na „Wotanie“.

Pływanie

Ralf Flanagan z Detroit poprawił rekord światowy na jedną milę, należący dotychczas do Szweda Arne Borga, o 6,4 sek. Czas jego 21:04. Niespodzianką była porażka Jack Medica, który znalazł się dopiero na drugim miejscu.

Różne

W pięcioboju nowoczesnym o mistrzostwo Europy, rozegranym w Budapeszcie, zwycięstwo w konkurencji indywidualnej zdobył Niemiec Handrick, a w konkurencji drużynowej zwyciężyli Niemcy, uzyskując 23 p. Drugie miejsce zajęli Węgry z 27 p., a dopiero trzecie Szwecja, dotychczasowa zwyciężczyni w tej konkurencji. Jako ostatnia konkurencja odbył się bieg na przelaj na 4000 m, który wygrał Szwed Bluggrek w czasie 12:30 przed swoim rodakiem Ribbingiem w czasie 13:05.6. Trzecie i czwarte miejsce zajęli Niemcy Birck i Handrick.



Amerykańska wyprawa naukowców do stratosfery.
Kapitan Anderson w obszernej gondoli balonu przed krótkofalową stacją nadawczo-odbiorczą, mającą łączyć pilotów z ziemią w czasie lotu, w którym zamierzają wznieść się powyżej 22 km. Po prawej stronie kap. Stevens bada przyrządy naukowe, umieszczone na pokładzie.

Polowanie na „królową kwiatów“

Królowa kwiatów, „Victoria regia“, ukryła się w swym majestatem iście królewskiego przepychu w niedostępnych wodach i bagnach dżungli brazylijskiej w dorzeczu Amazonki. Tutaj czuje się ona bezpieczną, gdyż rzadko kiedy zakłóca jej spokój i zadumę królewską obecność białego człowieka. A przecież

chęć oglądania tej „królowej kwiatów“

w jej najwspanialszych okazach nęci ludzi z nieprzerpałą siłą i zniewala ich do podejmowania wypraw, które niejedną już przypłacił życiem. Wyprawę taką pewien podróżnik angielski opisuje poniżej w sposób bardzo zajmujący:

Grzeźniemy w głębokim trzęsawisku po pas, ja i 16 moich towarzyszy Indian, w okolicy niewesołej, nad Lagoa Curua, którą krajowcy nazywają jeziorem, a która w rzeczy samej jest tylko

olbrzymim trzęsawiskiem z wszystkimi niebezpieczeństwami okolic tropikalnych:

trujące powietrze, cuchnące, grzęskie błoto, wstrętne krokodyle i inne gady oraz niezliczone masy natarczywych moskitów. Zażywały pilnie chininę i popijamy od czasu do czasu koniak, ażeby pozbyć się w ustach obrzydliwego smaku cuchnącego powietrza, które pobudza nas do wómitów. Wybraliśmy się tutaj, ażeby zdobyć najokazalszy egzemplarz „królowej kwiatów“, i wysłać ją do Europy. Tak brzmiało zlecenie moich angielskich mandatarjuszy. Zadanie doprawdy nielatte. Bo jakże tutaj transportować tak olbrzymią roślinę, która stale przebywać musi w wodzie mulistej i która ma liście, posiadające każdy w średnicy 1 do 1,5 mtr. W Obidos wykonano mi olbrzymie pudło blaszane, w którym zdobyć nasza miała odbyć podróż do Europy. Z Obidos

wyruszyliśmy łodziami Amazonką ku naszemu celowi.

Cztery łodzie indiańskie wokły blaszane pudło. Niedaleko od miejscowości Curua urządziliśmy nasz obóz na bagnisku. Podczas jedzenia, podczas snu, podczas wypraw na jezioro, najzaufańsi z moich

Indian z karabinami w rękę musieli nas opędać od niezliczonej ilości krokodyli, które tutaj były szczególnie zuchwałe.

Poza tem widoki zdobycia wyjątkowo pięknego okazu królewskiego kwiatu były wspaniałe, gdyż całe jezioro było niemi pokryte, owemi olbrzymimi liśćmi o wygiętych ku górze brzegach, z których wyrastały olbrzymie kwiaty koloru białoróżowego, osiągające nieraz wysokość pół metra. Dwa dni trwały nasze poszukiwania. Bezustannie towarzyszyły nam gromady krokodyli, z których niejednego położyliśmy trupem jako żer dla pozostałych przy życiu. Niektóre

krokodyle próbowały uderzeniami potężnego ogona przewrócić nasze łodzie.

Wówczas bylibyśmy straceni niechybnie. Kula karabinowa odbija się od pancerza tych bestyi niby od grubej płyty stalowej, jedynie wpakowana w ślepie luźną otwartą paszczą odnosi skutek. Trzeba więc było często posługiwać się toporami i ostrymi dziadami, ażeby odpedzić natarne gady. Walcząc w ten sposób, zabraliśmy się po dwóch dniach do wyjęcia z wody wspaniałego okazu kwiatu o jedenastu olbrzymich liściach i umieszczenia go w naszym pudle. Olbrzymie pudło, którego dno miało 32 m. kw. powierzchni, wypełnione zostało do wysokości pół metra wodą i mulem tak, żeby roślina mogła wygodnie rozprostować swoje jedenaste liści, z których jeden mierzył w średnicy 1,78 m i żeby miała pożywienie w czasie trzytygodniowego transportu do Europy. Dokonałszy tego dzieła

wśród niesłychanie mozolnej i uciążliwej pracy

wyruszyliśmy wreszcie po czterech dniach z powrotem ku Amazonce. Teraz już sprawa szła łatwiej. Prąd potężnej rzeki zanosił nas w krótkim czasie do portu Para w pobliżu ujścia rzeki, tutaj bowiem jedynie istniały urządzenia do załadunku naszego potworu blaszanego z jego cenną zawartością na jeden z angielskich statków transoceanicznych, który miał przewieźć królową kwiatów do Anglii. (WIP)

W Ameryce nie liczą się z groszem

Wielokrotnie już opisywano owe słynne amerykańskie „cementarzyka samochodów“, gdzie spotyka się setki i tysiące samochodów, które uchodzą za w Europie za zupełnie jeszcze zdadne do użytku. Znana jest również rzecz i to, że w skrybnicach do śmieci po miastach amerykańskich znaleźć można kapelusze, bieliznę, suknie, trzewiki, których żadna gospoia europejska nie odważyłaby się wrzucić do śmietnika.

Najciekawszym jednak przykładem nieliczenia się z groszem, aby tylko to, co jeszcze wczoraj było dobrem, zastąpić czemś lepszym, czemś bardziej imponującym, jest najwyższy, przed trzema laty wykończony drapacz chmur, „Empire State Building“ w Nowym Jorku.

Kolos ten, liczący 102 piętra, powstał na miejscu 12-piętrowego gmachu słynnego hotelu „Waldorf-Astoria“. Hotel ten przenosił się do obszerniejszego gmachu, dawny zaś jego gmach przeznaczony bez litości na rozbiórkę, choć był także budynkiem zupełnie nowoczesnym, ze stali i betonu, nie wykazującym żadnych oznak starości.

Po raz pierwszy t zw. „House wickers“ (rozbiernice domów) zetknęli się tu z trudnym zadaniem usuwania stalowego szkieletu nowoczesnego gmachu. Stąpiał jednak w końcu ten szkielet pod działaniem promieni acetylenowych, a na jego miejscu wyrósł kolosalny „Empire State Building“.

Skutki wszakże tego nieliczenia się z

groszem, aby tylko zaimponować światu, okazały się tragiczne. Oto bowiem, po trzydziestu już istnieniu owej nowoczesnej wieży Babel, zdołano wynająć zaledwie jedną szóstą część jej lokalów biurowych lub mieszkalnych. Reszta stoi pustką i właściciele olbrzymia muszą dopłacać około miliona dolarów rocznie na jego utrzymanie i obsługę.

Niepopłatna „kawalerka“

Ze wszystkich krajów na świecie najmniej uśmiechająco przedstawia się „kawalerka“ w Włoszech. Niedość, że kawalerowie s. przedmiotem ciężkiego opodatkowania, że nie są dopuszczani na ważniejsze urzędy publiczne, a podczas szukania pracy są narażeni na szykany i utrudnienia, prawo przewiduje nadto, iż każdy młodzian, dopóki nie ożeni się, obowiązany jest oddawać swój zarobek rodzicom na utrzymanie domu. Jeżeli zaś tego nie robi, pracodawca sam wypłaca jego należność rodzicom. Po wejściu w związek małżeński, synowie w dalszym ciągu są obowiązani do łożenia na utrzymanie rodziców, jeżeli tego zachodzi potrzeba.

Ciekawe są także różne zachęty do liczenia rodziny. Siedmiu dzieci, na przykład, zwalnia rodziców od płacenia wszelkiego rodzaju podatków, a sześćcioro daje prawo do bezpłatnego przejazdu koleją w całym państwie. Panna, obowiązana jest do posiadania wiana w wysokości dwóch tysięcy lirów (około 1.000 zł). Mimo wszystko,

propaganda ożenku i zachęta do powiększenia rodzin nie przynosi takich rezultatów, jakich sobie „Il Duce“ życzy. S. F.

Oclony Faraon

Egiptolog Gaston Maspero przywiózł w roku 1886 niezwykle cenna mumie do Francji i miał nadzieję, że wobec przedmiotu naukowego będzie miał spokój ze strony urzędników celnych, lecz odnośny funkcjonariusz celny był innego zdania. Zawezwał on uczonego, by otworzył skrzynię i udzielił mu wyjaśnień co do niezwykłej jej zawartości. Jest to faraon z VI dynastji, odrzekł Maspero. Faraon? Zauważył zaambarasowany urzędnik. Zebym wiedział, jakiemu ciu podlegają faraonowie. Zaczął więc wertować taryfę, która jednakże nic o faraonach nie wspominała. Artykuł ten — rzekł wreszcie — w taryfie nie jest przewidziany. Postąpił zatem według przewidzianych w podobnych wypadkach przepisów i oclę pańskiego faraona według najwyższej taryfy obiektów, do których wydaje mi się być najbardziej zbliżonym czyli według taryfy suszonych ryb.

Jak na faraona z VI dynastji ocena niezbyt pochlebna. W i P

Dzień truskawek w Nemi

Miasteczko włoskie Nemi, położone na skalach wysoko nad jeziorem Nemi, słynie zarówno dla swego przepięknego położenia, jak też dla swych wspaniałych truskawek. U stóp skal, nad jeziorem, wypełniającem dawniejszy krater wulkanu, panuje klimat tropikalny, dzięki któremu truskawki dojrzewają tam przez cały rok, gdyż dolina zasłonięta jest ze wszystkich stron skalami. Corocznie, w drugą niedzielę czerwca, odbywa się tam uroczystość żniw, przypominająca nasze dożynki. Napływ gości z 25 km odległości od miasteczka Rzymu jest bardzo znaczny. Uroczystości rozpoczynają się nabożeństwem w kościele i poświęceniem przez księdza pól truskawkowych. Po południu odbywa się rozdanie nagród, połączone z pochodami malowniczymi, rozdawaniem małych koszyków z truskawkami między gości, a wieczorem kończy się uroczystość iluminacją i puszczaniem sztucznych ogni.

Mimo całorocznego hodowania truskawek i winnic miasteczko jest biedne, gdyż produkty te osiągają ceny bardzo skromne. W tym roku np. kilo truskawek kosztuje mniej więcej 30 groszy, a litr wina nemijskiego nie więcej jak 40 groszy. W i P

Muzeum fryzierskie w Wiedniu

W Wiedniu otwarte zostało w tych dniach oryginalne muzeum, założone przez związek fryzjerów austriackich, obejmujące zbiory dotyczące sztuki fryzjerskiej. Wśród eksponatów znajduje się kolekcja różnych brzytw i rozmaitych epok, a także lancety, bańki i t. p. instrumenty, przypominające artykuły dawnych cyrylików. Na honorowym miejscu znajduje się w muzeum pierwsza maszyna do strzyżenia włosów, która jest wynalazkiem austriackim i której patent sprzedany został przez wynalazcę do Ameryki. S. F.

Bez czego nie obejdzie się żadna kobieta?

Gdziekolwiek zechcemy spędzić wakacje — w górach, nad morzem, na wsi, czy nawet w mieście, bez wek-endowego stroju nie obejdzemy się w żaden sposób. Za miarę garderoby, która powinna wystarczyć na miesiąc urlopu, należy wziąć ilość mieszczącą się w jednej walizce. Przy kompletowaniu ubrania należy starać się o to, żeby wszystko było w jednej gamie

kolorów, ułatwiamy sobie w ten sposób dobór kapelusza, pantofli, torby i innych szczegółów.

Podstawą letniej garderoby jest luźne palto wełniane w neutralnym kolorze, poza tem kostiumik z krótkim zakieciem z wełnianego jerseyu, przerabianego w drobny rzucik będzie wszędzie na miejscu. Bluzka z białej jedwabnej piki w kroju kamizelki męskiej, zapięta na rzęd guziczeków perłowych i zawiązana pod szyją krawatką będzie idealnym dopełnieniem stroju podróżnego. Poza tem parę lnianych sukienek sportowych na przedpołudnie.

Na wieczór musimy mieć „tualetę“ niezbyt długą z jedwabnego imprimé, dobrą na spacer popołudniowy również.

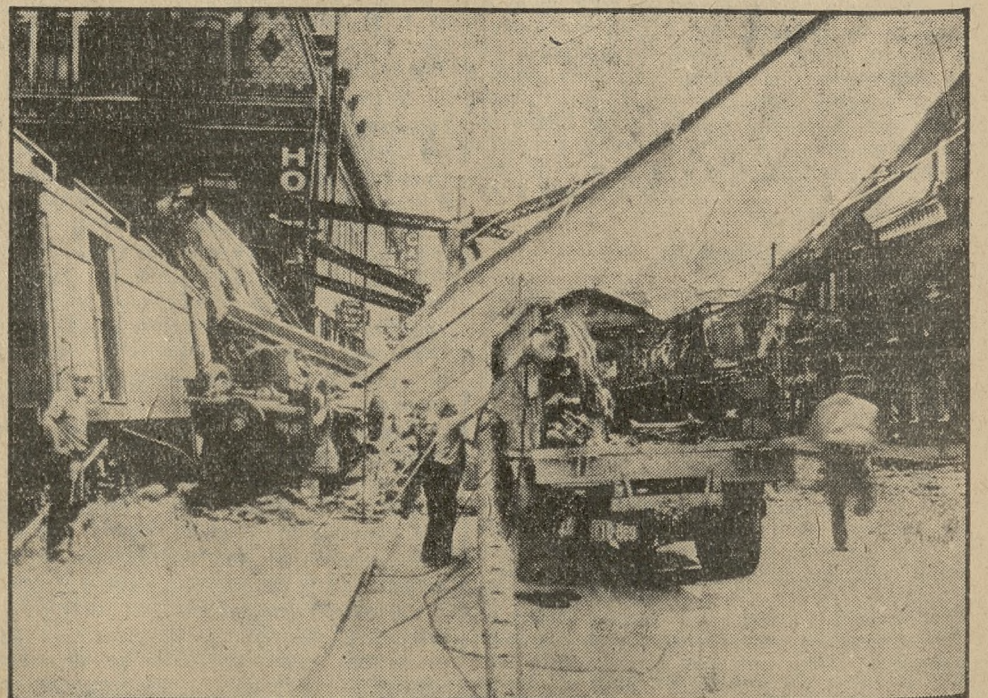
Poza tem, jeśli spodziewamy się wakacji nad wodą, musimy się zaopatrzyć w odpowiedni ekwipunek plażowy: zaczynamy tedy od łoża a więc: na nogach drewniane lub z rajki sandały, na głowie duże złociste sombrero, na oczach okulary, a teraz to, co najważniejsze — strój plażowy. Przedewszystkiem trzeba pamiętać, że im kolorowszy jest kostjum, tem jest piękniejszy. Może to być miękki kwiecisty kreton, noszony na drewnianych koralach na wzór egzotycznego stroju dziewcząt z Tahiti i owijający się dookoła figury, modelując ją niczem dłuto rzeźbiarza. Mogą to być krótkie chłopcice „shorty“ z surowego płótna, uzupełnione trójkątną chustką, skrzyżowaną na piersiach i związaną styłu na węzeł. Można też wybrać szeregko skrojoną kłozową spódniczkę pomarańczowego koloru w biały deseń, uzupełnioną bolerkami lub pelerynką z białego surowego jedwabiu, trzy wielkie pomarańczowe guzy zapinają całość na ramieniu i wreszcie niezawodne, klasyczne, granatowe spodnie z niezliczoną ilością koszułek w paski, kropki i kratkę. Do tego torba z kolorowej rajli w tonie reszty туалetu.

W góry należy przyszykować sobie inny ekwipunek, a więc przedewszystkiem spodniów, suknie długą, szeroką dołem, albo krótką, składając się z prawdziwych spodnek przykrytych spódniczką rozciętą sprzodu, poza tem dobre, podbite gwoździami buty. Materiały przeznaczony na wycieczki w góry muszą być nieprzemakalne, gdyż nigdy nie można przewidzieć, jakiego figla zechce splotać pogoda.

O ile wogoda nie dopisuje i siedzi się w domu, rzecz prosta, gra się w brydża, nie dziw, że moda stosując się do ogólnej pąsji pomyślała i o tualecie brydżowej, a więc istnieje już cały szereg ozdób i kształcie znaków karcianych: kier, karó, trefl i pik; nosimy je zamiast broszek i klipsów przy sukniach, paskach, na kapeluszach, na kieszonkach i szalikach.

Co do ogólnych zasad, przypominamy, że w tym sezonie bezapelacyjnie panuje dwu i trzykolorowość. Jednokolorowa tualeta jest monotonna i poprostu niedopuszczalna. Zasadniczy kolor ubrania jest jasny, wykończenie ciemne. Bluzka, kapelusze, torba, rękawiczki i pantofle są zazwyczaj ciemne, podczas gdy suknie, płaszcz czy też kostjum jasne.

Bardzo praktyczny i elegancki shantung powraca do mody i ma ogromne powodzenie. Wykwintny i dystyngowany Worth lansuje shantung na kostjumy i suknie letnie. Prześlicznie wygląda shantungowy, wcięty płaszczek Wortha do powiewnej sukni wieczorowej. Chanel lansuje wieczorowe okrycia z bawelnianego aksamitu. Bardzo ładnie prezentuje się taki płaszcz na sukni „imprimé“, szczególnie, jeżeli jest szarmonizowany w tonie z suknią. Lucien Lelong używa najczęściej bawelnianej piki w barwne wzory. Sukienki jego są proste i nieskomplikowane, zamiast pasków mają aksamitki i przybrane są bukietkami sztucznych kwiatów. Białe pikowe peleryny do czarnych sukien taftowych, to najnowsza popołudniowa kreacja. Céline.



W St. Charles w Stanach Zjednoczonych pociąg runął z nasypu, przecinającego miasto. Wagony pociągu zatarasowały ulicę i ciężarom walcących się wagonów zginęło 6 osób.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Tranzyt kolejowy w r. 1934 przyniósł 73 miliony złotych

Z racji swego położenia geograficznego Polska jest, jak gdyby z natury przeznaczona do odgrywania roli państwa tranzytowego w komunikacji zarówno z północy na południe, jak i z zachodu na wschód i vice versa. (Nawiasem mówiąc, jest to jedyna korzyść, jaką Polska ciągnąć może ze swego położenia geograficznego, z innych bowiem względów, np. strategicznego, nasze położenie geograficzne jest nieszczęśliwie korzystne).

Dla państwa dłużniczego, jakim jest Polska, pozycja dochodów z usług komunikacyjnych, świadczonych zagranicą, jest bardzo poważna. Niestety, z roku na rok dochody Polski z tranzytu maleją. W ostatnim numerze urzędowych „Wiadomości Statystycznych” (nr. 18) ogłoszone cyfry szacunkowe dot. bilansu płatniczego za r. 1934. Wynika z nich, że przychód z usług komunikacyjnych wyniósł w ub. roku 122 mil. zł, zaś rozchód 49 mil. zł, że przeto Polska na usługach komunikacyjnych zarobiła na czysto 73 mil. zł. Otóż w r. 1933 saldo to wynosiło okrągłe 100 mil. złotych na naszą korzyść.

Dla zrozumienia, jak ważnym dla naszego bilansu płatniczego jest dodatnie saldo z tytułu świadczeń tranzytowych, warto sobie uprzytomnić, iż saldo bilansu handlowego w r. 1933 wyniosło 49 mil. złotych, a więc o połowę mniej od salda usług komunikacyjnych, zaś w r. 1934 — 103 mil. zł na naszą korzyść. Otóż: ileż to mówi się i pisze na temat konieczności aktywizacji bilansu handlowego, a jak mało zwraca się uwagi na znaczenie usług komunikacyjnych dla bilansu płatniczego!

Rozmaite okoliczności, z których znaczna część nie od nas zależy, stoją na przeszkodzie pełnemu wykorzystaniu położenia geograficzno-komunikacyjnego Polski. Wśród nich najważniejsza jest ta, że rynek rosyjski nie jest tak chłonny, jakim był dawniej i jakim być powinien. Dalej, dużą przeszkodą jest to, że Polska nie posiada kupiectwa o znaczeniu międzynarodowym, t. zn. takiego, któreby zaopatrywało rynki zagraniczne w towary również zagranicznego pochodzenia. Taki handel wytwarza tranzyt najkorzystniejszy, bo handlowy. Jednak, chociaż obecny tranzyt przez Polskę nie daje zysków kupieckich, a tylko zatrudnia polskie środki przewozowe i ekspedytorów, to — jak widzieliśmy — znaczenie jego dla bilansu płatniczego nie jest do zlekceważenia.

To też konieczne jest nasilenie wysiłków, zmierzających do pełnego wykorzystania tego atutu, jakim dla nas jest nasze położenie geograficzne. Polska ma możliwość obsługiwania w charakterze państwa komunikacyjnego niektórych państw, położonych w centrum Europy, a pozbawionych dostępu do morza, przede wszystkim Austrii i Czechosłowacji. Mało komu wiadomo, że już dzisiaj udział Gdyni i Gdańska w handlu zagranicznym Czechosłowacji wynosi 26,8 proc.

W zasadzie jesteśmy nastawieni na przyjmowanie tranzytu. Taryfy kolejowe P. K. P. tak są skonstruowane, aby umożliwiały konkurowanie drogi przez Polskę z innymi szlakami komunikacyjnymi, jakimi są — dla Austrii i Czechosłowacji — drogi, wiódące na Triest i Hamburg. Te dwa porty są rywalami potężnymi ze względu na doskonałe wyekwipowanie, zarówno pod względem technicznym, jak i gospodarczym. Jednak walka z nimi godna jest stoczenia, sukcesy bowiem rokuja duże korzyści materialne. Przykład przyciągnięcia w krótkim czasie przeszło jednej czwartej handlu zagranicznego Czechosłowacji świadczy o naszych możliwościach realnych w tym zakresie.

Krótkie informacje gospodarcze

— Należności Jugosławii w Rzeszy Niemieckiej w wyniku obrotów clearingowych wynoszą 270 milionów dinarów.
— Bilans Banku Niderlandzkiego wykazuje ostatnio wzrost zapasu złota o 31 mil. florenów. Równocześnie Bank Niderlandzki powiększył swój zapas złota z granicą o 14,5 mil. florenów.

RYNKI PIENIĘŻNE I TOWAROWE

Pieniądz i papiery wartościowe

Tydzień sprawozdawczy nie zaznaczył się większymi wahaniami na ważniejszych giełdach. Tendencje panujące na nich znajdują się pod dużym wpływem wypadków w świecie politycznym.

Na giełdzie nowojorskiej panowała sytuacja na ogół spokojna. Obróty były słabe, kursy wahały się, widoczna była tendencja do wyrównania różnic z poprzednich dni. Pożyczki polskie wszystkie zwyżkowały. W dniu 4 lipca r. b. notowano (w nawiasach cyfry z dnia 1 lipca): 8 proc. pożyczka Dillona 94.12½ (92.00), 7 proc. pożyczka 113.25 (112.00), 6 proc. pożyczka 80.50 (80.00), 7 proc. pożyczka m. Warszawy 72.75 (71.87½), 7 proc. pożyczka śląska 74.25 (73.00).

Na giełdzie londyńskiej w pierwszym rzędzie interesowano się pożyczkami angielskimi, którymi dokonywano dużych obrotów. Z papierów zagranicznych, cieszyły się powodzeniem argentyńskie. Zniżka natomiast dotknęła papiery włoskie ze względu na niepewną sytuację w Abisynji.

Na giełdzie paryskiej — nadal trwają wahania papierów pod wpływem niepewnej sytuacji politycznej, gdzie ścierają się światopoglądy o dużej skali. Dlatego też giełda reaguje w ten sposób, że na rynku efektów zagranicznych zaznaczyła się wyraźna poprawa, natomiast przy obrotach akcjami kopalń francuskich i fabryk samochodowych nastąpił spadek kursów.

Położenie na giełdzie warszawskiej zmieniło się znacznie w tygodniu sprawozdawczym nie uległo.

Zapotrzebowanie na waluty i dewizy pokrywał Bank Polski, w małym stopniu banki prywatne. Wahania dewiz amerykańskich nie były znaczne, na ogół w ciągu tygodnia cokolwiek się poprawiły. Za czeki N.York plac. 5,27½ — 5,28½, za kapel 5,27½ — 5,28½. Banknoty dolarowe notowano prywatnie 5,26½ — 5,27. Dewizy europejskie cokolwiek się poprawiły, przy pewnych wahaniami w ciągu tygodnia. Czerwonice nadal mocne, płacono za nie 2,00 zł. w ciągu całego tygodnia. Za ruble złote płacono 4,70, za dolary złote na początku tygodnia 9,08, w końcu 9,05, rubel srebrny 1,88 — 1,85, bilon 0,85 złotych.

Ziemiopłody

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w ub. tygodniu następująco:

| | 1. 7. | 2. 7. | 3. 7. | 4. 7. | 5. 7. | 6. 7. |
|------------------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|
| Pszennica | | | | | | |
| Warszawa | 17,00 | 17,00 | 17,00 | 17,00 | 17,00 | — |
| Poznań | 14,75 | 14,50 | 14,50 | 14,50 | 14,25 | 14,25 |
| Bydgoszcz | 15,00 | 15,00 | 14,75 | 14,75 | 14,75 | — |
| Lódź | — | — | — | — | 17,00 | — |
| Zyto | | | | | | |
| Warszawa | 12,00 | 12,25 | 12,50 | 12,50 | 12,75 | — |
| Poznań | — | 11,75 | 11,75 | 11,75 | 11,75 | 11,75 |
| Bydgoszcz | 12,25 | 12,00 | 12,00 | 12,00 | 12,00 | — |
| Lódź | — | — | — | — | 13,75 | — |
| Jęczmień | | | | | | |
| Warszawa | 16,25 | 16,25 | 16,25 | 16,25 | 16,25 | — |
| Poznań | 15,25 | — | — | — | — | — |
| Bydgoszcz | 15,50 | 15,50 | 15,25 | 15,00 | 14,75 | — |
| Lódź | — | — | — | — | — | — |
| Owies | | | | | | |
| Warszawa | 16,75 | 16,75 | 16,75 | 16,75 | 16,75 | — |
| Poznań | 14,75 | 14,75 | 14,75 | 14,75 | 14,25 | 14,25 |
| Bydgoszcz | 14,50 | 14,50 | 14,50 | 14,50 | 14,25 | — |
| Lódź | — | — | — | — | 17,00 | — |

Tendencja na światowych rynkach zbożowych w ub. tygodniu była niejednolita. Po zwykle cen, która rozpoczęła się w tygodniu poprzednim i trwała przez pierwsze dni okresu sprawozdawczego, nastąpiła pod wpływem wiadomości o pomyślnych widokach zniw tegorocznych, które częściowo już się rozpoczęły zarówno w Ameryce jak Europie, pewna reakcja, która zdusiła cenę pszenicy w Chicago z 86 5/8 na 81 cts, w Winnipegu z 82 1/4 na 79 1/4 cts, a w Rotterdamie z 3,75 na 3,57 1/2 guld. hol. Analogiczna zniżka cen zanotowano dla żyta i kukurydzy.

Niezależnie od korzystniejszej, niż przed rokiem ceny horoskopów zniwowych, na zniżkę cen oddziaływała również decyzja rządu kanadyjskiego w sprawie przyznania nowotworzącemu się urzędowi zbożowemu upoważnienia do sprzedaży nadwyżki zboża po cenach konkurencyjnych (czytaj — dumpingowych) na rynkach zagranicznych. Dotychczas Kanada stosowała politykę wysokich cen, wskutek czego udało się Argentynie zdobyć wiele rynków zagranicznych dla tańszej swej pszenicy.

Na rynkach polskich giełdy poznańska i bydgoska wykazały spadek cen we wszystkich gatunkach zbóż w granicach od 0,50 do 0,75 zł na 100 kg, natomiast żyto w Warszawie poszło w górę o 0,75 zł. Spadek cen jest tem zmienniejszy, iż na ogół podaż zmniejszyła się.

Owoce

Według informacji Związku wytwórców win i soków owocowych w Poznaniu zbiór owoców w r. b. zapowiada się nieszczęśliwie, gdyż drzewa i krzewy ucierpiały podczas przymrozków majowych. Z owoców, zakupywanych przez przemysł, dobrze wypadną jagody, maliny oraz jabłka. Urodzaj wiśni w woj. zachodnich słaby. Dobry natomiast w woj. wschodnich, skąd przemysł zamierza pokryć część swego zapotrzebowania.

Zwrot kaucyj emigracyjnych

Izba skarbową w Poznaniu komunikuje:

W związku z zawartem w dniu 29 marca b. r. porozumieniem między Rzeszą Niemiecką a Polską w sprawie likwidacji „kaucyj emigracyjnych”, pobranych swego czasu na zabezpieczenie podatków przez władzę polską od emigrantów do Niemiec i odwrotnie Izba skarbową w Poznaniu podaje do wiadomości zainteresowanych osób, że zwrot kaucyj ustanowionych na rzecz polskich władz skarbowych będzie następował tylko na wniesione podania według poniższych zasad:

Podania o wydanie kaucyj emigracyjnych złożonych w formie depozytów (waluty obce, książeczki oszczędnościowe, papiery wartościowe, listy hipoteczne i in.) winni wnieść właściciele tych depozytów lub ich prawni następcy do urzędów skarbowych właściwych dla powiatów, na terenie których złożono kaucje. Podania o wydanie kaucyj złożonych na terenie m. Poznania należy wyjątkowo wnieść do wydziału II Izby skarbowej w Poznaniu.

Podania te winny być wniesione najpóźniej do dnia 28 września 1935 r. i opłacone znaczkami stempelowymi w wysokości 5,— złotych od podania oraz 50 groszy od każdego załącznika.

Podania o wydanie kwitów mazalnych na hipotekę zabezpieczające kaucje winni

Ponieważ w tym roku odpadnie jako odbiorca Gdańsk oraz Niemcy ze względu na walutowo-dewizowych, liczyć się więc należy z umiarkowanym poziomem cen owoców. Komisja cennikowa ustaliła następujące ceny związkowe: jagody 40 zł., porzeczki 30 zł., agrest 40 zł., maliny 40 zł., wiśnie 36 zł. Ceny rozumieją się za 100 kg. loko stacja załadowania w woj. zachodnich.

Zapotrzebowanie przemysłu jest ograniczone ze względu na niski zbyt wina owocowego wskutek wysokiego podatku oraz konkurencji sztucznych soków owocowych, które mimo braku wartości zdrowotnej znajdują zbyt ze względu na różnicę cen.

Wnoszą teraźniejsi zapisani właściciele obciążonych nieruchomości do właściwych terytorjalnie urzędów skarbowych (odnośnie m. Poznania — do wydziału II Izby skarbowej), przyczem o ile obecny właściciel nie jest emigranterem lub pierwotną nabywcą od emigranta, winien on wykazać się dowodem, że dopełnił zobowiązań, wynikających z umowy kupna sprzedaży danej nieruchomości w stosunku do poprzednika. Podania o wydanie kwitów mazalnych jak i kwity mazalne nie podlegają opłacie stempelowej.

Nie należy wnieść podań o wydanie kaucyj uiszczonych w walucie markowej jednego z państw porozumiewających się, gdyż kaucje te z powodu dewaluacji straciły wartość, wskutek czego zwrot ich stał się bezprzedmiotowy.

Osoby, którym zaginęły zaświadczenia na złożone kaucje emigracyjne, a którym zależy na posiadaniu takich zaświadczeń, mogą obecnie otrzymać t. zw. „dodatkowe zaświadczenia” od właściwych urzędów skarbowych na odpowiednio podane wniesione w terminie do 28 września b. r. Podania te winny być opłacone znaczkami stempelowymi w wysokości 3,— złote od podania i 50 groszy od każdego załącznika (samo „dodatkowe zaświadczenie” jest już wolne od opłaty stempelowej).

KRONIKA GOSPODARCZA

Bułgaria uniezależnia się gospodarczo od Niemiec

W Bułgarii nastąpił ostatnio poważny wzrost wpływów niemieckich w dziedzinie gospodarczej. Blisko połowa eksportu bułgarskiego idzie do Niemiec, które pokrywają należności za ten wywóz nie w dewizach, lecz w eksporcie niemieckich maszyn i wyrobów przemysłowych do Bułgarii. Należności Bułgarii w Niemczech wynoszą obecnie około 10 mil. marek, co dla gospodarstwa bułgarskiego reprezentuje sumę bardzo poważną.

W związku z tem właśnie zaobserwować się dają w Bułgarii tendencje do

zmiany orientacji w dziedzinie handlu zagranicznego. Ostatnio w związku z tem usiłowaniami udało się Bułgarii uzyskać szereg nowych rynków zbytu w krajach Bliskiego Wschodu, oraz w Hiszpanji. Bułgaria stara się pokryć należności surowcami. W grę wchodziłaby bawełna, wełna, kauczuk i cłów. Jednocześnie w kilku państwach podjęte zostały ostatnio rokowania z dziedziny handlu zagranicznego, zmierzające do uwolnienia się Bułgarii z pod wpływu i zależności gospodarczej od Niemiec.

Zjazd Lewiatana w Gdyni

Gdynia, 7. 7. W sobotę i w niedzielę odbywał się w Gdyni zjazd 13 grupy Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, którego obrady toczyły się w sali hotelu „Polska Riviera”. Na porządku obrad było sprawozdanie dr. Battagli z wykonania uchwał, powziętych na poprzednim posiedzeniu, oraz referat n. t. „Program gospodarczy a propaganda i polityka”. Poza tem wygłoszony został referat p. t. „Znaczenie Gdyni dla polskiego handlu zagranicznego” przez dr. B. Kasprowicza, dyr.

rady interesantów portu. Referat o uprzemysłowieniu Gdyni i wybrzeża wygłosił p. Kunert, syndyk gdyńskiego związku fabrykantów.

Na zjeździe omawiano również projekt reformy ubezpieczeń społecznych, sprawę nowej ordynacji podatkowej a specjalnie sprawę kwestjonowania ksiąg handlowych przez władze skarbowe.

Uczestnicy zjazdu zwiedzili port i jego urządzenia, a w niedzielę udali się statkiem na Hel. (p)

Z KRAJU

(k.) **Oslabienie dolara.** W sobotę giełda warszawska była nieczynna. Na giełdach zagranicznych nie zanotowano poważniejszych zmian z wyjątkiem pewnego osłabienia dolara. W związku z dość wysokim kursem funta w Londynie notowano przy zamknięciu dolar po niskim kursie 4,95 1/16. Z pozostałych dewiz Londyn wykazał pewne osłabienie, inne waluty zaś na ogół pozostały bez większych zmian.

(k.) **Przetargi na roboty budowlane.** Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu komunikuje, że okręgowy urząd budownictwa nr. 7 w Poznaniu ogłosił na 19 i 20 lipca przetargi na roboty budowlane, instalacje rurociągów, centralnego ogrzewania, pralni itp. Roboty wyżej wymienione są do wykonania w Poznaniu i Pleszewie. Bliższych informacji udzieli biuro Izby przem.-handl., pokój 13, wzgl. kierownik okr. urzędu budowl. nr. 7.

(k.) **Poważny wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O. w czerwcu.** W czerwcu r. b. wkłady oszczędnościowe, jak również i liczba oszczędzających w P. K. O. wykazują dalszy b. poważny wzrost. — Wkłady oszczędnościowe wzrosły o złotych 8.227.837, osiągając na dzień 30 czerwca r. b. stan 680.634.553 zł. Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych wzrosła w tym czasie liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu czerwca r. b. P. K. O. wydała 50.208 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 30 czerwca r. b. ilość 1.703.935 książeczek.

(k) **Likwidacja serwitutów w roku budżetowym 1935/36.** Prace min. rolnictwa i reform rolnych w zakresie zniesienia służebności, prowadzone od szeregu lat na terenie woj. centralnych i wschodnich, przewidziane są w r. budż. 1935/36 w 1.173 obiektach. Obejmują one 25.816 osad tabelowych, względnie gospodarstw nadziałowych. Przepuszczalny ekwiwalent wyniesie około 70 tys. ha. i 972 tys. zł. Główne natężenie prac obejmie teren województw wschodnich.

(z) **Ograniczenie przywozu zboża z Rumunii do Polski.** „Frankfurter Zeitung” podaje wiadomość z Wiednia, że rząd polski zamknął wywóz zboża rumuńskiego do Polski. Polska zastosowała te represje dlatego, ponieważ wywóz polski do Rumunii obciążony został wielkimi ciężarami przez nowe rumuńskie przepisy dewizowe. Polska jest po Niemczech drugim krajem, przeciwko któremu nowa rumuńska polityka handlowa ustosunkowała środki represyjne.

(z) **Zamierzona podwyżka cła na węgiel we Francji.** Zainteresowane francuskie kółka węglowe zajmują się sprawą planowanej podwyżki cła przywozowego na węgiel, podnosząc konieczność zwiększenia wpływów z opłat pobieranych z okazji importu. Cło ma wynosić 6 fr. o 1 tonny importowanego węgla.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę Najdroższemu
Mężowi i Ojcu naszemu, ś. p.

Hipolitowi Licińskiemu

i okazali tyle serca i prawdziwego współczucia w tak ciężkich
dla nas chwilach składamy serdeczne

Bóg zapłać!

Specjalnie dziękujemy PP. Doktorowi Pułk. St. Rudzkiemu
i Janowi Stopczykowi za Ich oddanie i tak wyjątkowo troskliwą
opiekę podczas całej choroby.

Żona, dzieci i rodzina

nr 12 684

Pietas Catholica

Nowa serja wydawnicza Naczelnego
Instytutu Akcji Katolickiej pod tytu-
łem „Pietas Catholica”, zapoczątko-
wana przez dr. A. D. Drużbackiej
„Tajemnicze różańca w naszym życiu
wewnętrznym” i ks. Rozwadowskiego
„Życie wewnętrzne według
nauk i życia św. Magdaleny Zofji Bar-
rat”, jest szczególnie cennym przybytkiem
na rynku księgarskim.

Pierwszy z tych tomików daje do-
skonałe wytłumaczenie i umiejscowienie
w naszym życiu wewnętrznym róż-
zańca, jako rozumnej modlitwy. Drugi
tomik poświęcony jest zagadnieniu
ogólniejszej natury i na podstawie
nauk św. Magdaleny Zofji Bar-
rat, wyjaśnia i wskazuje na te
wszystkie momenty, które są nieod-
łącznym warunkiem prawdziwie głą-
bokiego życia wewnętrznego, bez któ-

rego znów nie do pomyślenia jest peł-
nowartościowy katolicyzm.

Sądząc z tych pierwszych tomików,
cykl ten czyni zadość głównemu wy-
maganiu chwili w dziedzinie życia re-
ligijnego i przyczyni się waleń do u-
sunienia grożącego w tym względzie
poważnego niebezpieczeństwa.

Gdy spojrzymy głębiej na obecny
stan rzeczy, to stanie się dla nas jas-
nym, że wchodzimy w okres przebu-
dzenia religijności. Taki okres prze-
-

WYCIECZKA W GÓRY FRANCJI DO PARYŻA I NA RIWIERĘ

1 — 22 SIERPNIĄ 1935

ze zwiedzeniem WIEDNIA — STRAS-
BURGA — PARYŻA — NICEJ —
MONTE CARLO — GENUJ — MEDJO-
LANU — TYROLU — pod patronatem
Pol. Tow. Tatrzańskiego.

Jedynie do Wiednia i z powrotem koleją,
natomiast do Wiednia na całej trasie i
z powrotem do Wiednia luksusowymi auto-
kami! Pość miejsc ściśle ograniczona.
Wycieczki w Alpy Francuskie podejmowa-
ne będą w okolicach Chamonix i Grenoble.
Cena uczestnictwa od zł 395,— (łącznie
z paszportem, wizami i całym kosztem
przejazdu).

Zgłoszenia i informacje wyłącznie:
KRAK. BIURO PODROŻY „ESCOPOL”,
Kraków, ul. Szczepańska 7, tel. 159-99.
KRAK. BIURO PODROŻY „ESCOPOL”,
Warszawa, „IOAR” Hotel Europejski,
tel. 216-94.
oraz wszystkie oddziały Polsk. Tow. Tatrzańskiego.
Tg 1319

sciowy kryje w sobie zawsze pewne
niebezpieczeństwo, a to z uwagi na to,
iż wzmoczony pęd ku praktykom reli-
gijnym może się stać na skutek braku
pogłębienia jedynie pustą formalistyką,
zabijającą w zarodku wszelkie
możliwości normalnego rozwoju życia
religijnego. W Polsce niebezpieczeń-
stwo to występowało tem silniej, iż
brak było dzieł głębokich, a przytem
tak pod względem formy, jak i pod
względem ceny dostępnych jak naj-
szerszym warstwom warstwom ludno-

ści. Tę właśnie, tak poważną lukę, wy-
pełnia nowa serja wydawnicza Naczel-
nego Instytutu Akcji Katolickiej i
przez to samo już kwalifikuje się nad
wyraz dodatnio. Jeśli się nadto zwa-
ży, iż mimo niskiej ceny każdy tomik
jest bardzo pokaźny objętościowo, głą-
boki w ujęciu, wydany na pięknym
papierze, starannie i estetycznie, to
wówczas przekonanie o powodzeniu
tego nowego wydawnictwa wydaje się
najzupełniej uzasadnione.

(JOTES)

Z błaganem o Błogosławieństwo dla kraju i siebie

na Pomnik Najśw. Serca P. Jezusa w Poznaniu ofiarę złożyli
do dnia 4 lipca 1935 r.

| | | | |
|-----------|--------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------|------|
| 405 | Ze Skarbowy przy Pomniku wybrano: | | |
| 26. 3. 35 | 5.59 | K. Witkowska, Kolbuszowa | 5.— |
| 27. 6. 35 | 11.31 | F. Kucharska, Jarosław | 2.50 |
| 28. 6. 35 | 18.97 | Ks. J. Langier, prob., Wrza- ca W. | —50 |
| 29. 6. 35 | 35.44 | Tow. Samodz. Kupców, Go- lub | 10.— |
| 30. 6. 35 | 12.82 | Dr. I. Kosiński, Sompolno | 5.— |
| | | A. Gellert, Sochaczew | 1.— |
| | | Urząd Parafjalny, Kryz | 7.— |
| | | W. Słowińska, Raba Wyżna | 5.— |
| | | Ks. Kan. Jankiewicz, Le- szno | 10.— |
| | | L. Soltysiak, Laskowo | 2.— |
| | | Ks. St. Dąbrowski, Ka- mien Koszyński | 1.— |
| | | J. Berliński, Oporowo | 5.— |
| | | Ks. T. Kuczkowski, Kłw- ce | 2.— |
| | | M. Hostyńska, Zniesienie | 1.60 |
| | | Lwów 24 | 1.60 |
| | | M. Marzec, St. Sącz | 5.— |
| | | Fr. Juszkiewiczowa, Wilno dla upr. zdr. dla pewn. dr. osoby cięż. chor. | 5.— |
| | | A. Gugała, Polanka Wiel- ka | 2.— |
| | | A. Łucka, Stanisławów | 2.— |
| | | Ks. M. Witowicz, Wróblak Szlachec | 1.— |
| | | R. Jasielski, Stanisławów | 1.— |
| | | W. Mackowa, Tarnów | 5.— |
| | | W. Linda, Czersk | 2.— |
| | | J. Górski, Bydgoszcz | 5.— |
| | | Ks. St. Maślak, Jelesnia | 2.— |
| | | Wl. Palczewski, Pilica | 10.— |
| | | St. Kazińska, Nowomiasto n. Wartą | 5.— |
| | | Z. Nowosielska, Wilanów | 2.— |
| | | L. Rozay, Tarnów w imie- niu mej siostry ś. p. M. Rozay z pr. o modl. za jej duszę | 3.— |
| | | St. Pogorzelska, Sierakowo | 5.— |
| | | M. Pietakiewicz, Krzeszo- wice | 1.— |
| | | SS. Miłostdzia Zakł. św. Kazimierza, Poznań | 5.— |
| | | L. Pawlik, Jarosław, z pr. o błog. zebrane | 5.— |
| | | Ks. Kan. L. Stawicki, U- niejów | 5.— |
| | | Wl. Jaskólska, Turek | 5.— |
| | | St. Morawski, Warszawa | 5.— |
| | | W. Jaworowicz, Zduńska Wola | 5.— |
| | | T. Borkowski, Lublin | 5.— |
| | | Ks. Ludwikiewicz, Marzy- sław | 5.— |
| | | Hel i Henr. Baliński, Kar- czew | 5.— |
| | | W. Suchocka, Grójec | 1.— |
| | | Z. Hoffmann, Września | 1.— |
| | | M. Wolerska, Chrośna | 2.— |
| | | W. Biernacka, Starogard | 2.— |
| | | M. Zielińska, Jaskółki | 3.— |
| | | J. Bzylówna, Wielichowo | 3.— |
| | | St. Dudek, Brzesko | 2.50 |
| | | B. Zawadzki, Pelplin | 1.— |
| | | L. Czapelewski, Pelplin | 1.— |
| | | St. Zimny, Chorzów I | 5.— |
| | | J. Kowalik, Chorzów I | 10.— |
| | | Ks. J. Rudnik, Zarzecze | 5.— |
| | | H. Śliwiczanka, Chwałowi- ce | 4.— |
| | | M. Chelmińska, Otorowo | 5.— |
| | | M. Petermanowa, Wejhero- wo | 1.— |
| | | E. Ciesielska, Zamość | 1.— |
| | | A. Krawczyk, Ozestochowa | 2.50 |
| | | W. Krysiński, Poznań, dal- rata | 5.— |
| | | F. Strzałko, Kraków | 1.— |
| | | St. Jaśkowiakowa, Tczew | 10.— |
| | | J. Wiatrak, Stróże | 1.— |
| | | M. Hunca, Buczacz | 1.— |
| | | A. Szuprzyńska, Chelmino | 3.— |
| | | Ks. Dr. Wl. Spikowski, Po- znań | 5.— |
| | | Krygier, Osiek | 3.— |

Konto P. K. O. nr. 207 470. — Sekretariat św. Marcina 69 m. 17.

JAPONSKI PROSZEK
KATOL ZABIJA
AZUMI & CO LTD
OSAKA
OWADY
I ROBACTWO
nr 11 274

†
Dnia 6 lipca 1935 r., zasnęła w Bogu, po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.,
moja ukochana żona, najdroższa mamusia, ukochana
siostra i babcia, ś. p.
Katarzyna z Różańskich Thomasowa
przeżywszy lat 64. Pogrzeb odbędzie się 9. bm. o godzi-
nie 4.30 z kościoła S. S. przy ul. Bydgoskiej 6/7 (Śródka).
dg 3176
W ciężkim smutku pograżony
mąż z dz. ełmi i rodzina.
Zakł. Pogrz. Wdowiak, Poznań, Gołębia 6, tel. 28-74.

Kupimy za gotówkę
około 400 — 500 000 Rmk.
zamrożonych w Niemczech
lub ewtl. wzamian damy realność ziemską
w Polsce. Dyskreja zapewniona. Zgłoszenia
z podaniem bliższych danych wraz wysokością
kursu uprasza się złożyć do adm. Kurjera Pozn.,
pod zg 11 456

RAVIS
PARIS — VARSOVIE
Wytworna racjonalna kosmetyka
Pudry na opaloną cerę
w pięknych odmianach,
oraz kremy pod puder:
Olimpigne i Au Lait z najszlachetniejszych składników.
Najlepszą reklamą naszą jest jakość towaru.
Wylacznii sprzedawcy na m. Poznań:
Perfumeria M. Cegielski, ul. 27 Grudnia 12.
Drogeria i Perfumeria J. Gadebusch, ul. Nowa 7.
Na prowincji:
Bydgoszcz, H. Sinda, Drog. i Perf., Gdańska 17.
Toruń, Drogeria pod „Ląbedziem”, M. Mazur,
ul. Szeroka 26-28.
Gniezno, Drogeria „Sanitas”, R. Skibiński, ul. Warszawska 4

dg 3142
MŁODSZY
zbożowiec-książkowy dysponujący z kilku tysięczną
kacją, dobry towaroznawca, poszukuje posady zaraz
lub później. Zgłosz. Agencja Kurjera Pozn., Gniezno 90
nr 12 682

UBÓSTWIAM CIĘ



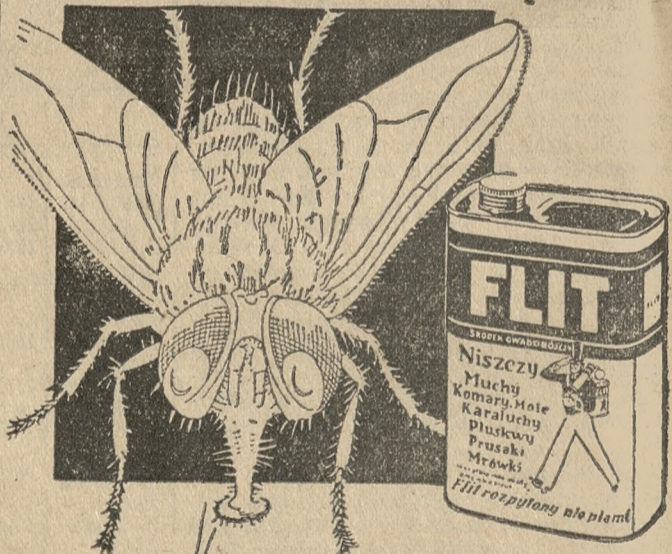
Tylko dwa małe słowa... Lecz znaczątek wiele
dla dziewczyny, pragnącej szczęśliwego małżeń-
stwa. Mężczyznę zawsze przyciąga magnetyczny
pewab gładkiej, jasnej, białej skóry i delikatnej
cery. Obecnie każda kobieta może z łatwością
spotęgować swój urok przez zwykłe stosowanie
nowego Kremu Tokalon koloru białego (nie tłu-
stego), spreparowanego według oryginalnego
francuskiego przepisu znakomitego paryskiego
Kremu Tokalon. Po 3-ch dniach już następuje
zdumiewająca zmiana. Rozszerzone pory, wagi i
zmarszczki znikają w miarę, jak tkanki stórnac są
wygładzone i wybielone. Wypróbuj sama ten prosty
przepis, o ile pragniesz gorącej miłości mężczyzny.

Tapety
Linoleum
Ceraty
Chodniki
Dywany
Dywaniki
w wielkim wyborze
poleca
Zb. Waligórski
ul. Pocztowa 31
telefon 12-20
Przyjmuje asygnaty
Tow. Kredyt.

Słomę Inianą
nowego zbioru, kupuję.
Oferty skierować proszę do
W. John - Wekelsdorf, adr.
tymcz. Hotel Foest-Leszno.
ng 12 687

STEMPLE
L. KAPELA
WROCLAWSKA
nr 11 181

FLIT niszczy owady doszczętnie.



Muchy należy niszczyć!
Muchy roznoszą zarazki niebezpiecznych choro-
b, powodujących w wielu wypadkach śmierć.
Nie można jednak pozbyć się tych roznoszących
zarazków przy pomocy słabych środków owa-
dobójczych. Jedynie FLIT niszczy radykalnie
muchy oraz wszelkie inne owady i stanowi
najlepszą ochronę przeciw dokuczliwości i nie-
bezpieczeństwu ze strony owadów. Rozpylony
FLIT nie płami. Należy wystrzegać się naślado-
wnictw i żądać jedynie FLITU w złotych blasz-
kach z czarną opaską i żołnierzykiem
Hermetyczne zamknięcie blaszanki uniemożli-
wia napełnianie ich falsyfikatami.

Chcąc wyniszczyć muchy, komary
oraz inne fruujące owady
Chcąc wyniszczyć karaluchy, prusaki
oraz inne pęzające owady



Rozpylajcie **FLIT** Rozsypujcie **FLIT-PROSZEK**

ng 12 617
Chłodnie mechaniczne,
automaty „ROTOFRIGOR” i kompresorowe do fabrykacji
sztucznego lodu i do chlōżenia mięsa i wędlin, masła,
mleka, sera, jaj, piwa, wód mineralnych, itd. oraz szafy
chlōdnicze buduje i dostarcza
L. Zieleniewski i Fitzer Gamber S. A. Kraków
Tg 1294

Książkowego - korespondenta

biegłego bilansiste, władającego językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje poważne przedsiębiorstwo przemysłowe w województwie poznańskim. Oferty w obu językach z życiorysem, opisami świadectw, podaniem referencji oraz żądane wynagrodzenia, należy składać w Biurze Ogłoszeń „Par”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr 28.1. Pg 4745-28.1

Dzielnego zbożowca

około lat 30

na kierownika zakupu zaangażuje poważnie przedsiębiorstwo. Wymagana pensja. Of. Kurjer Pozn. zg 11 457

2 mieszkania w centrum

a 7 i 8 wzgl. 9 pokoi od zaraz wzgl. 1. X. 35. do wydzierżawienia przy ul. Rzeczypospolitej 2. Mieszkania nadają się na praktykę lekarską, biura handlowe wzgl. lokale klubowe. Blizsze szczegóły udzieli stróż domu wzgl. Poznański Bank Ziemian, pokój 10.

Mareckiego — mieszanki, dropsy i śmietankowe groszowe to towar pożądany i wyróżniany przez klienta
Fabryka Cukrów St. Marecki, Poznań
nr 11 511

Na czas wakacji

polecam na suknie: jedwabie, samodziay, musliny i krepony oraz PŁASZCZE KAPIELOWE i plety do podróży
W. GROSZKIEWICZ, Poznań, Stary Rynek 59/60
Specj. dział dywanów, chodników, firan i kolder na wacie i wełnie. dg 4546-769

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11.00.

1. DOMY-PARCELE

Wille

nowoczesna jednorodzinna okolicą Ostroroga kupie gotówka. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 557

Kamienice

masywne budynki, hotel, sala, pokoje gościnne, składowe, mieszkanie prywatne w prowincjonalnym mieście spowodu śmierci korzystnie sprzedam. Wartość 55.000. Warunki według umowy. Zgłoszenia w Kurjerze Pozn. zdg 18 571

Kamienica

nowowytworzona, komfortowa, słoneczna, dobrze rentująca. Cena 70.000, wpłaty 50.000. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 701

Willa

trypokojowa, elektrycznością, słoneczną, dwumorgowym ogrodem, 8000, wpłaty 5000, sprzedam. Wędzickowski, Piekary 11. zdg 18 586

Wille

kupie Poznań-u około 5 pokoi, łaźnia, elektr. oświetl., gaz, ogród, 8 tysięcy. Pośrednictwo wyłącznie. Oferty do kł. opisem 72 Kurjera Poznańskiego zdg 18 619

Kamienica

nowa, trypiętrowa, dechód 10500 cena 90.000. Karabus Poznań, Pocha 25. zdg 18 636

Kamienice

nowa Poznań-u, wpłaty 25.000, sprzedam. Małecki, Rybaki 20 a. zdg 18 652

Kamienice

komfortowa, śródmieście Poznań, mieszkanie 4-3 pokoje 75.000 wpłaty. Małecki, Rybaki 20 a. zdg 18 653

Parcela

pod budowę, 1.000 m, opłotowana, 850 zł, osiedle Poznań-u, szkoła, autobus, kolej, sprzedam, zamienie na materiały budowlane — okna, drzwi. Mostowa 32, m. 5. zdg 18 666

Kamienice

narożnikowa komfortowa składami 180.000, dechód 30.000, wpłaty 100.000, sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 817

Parcela

930 m² zaprowadzonym ogrodem, 600 m² pod domy Łazarz, pod wille 600 m² Grunwaldzkiej tania sprzedam. Maciejewski, Aleja Marszałka Piłsudskiego 27, telefon 62-66.

Willa

nowa komfortowa 3 mieszkania w 4 pokoje z ogrodem, cena 39.000, — w tem hipoteka 4.000, — sprzedam. Maciejewski, Aleja Marsz. Piłsudskiego 27, telefon 62-66. zdg 18 825

Dom

1-piętrowy z ogrodem w Górczynie tania na sprzedaż. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 18 795

Wille

23 ubikacje (przy Operze) okazyjnie 58.000 sprzedam. Oferty poważnych reflektantów Kurjer Poznański zdg 18 814

2. PIENIADZ

Poszukuje

2 — 4.000, — na hipotekę, zastaw parcele. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 543

Wspólnika - wspólniczki poszukuje z kapitałem 15-20 tysięcy — hipoteczne zabezpieczenie — stałe zatrudnienie w przedsiębiorstwie przemysłowo-handlowym. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 618

3. LETNISKA i UZDROWISKA

Zakopane

„Nellin” pensjonat Ochotnickiej, Krupówki, niżej Trzaski, komfort, kuchnia na masle. Pensjonatowo do 4,50, hotelowo do 2, —. ng 12 588

Puszczycówko

1 lub 2 pokoje kuchnia ogród, blisko lasu odstapie tania na sezon letni. Grochowe Łąki 3 — 16. zdg 18 808

Rabka

pensjonat „Weneda”, najpiękniejsza dzielnica Rabki, właśc. Jana Łaciaka, poleca pokój z utrzymaniem lub bez, przyjmuje dzieci i młodzież pojedynczo i zbiorowo, troskliwa opieka, lekarz pensjonatowy, kuchnia wykwinna, ceny niskie. zdg 18 616

Krynica

„Wielkopolska” urocz. kulturalne zacisze, przemile współzycie, sześć złotych. zdg 99 076

Młoda panienka

szuka letniska na sierpniu za pomoc w pracy biurowej. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 3167

4. OSOBISTE

Za

dlugi mej żony Zofii Nowackiej Orzechowskich nie odpowiadam. Ed. Nowacki, Dolna Wilda 8. zdg 18 577

Za

dlugi żony Czesławy nie odpowiadam. B. Wiczorek, Jezycza 50. zdg 18 676

Nieporozumienie!!!

Willa — Milka „Aza” krawatem prosze napisać Adka, Podgórznej. zdg 18 809

6. OZENKI

Kawaler

po trzydziestce, rzemieślnik, chce się usamodzielnic, szuka panny w celu matrymonialnym, wiek obojętny. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 519

Kawaler

lat 30, szatyn, wzrostu średniego, zaprowadzonym ogrodnictwem, poszukuje panny do lat 25, cośkolwiek majątku pożądanego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 565

7. SPRZEDAŻE

Maszyny

do pisania biurowe i kuferekzkowe „Continental” Triumph techniki. Jakość niedościgniona. — Przeważnie!wo Przygodzki, Hampeli S-ka Poznań, Sew. Mielżyńskiego 21. Tel 21-24. ng 8333

Kolonjalkę

dobrze zaprowadzona natchymiaśt sprzedam. Za Grobla 2, mieszkanie 8. zdg 18 884

Motocykl

„Humber” 3.5 H. P. dobrym stanie korzystnie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 441

Restauracje - pensjonaty Porcelanę — Szkło — Aparaty — Sloje do zapraw. Nakrycia alpakowe, stalowe nierdzewne, sprzety kuchenne najtaniej. ng 10 996

Ozdoba, św. Marcin 4

Okazjal

Plaszcz płócienny damskie, meście, najrozmaitsze gatunki — znacznie niższe ceny. Bławat Polski, Stary Rynek 87-88. zdg 97 459

Pianina

Fortepiany sławy marki „Arnold Fibiger” „Kalisz (dostawa „Polskiego Radja”) dostarcza po cenach fabrycznych Drygas, Poznań, Podgórzna Pg 4559/60-26,68

Skład

kolonialny, zaprowadzony z magła, 2 pokoje kuchnia sprzedam. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 18 574

Motocykl

przyczepkę św.aterm sprzedam, zamiana samochód. Olejniczak, Zawady, blok 7. zdg 18 585

Meble

Baranowski Poznań Podgórzna 13 Pg 3227/8

Skład

nabiału centrum, zaraz sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 586

Stodoła polna

36 mtr. długa, 20 mtr. szeroka, 6 1/2 mtr. wysoka, pojemność 5040 kbmtr., ściany obite deskami w dobrym stanie za przystępną cenę na sprzedaż. Majętność Sekowo, poczta Podguzewie. zdg 18 595

Skład

delikatosew, dobrze zaprowadzony, centrum, najlepszy punkt Poznań, tania sprzedam Dom Złoty, Poznań, Wrocławska 22. zdg 18 782-3

Samochód

Fiat po remoncie, nowa karoseria za gotówkę 865 złotych. — Przechyca 6, m. 1. zdg 18 610

Skład kolonialny

istniejący 30 lat, sprzedam. Poznań, Półwiejska 15. zdg 18 673-4

Meble

połącza najtaniej K. Bakoś, Stary Rynek 51 zdg 99 761/2

Wózki

wyбір, tania. Trabczyńska, Pielackiego 11, podwórze. zdg 16 964

Niewielkim

kapitałem nadarza się okazja założenia dobrego przedsiębiorstwa. Zgl. Kurjer Pozn. zdg 18 643

Salon

Ludwik XVI okazynie. Zgłosz. Kurjer Pozn. zdg 18 645

Skład

kolonialny towarem, urządzeniem sprzedam. Raclawicka 55. zdg 18 649

Dębowa

sypialkę, gabinet, kanapę. Kraszewskiego 9 a — 5. zdg 18 651

Skład

kolonialny, dobrze zaprowadzony z magłem, 2 pokoje kuchnia sprzedam zaraz. Wskaże Kurjer Poznański zdg 18 656

Ogródek

w centrum Poznania sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 710

Probiernia

w centrum Poznania świetnie zaprowadzona do oddania od zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 711

Fortepian

(Quandt) sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 712

Urządzenie

składu artykułów piśmiennych sprzedam tania. Marcina 56, m. 17 zdg 18 724

Singera

damska najpowsza. zdg 18 731

Rowery

damskie, meście. Waly Kościuszki 3, m. 5, III. zdg 18 731

Miód

pod gwarancją prawdziwy pszczołny, czysty i naturalny z pasieki własnej z nowego lipcowego zbioru wysła za pobraniem poczt. w zaplombowanych blaszankach franko z opakowaniem: 5 kg. zł 10.50, 10 kg. zł 19.50 Pasieka Braci Kulmatyckich, Horodyszce, poczta Kozłów, koło Tarnopola. Pg 4744-28.2

Do sprzedania

w Lublinie dwie nieruchomości fabryczne kompletne urządzone, jedna nadająca się na fabrykę metalurgiczną, druga wyrobów drzewnych. Wiadomość: Kasa Przemysłowców i Rolników Lubelskich, Lublin, Krakowskie Przedmieście 56 gmach własny od godz. 9 do 13. ng 12 685

Lampe

elektr. lampe na biurko, lósko żelazne, ubranie meście sprzedam. Śniadeckich 26 m. 3. zdg 18 755

Rzeźnictwo

wraz mieszkaniem, warsztatem, stajnią, przy głównej ulicy sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 764

Zakład fryzjerski

dobrze zaprowadzony przy ulicy Dąbrowskiego 56 sprzedam. — Zgłoszenia telefoniczne 70-88. zdg 18 767

Skład cukrów

pryncypalna ulica, zaraz sprzedam. — Oferty Kurjer Piznański zdg 18 677

Wózek

dziecięcy korzystnie. Chwaliszewo 18 — 12. zdg 18 680

Aparat

wulkanizacyjny opon samochodowych, kompletny, w dobrym stanie, tania sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 682

Maszyna

wpuszczana tania. Wielkie Garbary 53 — 22. zdg 18 701

Kolonjalkę

magłem centrum. Adres Kurjer Poznański zdg 18 779

Motocykl

500 ccm tania. Dominikańska 1 Michalak. zdg 18 787

Skład kolonialny

bez konkurencji 2 pokoje kuchnia, magiel, sklepy sprzedam. — Wskaże Kurjer Pozn. zdg 18 810

Praktykę

dentystyczną w Poznaniu sprzedam, dobre położenie. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 820

Sutanne

wysoka szczupła figura. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 821

Maszyna

Singera wpuszczana tania. Słowackiego 29 — 10. zdg 18 792

Kasę

National. Kozia 15 — 3. zdg 18 813

10. M. JATKI

Mająteczek

126 mórg w tem 60 mórg jeziora rybnego, zabudowania, inwentarze kompletne 20.000, wpłaty 15.000 kilkadziesiąt majątków, resztówka gospodarstwa, kamienie poleca Pośrednictwo Majątek, Kwiatkowski, Poznań Działekskich 10. zdg 18 632

Majątek

pszenno-buraczana 600 mórg żniwami żywym martwym inwentarzem 200 lat niemieckich rekach sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 826

11. KUPNA

Srebro, złoto Kwity lombardowe kupuje „Lamus” Strzelecka 1. Pg 4 704-55-173

Srebro

złoto, brylanty kupuje Szulc. — Plac Wolności 5. Pg 4291-25-47

Chłódnik

do mleka dobrym stanie kupie spiesnie gotówka. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 899

Wagę

decymalna 750 kg lub ponad używana w dobrym stanie kupie. Oferty Kurjer Poznański pod zdg 17 790

Używane

automatyczne zasilacze pływakowe dla kondensatu Schiff & Sternal poszukujemy. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod zdg 17 820

Kupię

3 szyby wystawowe szkło belgijskie ca 245x255, jedna 70x255. Oferty ceną do Kurjera Pozn. ng 12 585

Srebro

złoto, brylanty kwity lombardowe kupuje W. Kruk Poznań, 27 Grudnia 6. dg 3057

Motor gazowy

ca. 120 KM, kupię. Oferty „Okazja”. Prop. Lwów, Chorażczyzny 18. ng 12 033

Jagody

czarne, czerwone, truskawki, maliny etc. kupię. Śledziński, Poznań, Wroniecka 17, Telef. 12-42. zdg 18 806

Imadło

futer do tokarki, narzędzie kupię. Czesława 10, m. 2, godz. 19-20. zdg 18 603

Maszynę

Singera kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 703

programy radjowe

WARSZAWA

Wtorek, dnia 9. lipca. 6.30 audycja poranna; 12.05 dziennik południowy; 12.15 koncert z udziałem solistów; 13.00 — chwilka dla kobiet; 13.05 koncert trio Dworakowskiego; 13.30 z rynku pracy; 15.30 mała orkiestra SP. R.; 16.00 skrzynka P. K. O.; 16.15 koncert solistów; 16.50 „Wędrowca Joanny”; 17.00 „Z wizytą u Offenbacha”; 18.00 „Ciemność nocny” — pogadanka przyrodnicza; 18.10 „Minuta poezji”; 18.15 „Głaska Polska śpiewa” audycja z Krakowa; 18.30 rozmowa; 18.45 muzyka salonowa; 19.30 drobne polskie utwory fortepianowe w wykonaniu Lucyny Robowskiej; — 19.50 pogadanka aktualna; 20.00 wiadomości radiowe; 20.10 „Aleko” — opera w 1-m akcie Sergiusza Rachmaninowa; 20.45 — dziennik wieczorny; 20.55 „Obrazy z życia dawnej i współczesnej Polski”; 21.10 „Wesele polskie”;

POZNAŃ

Wtorek, dnia 9. lipca. Poznań — 6.30 aud. por. z Warszawy; 8.20 program; 12.15 arje i pieśni z płyt; 13.35 muzyka baletowa i filmowa z płyt; 15.15 gielda; 18.30 reportaż z wycieczki żaglowca do Gdyni; 20.00 skrzynka turystyczna; 20.10 tr. z Warsz. i Torunia.

ZAGRANICZNE

Wtorek, dnia 9. lipca. Radio Paris — 20.45 piosenki, następ. muzyka lekka i taneczna. Koenigswusterhausen — 6.15 i 8.30 muzyka poranna; 12.00 koncert symf.; 14.00 muzyczne rozmaitości; 16.00 muzyka z ogrodu; 19.05 koncert popularny; 20.10 wesoła muzyka; 22.30 koncert na organach kinowych; 23.00 muzyka kameralna, Londyn — 20.00 komedia; 20.50 włoska muzyka wojskowa. Budapeszt — 20.30 „Tosca” op. Pucciniego; 23.10 muzyka cygańska, Sztutgart — 18.15 muzyka operowa; 21.00 kabaret; — 22.30 muzyka lekka; 0 do 2 muzyka kameralna, Wiedeń — 22.10 wiedeński kompozytorzy baletowi; 23.45 muzyka cygańska, Praga — 12.30 koncert; 15.00 muzyka operowa; 19.25 wesoły wieczór; 20.50 koncert symf.; 21.45 kwartet; 22.30 płyty. Rzym — 20.40 muzyka wojskowa; 21.50 piosenki; 22.30 koncert mandolinistów, Mediolan — 20.40 „Paganini”; Lehara, Wroclaw — 5. 6.15 i 8.20 muzyka poranna; 12.00 koncert popularny; 15.10 koncert fortepianowy; 16.00 piosenki; 17.00 koncert popularny; 21.70 koncert skrzypcowy; 22.30 muzyka lekka.

13. SZUKA MIESZK.



na plażę dokąpieli ostatnie nowosci

KALAMAJSKI

Pg 4561-27.14

Niekrepujący plac Sapieżyński 5 - 6. zdg 18 788

Półwiejska 2 - 6 (utrzymaniem) także dni. zdg 18 730

Pokoik najchętniej panience, Aleje Marcinkowskiego 8 m. 11. zdg 18 762

Klatki Wodna 25, m. 11. zdg 18 670

Ratajczaka 27 - 5. zdg 18 671

3 osobowy zaraz, Półwiejska 10, m. 2. zdg 18 672

Frontowy dwuosobowy. Dąbrowskiego 69, m. 8. zdg 18 675

Przyjmę panie z dobrej rodziny na wspólny pokój. Owocowa 1 a, m. 12. zdg 18 678

Panu Wały Kościuski 5 m. 2. zdg 18 679

Przecznica 2 - d. zdg 18 681

Przyjezdnemu Ratajczaka 9 - 8. zdg 18 686

Klatki utrzymaniem. Ratajczaka 9 - 8. zdg 18 694

Dąbrowskiego 41 mieszkanie 6 dwa pokoje. zdg 18 778

Klatki przyjezdnemu Ratajczaka 38 - 3 zdg 18 784

Podgórna 8 a - 9, utrzymaniem - bez. zdg 18 816

TEATRY

Poznań, poniedziałek, 8. 7.

TEATR POLSKI - Dziś „W cukiereńce”.

Wtorek, 9. 7. Gościnny występ Stefana Jaracza „Pan Brotonneau”.

Środa, 10. 7. Gościnny występ Stefana Jaracza „Pan Brotonneau”.

Czwartek, 11. 7. Gościnny występ Stefana Jaracza „Pan Brotonneau”.

TEATR NOWY: - Dziś: „Kłopot z Papa”, premjera, gość. występ A. Fertnera.

Wtorek, 9. 7. „Kłopot z Papa”, gość. występ A. Fertnera.

Środa, 10. 7. „Kłopot z Papa”, gość. występ A. Fertnera.

TEATR LETNI w Zoologu: Dziś: Nieczynny.

KINA

Poznań, poniedziałek, 8. 7.

APOLLO: „Pojedynek kobiet”.

CORSO: „Testament Dr. Mabuze”.

GWIAZDA: „Prywatne Życie Henryka VIII”.

METROPOLIS: „Nasi chłopcy marynarze”.

MOJE: „Zwycięzca”.

OSWIATOWE T. C. L.: - „Rewizor z Petersburga” oraz film przyrodniczy.

RENAISSANCE: „King Kong”.

SLONCE: „Don Juan”.

SWIT: „Nibelungi”.

SFINKS: „Czarna perła”.

TECZA-Lazarz: „Przygoda o Pólnocy”.

TECZA-Wilda: „Melodie Cygańskie”.

WILSONA: „Przyjaciele i Kochankowie”.

Śniadeckich zdg 18 822

Umeblowane jedno i dwuosobowe na III piętrze zaraz wynajmie. Hotel Imperial, 27 Grudnia 17. zdg 18 793

Plac Wolności 6, m. 14 - 1 albo 2. zdg 18 798

16. SZUKA POKOJU

Pokoiku małego niekrepującego w śródmieściu biurowiska poszukuje. - Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 576

Mały 15 zł pani zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 604

Panna szuka umeblowanego 20. - Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 607

Pokoiku taniego lub próżnego niekrepującego poszukuje wdowiec z własną pościelą. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 18 552/3

Pokoiku osobnego, próżnego umeblowanego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 639

Krawcowa poszukuje pokoiku 15. - w śródmieściu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 663

Pan poszukuje pokoju śródmieściu. - Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 781

17. LOKALE

Jeden duży lub 2 małe na biuro z urządzeniem w śródmieściu nie wyżej II piętra poszukuje. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 12 042

Lokalu biurowego z małą ubikacją poboczną i piwnicą lub składnicą w centrum poszukuje natychmiast. Oferty z ceną do Kurjera Pozn. dz 3170

18. DZIERŻAWY

Hotel sala, pokoje gościnne, największy najlepszy w prowincjonalnym mieście, natychmiast do wydzierżawienia. Byt zapewniony. Zgłoszenia w Kurjerze Pozn. pod zdg 18 569

Dzierżawa 700 buraczanej korzystnie wydzierżawie, przejęcie 30.000. Kwiatkowski, Poznań. Działyńskich 10. zdg 18 631

Skład kolonialny centrum Poznania wydzierżawie, 3 pokoje objęcie 2600. Sowiński, Górcarska 2, telefon 18-21. zdg 18 644

23. ROZMAITE

Tapicer Lewicki naprawia materace 3-leżanki 4. - Łazienna 1 c. zdg 18 251

Znana wróżbiarka Adarelli przepowiada z cyfr, kart, peki. Przyjmuje do 9 wieczorem. Podgórna 13, m. 10, front. zdg 18 660

Plisowanie mierzki, okretki, dziurki białiniane wykonuje Wroniecka 19, m. 11. zdg 18 719

Koncesji na wyszynk wódek monopółnych poszukuje. Plac Sapieżyński 8, m. 1. zdg 18 732

Kota czarnego oddam. Młyńska 3 - 4. zdg 18 771

Fotografje legitymacyjne tylko Fotoexpress, św. Marcin 6. zdg 18 659

Koncesje na napoje alkoholowe wydzierżawie. - Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 699

24. NAUKA

Niemieckiego tanio kto udzieli. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 18 561

Kursy kroju szycia warunki najkorzystniejsze. Marii Magdaleny 1, m. 7. dg 3 065/6

Korepetycji poszukuje 6 klas szkoły wydziałowej. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 635

Matematyki, algebry 2 osobom 6 godzin tygodniowo a 0,50. Spieszne oferty Kurjer Pozn. zdg 18 662

25. MUZYKA

Jazzbandzista rutynowany z ksylofonem, śpiew, wolny od 15 lipca. Berek, Krotoszyn, Piastowska 30, VI. ng 12 686

28. SZUK. POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej ceny drobnych.

Zarządczyni wyreczytelka hotelu lub majątek starszym wieku poszukuje posady. Zgłoszenia Niezłotki, Zbąszyń. ng 12 567

Szofer - służący dwuletnia praktyka, języki polski, niemiecki, francuski poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 17 916

Urzędnik gospodarczy 7 lat i 7 miesięcy praktyki w wzorowych majątkach, bardzo dobre referencje, zmieni posadę na więcej samodzielnie stanowisko od zaraz lub później. Zgłoszenia Józef Musielak, Zrenica, pow. Środa. zdg 18 471

Panna z dobrym charakterem, dobrymi świadectwami; szuka posługi do biura. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 549

Przyjmę posadę kasiera lub inną biurową. Mam kilkuletnią praktykę oraz dobre polecenia. Wymagania skromne. Jako gwarancję dam dom bez długu. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 18 621

PRZETARG.

Starosta Krajowy w Poznaniu (Al. Marcinkowskiego 29) odda w drodze pisemnego przetargu budowę 12-metrowego ŻELBETOWEGO MOSTU

na betonowych przyczółkach pod Rydzyną. Projekt i podkładki można oglądać w Starostwie Krajowym w godzinach 9-15 (pokój 79) wzgl. nabyć za 10 złotych. Wypełniony ślepy kosztorys oraz podpisane podkładki należy nadsłać do Starostwa Krajowego do godz. 11 dnia 19 lipca 1935 r. Otwarcie ofert nastąpi o godz. 11,30. ng 12 688

Pomocnik handlowy branży kolonialno-deli-katesowej, wolny od wojska, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia W. Kruszonek, Szamotuły. - Nowowiejski 23. zdg 18 642

Sierota uczciwa do wszystkiego lub dzieci szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 647

Uczciwa samodzielna dziewczyna gotowania, szyciem, poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 727

Dla syna z ukończoną szkołą wydziałową i szkołą handlową (wyższy kurs) poszukuje bezpłatnej praktyki biurowej w poważnym przedsiębiorstwie handlowym. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 18 728

50 zł dam. Kto wskaże posadę pisarza wzgl. elewa gospodarczego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 735

Pisarz gospodarczy wykształcenie seminarjalne, obeznany hodowlą inwentarza, książkowością, poszukuje posady wzgl. jako elew. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 736

Robotnik kawaler, silny, dobrymi świadectwami, szuka pracy także do koni. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 746

Dziewczyna uczciwa, pracowita szuka posady do wszystkiego. Najchętniej do cukierni. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 754

Posługaczka szuka posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 758

Dziewczyna uczciwa gotowaniem szuka posady lub posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 761

Kucharka do wszystkiego, dobrym gotowaniem poszukuje posadę. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 768

Służąca młodszą dobrze poleconą do wszystkiego szuka posady od 15. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 770

Kucharka restauracyjna poszukuje posady do restauracji lub kasyna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 668

Dziewczyna uczciwa z gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 696

Młodsza inteligentna wykwalfikowana przyjmie posadę do samodzielnego prowadzenia domu samotnej osoby. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 802

Uczciwa szuka posług 3 razy tygodniu. - Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 799

Długoletnia siła kupiecka żeńska poszukuje posady praktyka bławatna oraz stanowisko kierownicze poważniejszych firm w składzie kawy i cukierków także artykuły spożywcze. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 18 827

Moge polecić osobę nawskroś sumienną z dobrem gotowaniem od zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 560

Panienska poszukuje posady do prac domowych. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 563

Starsza panna poszukuje posady z gotowaniem do wszystkiego do samotnej osoby. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 18 599

Elew lub pisarz gospodarz z Średnią Szkołą Rolniczą, dwuletnia praktyka, znajomość prowadzenia książkowości gospodarczej poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia Mela, Wiedeń n./N. zdg 18 617

Młynarz kawaler, lat 29, poszukuje posady, obeznany, wszechstronnie z maszynami również obsługa motorów esaso gazowych i Diesla ięz. Łaskawe oferty skierować Kurjer Pozn. zdg 18 620

Młynarz z dobrymi świadectwami, żonaty 1 dziecko, lat 32, przyjmie posadę samodzielną ewtl. 1 młynarza. Jest w stanie konkurować w zakresie młynarstwa. Władza językiem polskim i niemieckim w słowie, piśmie. Złoży kaucję. Zgłoszenia Oredownik, Poznań zdg 18 164/5

Panna mająca praktykę, poszukuje posady do dzieci, z ośkołwiek szyciem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 697

Służąca szuka posługi całodzienniej praniem do wszystkiego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 794

Ogrodnik z żoną w wieku 26 lat, 9 lat praktyki, dobre świadectwa, pracowity, sumienny, poszukuje posady jako ogrodnik - portier - dozorca domu lub tem podobne od I. X. b. r. Oferty Kurjer Pozn. zdg 17 764

Podróżujący dobrze zaprowadzony na Poznańskie i Pomorze z długoletnią praktyką poszukuje posady Branża obojetna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 17 738

Górka sędziego 3 letnim synkiem szuka posady bony lub gospodyn i inteligentnych za utrzymanie. - Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 884

Panna po trzydziestce pragnie wyieść zamaż, posiada wyprawę, umeblowanie na pokój i kuchnię, trochę gotówki. Wdowcy niewykluczeni. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 837

Portier - stolarz narzędzia własne, długoletnia praktyka szuka posady w większej realności. Oferty Kurjer Pozn. zdg 17 962

Posady jakiegokolwiek poszukuje, księgowość, prace biurowe, pisanie maszyną, niemiecki w słowie i piśmie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 17 887

Szukam posługi dobre świadectwa. Oferty Kurjer Pozn. zdg 17 841

Panienska poszukuje posady do dzieci lub lekkich prac domowych. Oferty Kurjer Pozn. zdg 17 847

Krawcowa szuka posady tanio gustownie szycie odzież damską, dziecięcą oraz przeróbki. Umińskiego 24 a, II piętro, m. 6. zdg 17 850

27. WOLNE MIEJSCA

Fachowo wyszkolonej freblanki, poznanianki, poszukuje dla 5-letniej dziewczynki od 1 września. Oferty fotografja świadectwami do Kurjera Pozn. zdg 3 139

Polowy potrzebny zaraz na okres letni z własną bronią. Zgłoszenia tylko piśmienne z podaniem warunków. Majętność Brudzyn, poczta Janowiec, koło Gniezna. zdg 18 222

Młynarz samotny, znający język niemiecki poszukowany do młyna gospodarskiego od 15. Kaucja 400 do 500 zł wymagana. Oferty z odpisami świadectw nadsyłać. Młyn i tartak parowy. Dąszkowo, pow. Grudziądz, poczta Wiewiórki. zdg 17 941

Advertisement for Efelis soap: Masz piegi? POZBEDZIESZ SIĘ ICH UŻYWAJĄC MYDŁA I KREMU „Efelis” ng 11 570

Dzielnie odciążaczki do fabryki wód mineralnych potrzebne zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 548

Pilnikarzy na maszyny poszukuje. Oferty z podaniem dotychczasowej czynności do Kurjera Pozn. zdg 18 562

Cegielnia podwarszawska ręczno - mechaniczna poszukuje majstra doświadczonych, uczciwego, energicznego. Oferty odpisami świadectw oraz podaniem warunków nadsyłać: „Wuka” Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej - Warszawa, Marszałkowska 124. Tg 1 318

2 służące do gotowania i sprzątania od 15. 7. Dąbrowska, Promienko, stacja Promno. zdg 18 591

Stała posada biurowa pensja 150 dam za pożyczkę 1000 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 605

Dziewczyna samodzielna z gotowaniem, dobre polecenia potrzebna. Odpis świadectw, dentysta Müller, Szamotuły, Kościelna 1. zdg 18 613

Bufetowa obsługa gości. Wodna 18. zdg 18 623

Młoda bufetowa potrzebna zaraz do Innowrocławia na stałą posadę. - Zgłoszenia od 17-19 i od 11-13 restauracja Muth, Poczta 30. zdg 18 637

Prasowaczka potrzebna. Pl. Sapieżyński 2. zdg 18 650

Pomocnik piekarsko-cukierniczy, samodzielny, znający dobrze oba zawody, może się zgłosić. Fr. Papież, Kościelna, Aleje Kościuski 29. zdg 18 655

Fryzjerka może być kuisistka na stałą posadę potrzebna zaraz. Poznań, Grunwaldzka 13. zdg 18 725

Kucharka obeznana kuchnią jarską poszukiwana. Jaskółajnia, Kramarska 19-20. zdg 18 704

Kelner do nocnego lokalu gwarancja 200 potrzebny zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 705

Rymarz potrzebny. Ul. Grudzieniec 40. zdg 18 706

Dziewczyna wszystkiego, samodzielnym gotowaniem, piętnastoletnia potrzebna. „Femina”, Fredry 3. zdg 18 709

Pomocnik obuwiczny (młodszy) potrzebny. Adres Kurjer Pozn. zdg 18 720

Dziewczyna do wszystkiego: prac zaraz. Kawiarnia św. Marcin 31. zdg 18 722

Uczennica Sołacka prasownia. Aleja Małopolska 8. zdg 18 729

Służąca potrzebna od zaraz. Szymański, Ratuszowa 31 restauracja. zdg 18 733

Bufetowa kelner gwarancja potrzebni zaraz. Grunwaldzka 11 restauracja. zdg 18 751

Dziewczyna potrzebna do wszystkiego. Mieczkiewicza 19 m. 1. zdg 18 752

Mleczarza Polaka, samotnego, młodszego utrzymanie i pensję z dobrymi świadectwami i samodzielną praktyką do mleczarni parowej pod Poznaniem poszukuje zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw kierować do Kurjera Pozn. zdg 18 734

Podróżujący z małą kaucją potrzebny. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 759

Czeladnik piekarski młodszy zaraz. Poznań, Kościelna 14 Języcze. zdg 18 763

Fryzjerka pensja. Marsz. Piłsudskiego 12. zdg 769

Pomocnik fryzjerski potrzebny. - Szpital Wojskowy, Wały Jana III 7. zdg 18 661

Dziewczyna uczciwa do wszystkiego, gotowaniem zaraz. Kolejowa 49, restauracja. zdg 18 662

Fryzjerka Ratajczaka 13. zdg 18 668

Fryzjerka potrzebna. Małeckiego 5. dz 3163

Kierownika lokalu z kaucją ca 6 000 poszukuje. - Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 698

Krawcowa z dobrym krojem potrzebna. Słoneczna 22, Nowicka. zdg 18 706

Zdolna maszynistka potrzebna. Zgłoszenia we wtorek godz. 17. Aleje Marcinkowskiego 26 m. 24. zdg 18 774

Młodsza krawcowa do pomocy Rybaki 14 m. 14. zdg 18 780

Pokojowa i do wszystkiego potrzebna. Kramarska 17 konfekcja damska. zdg 18 785

Dziewczyna do wszystkiego z własną pościelą potrzebna zaraz. Marcelesińska 3 rzeźnictwo. zdg 18 824

Uczeń do ruchliwego składu kolonialnego potrzebny. Focha 160. dg 3 175

Pomocnik potrzebny na spodnie. Kościelna 15, m. 7. zdg 18 796

Posługaczka Mostowa 5 - 7. zdg 18 797

28. ROZRYWKA

Kino Oświatowe T. C. L. Od dziś film naukowy - ciekawy film przyrodniczy oraz „Rewizor z Petersburga”, z Vlasta Burianem. dg 3173-4

Czarna perła Chluba polskiej produkcji nieodwołalnie do środy. Kino „Sfinks”. zdg 18 579

Kino Renaissance nadzwyczajna sensacja „King Kong”. Pg 4743-28, 12

Kinoteatr „Świt” św. Marcin 18 Na ogólne żądanie naszych sympatycznych gości przedłużamy jeszcze wyświetlanie filmu

Nibelungi Największy film wszystkich czasów.

Paweł Rychter Fryderyk Lang zdg 18 823

Kino Corso Testament dr. Mabuze. zdg 18 806



— Czy pani pozwoli się zapytać, kogo pani oczekuje? — Innego. (Schweizer Jil. Ztg. — Zurych). S. F.

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc lipiec 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskroć w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potoczными 200 gr. wyżej. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 13.30, w nagłych wypadkach do godz. 22-u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyższe 100 słów w tam 5 nagłówki; słowo nagłówek (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklam